

nowy

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena 3 zł (w tym 5% VAT)

tydzień

W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

23 – 29 maja 2022 r. | nr 21 (799/2022) | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEŃ.PL

Z wielkiej miłości zostały tylko wielkie tarapaty

Ciao, ciao bambina...

W minioną środę do komend policji w Lublinie i w Świdniku zgłosiły się dwie kobiety, żeby opowiedzieć o swojej miłości, przez którą straciły w sumie ponad 100 tys. zł.

Str. 6

W programie sesji

Drogi z Polskiego Ładu będą z opóźnieniem



Ulica Bliska ma połączyć ul. Wojciechowską z Nałęczowską

Zmianą budżetu i wieloletniej prognozy finansowej, podwyżką cen biletów komunikacji miejskiej, zmianami miejscowych planów zagospodarowania, opiniowaniem sześciu wniosków o otwarcie kasyna gry i skargami na prezydenta Lublina zajmą się radni w ten czwartek, na najbliższej sesji Rady Miasta Lublin.

Str. 4

Oświadczenia majątkowe lubelskich samorządowców cz. 1

Średnie zarobki: 14 tysięcy złotych

Czyje? Zastępców prezydenta Lublina, sekretarza i skarbnik miasta. Jak zwykle w maju rozpoczynamy cykl, w którym prezentować będziemy zawartość rocznych oświadczeń majątkowych złożonych przez kierownictwo lubelskiego urzędu miasta, lubelskich radnych, szefów spółek komunalnych i jednostek samorządowych.

Str. 3



ŚWIDNIK. To ma być wizytówka Świdnika

Nowy targ ma być śliczny i ekologiczny

Urząd Miasta Świdnik zaprezentował pierwsze wizualizacje nowego targowiska. Ma być wygodnie, schludnie, a przy tym ekologicznie.

Str. 5

IPN znalazł ludzkie szczątki na Górkach Czechowskich

Górki zaczynają mówić?

Pojedyncze, porozrzucane kości ludzkie - szczątki co najmniej dwóch osób odnaleźli badacze z IPN na Górkach Czechowskich w Lublinie. Według wstępnych oględzin, szczątki te przebywały w ziemi co najmniej 50 lat. Jest to więc postęp na drodze poszukiwań prowadzonych przez Instytut Pamięci Narodowej, mających odkryć mogiły pomordowanych tam więźniów z czasu okupacji niemieckiej i służb PRL.

Str. 2



ŚWIDNIK. O planach, demografii i podwyżkach za wyżywienie w żłobku

Wejrżeli w plany i zobaczyli... demograficzną dziurę

Dyskusja dotycząca oceny aktualności miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego zdominowała ubiegłotygodniowe posiedzenie Rady Miasta Świdnik. Z analizy dokumentów planistycznych radni wysnuli – pozornie zaskakujący – niepokojący wniosek... Świdnik, mimo rozbudowy, ciągle się wyludnia i starzeje, głównie przez migrację. Władze miasta przekonują, że prowadzone przez nie działania już pokazują symptomy zapowiadające zmianę tej tendencji.

Str. 7



TATARY. Kiedyś, choć też nie był przesiadkowy, tętnił życiem

Dworzec straszy i straszył będzie

Zamknięty od lat gmach dworca kolejowego Lublin Północny popada w coraz większą ruinę i szpeci Tatarzy. Mieszkańcy upominają się, by „coś z tym zrobić”, ale zmian raczej prędko się nie doczekają.

Str. 8

Ponad 150 pracowników lubelskiej firmy grozi zwolnieniem

Przez sankcje na bruk?

Str. 3

ŚWIDNIK. Procedura o pozwolenia na budowę w toku

W SAG wyrosną fabryki

Jeszcze ich nie widać, ale wszystko wskazuje na to, że wkrótce to się zmieni. Firmy, które kupiły działki w swidnickiej Strefie Aktywności Gospodarczej przymierzają się do budowy swoich zakładów produkcyjnych. Jako pierwsza ma powstać tu fabryka autobusów zasilanych wodorem, którego prototyp zostanie zaprezentowany pod koniec tego miesiąca. O decyzję środowiskową, otwierającą drogę do budowy, wystąpiła również firma produkująca zdrową żywność.

Str. 5



Damel-TAXI

1-96-26

815 333 333

W LUBLINIE i w ŚWIDNIKU

POBIERZ

19626 Damel Taxi Lublin

ANDROID APP ON Google play

Available on the App Store

cena za kurs gwarantowana

IPN znalazł ludzkie szczątki na Górkach Czechowskich

Górki zaczynają mówić?

Pojedyncze, porozrzucane kości ludzkie - szczątki co najmniej dwóch osób odnaleźli badacze z IPN na Górkach Czechowskich w Lublinie. Według wstępnych oględzin, szczątki te przebywały w ziemi co najmniej 50 lat. Jest to więc postęp na drodze poszukiwań prowadzonych przez Instytut Pamięci Narodowej, mających odkryć mogiły pomordowanych tam więźniów z czasu okupacji niemieckiej i służb PRL.

W dniach 16-20 maja 2022 r. Biuro Poszukiwań i Identyfikacji IPN prowadziło kolejne poszukiwania na Górkach Czechowskich. Ich celem była weryfikacja miejsc, w których mogły znajdować się groby ofiar z okresu II wojny. Już 16 maja, w pracach ciężkim sprzętem budowlanym, ujawniono tu fragmenty kości. Jednak poza Prokuraturą Rejonową i Policją nie powiadomiono o tym znalezisku opinii publicznej.

Drugiego dnia po fakcie na miejscu prac pojawił się prof. **Krzysztof Szwagrzyk**, zastępca prezesa Instytutu Pamięci Narodowej. Jednak oficjalnie nie wypowiadał się na temat odkrycia. 17 maja obecność tego wybitnego historyka wykorzystali społecznicy doglądający prace archeologów. Wczorajem, w spotkaniu z nimi opodał tego miejsca profesor jako pierwszy oświadczył, że znalezisko zawiera fragmenty ludzkich kości. Podkreślił, że Górki Czechowskie są jednym z miejsc, gdzie Niemcy, a później komuniści dokonywali swych zbrodni.

Kolejnego dnia w rozmowie telefonicznej prof. Szwagrzyk potwierdził nam tę diagnozę i zapewnił, że będą kolejne odsłony prac wykopaliskowych IPN w Górkach.

Powiadomienie mediów

To nastąpiło dopiero 19 maja - w czwarty dzień po odkryciu. Wówczas w konferencji na miejscu prac ziemnych wypowiadali się badacze i szef lubelskiego oddziału IPN, dr **Robert Derewenda**.

– Szczątki ludzkie odnaleźliśmy tu już pod koniec pierwszego dnia poszukiwań – mówił dr **Artur Piekarz**, naczelnik Oddziałowego Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN w Lublinie. Informował, że podczas prac przebadano długi na około 50 metrów, o szerokości kilku metrów i głęboki na 3 metry wykop, znajdujący się przy jednej ze skarp głównego wąwozu. Artefakty zostały przekazane do badań biegłym, którzy określą, czy szczątki pochodzą z czasów II wojny światowej.

– Były to pojedyncze, mocno porozrzucane kości ludzkie, ich fragmenty – powiedział naczelnik Wydziału Archeologii Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN dr **Krzysztof Radka**, odpowiedzialny za techniczną stronę wykopalisk. – Szczątki były rozproszone na kilkunastu metrach kwadratowych. Zalegały na głębokości od pół metra do ponad dwóch metrów w głąb wykopu – dodał dr Radka. Poza protokołem snuje on przypuszczenie, że szkielety te mogły zostać rozdrobnione podczas prac ziemnych nad pobliskim kolektorem ściekowym, budowanym tu w czasach PRL. Póki co, nie natrafiono na żadne ślady regularnych mogił, czy szkielety wskazujące na pochówków w tzw. układzie anatomicznym. Po zakończeniu prac wykop zakopano.

– Koncentrujemy się na rozwidleniu wąwozów w pobliżu placu zabaw. Główną osią naszych poszukiwań są relacje, informacje przekazane przez społeczników – podkreślał archeolog. – Z punktu widzenia dalszych losów mogił w rejonie Górek Czechowskich, istotne dla ich odkrycia mogą być każde prowadzone tu prace ziemne. Zasadne wydaje się utrzymanie stałego nadzoru archeologicznego nad takimi pracami – twierdzą zgodnie obaj specjaliści.

Będzie nowy wojewódzki inspektor sanitarny

Wakat w sanepidzie

Będzie kolejna zmiana na stanowisku dyrektora lubelskiego sanepidu. W ubiegły poniedziałek rezygnację złożyła **Maria Korniszek**, uzasadniając to planowanym przejściem na emeryturę.

Dr n. med. **Maria Korniszek** funkcję Lubelskiego Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego pełniła od lutego 2020 roku. Zastąpiła odwołaną w trybie



O odkryciu na Górkach Czechowskich ludzkich szczątek IPN oficjalnie poinformowali w ubiegły czwartek

Pytania dziennikarzy koncentrowały się wokół kontynuacji prac poszukiwawczych. Usłyszeli, że wykopaliska będą dalej prowadzone, również w innych miejscach Górek.

– Czy prezydent Lublina określił uwarunkowania środowiskowe dla planowanych prac poszukiwawczych, a RDOŚ wydał decyzję o odstępstwach dla gatunków chronionych? – pytał **Andrzej Filipowicz**, radny dzielnicy Czechów Południowy. Uzyskał odpowiedź dyrektora lubelskiego IPN, że instytucja zawsze działa zgodnie z obowiązującym prawem. Bez odpowiedzi zostało pytanie radnego o przyczynę zawężenia poszukiwań do masowych pochówków z czasu II wojny światowej, tj. z pominięciem poszukiwań mogił ofiar wojennych mordów komunistycznych.

Dlaczego badają ten teren?

– Wiemy o przeprowadzeniu tu co najmniej sześciu masowych egzekucjach – z dokumentów zachowanych po Komisji Ścigania Zbrodni Hitlerowskich, również z opracowań historycznych. To egzekucje wykonane w latach 1940-42. Nie możemy stwierdzić, że egzekucji nie było więcej. Póki co, nie odnaleziono na ten temat nowych materiałów – mówi dr Artur Piekarz. – Są jednak relacje, że pojedyncze egzekucje wykonywano także w okresie późniejszym. Wiemy, że tutaj rozstrzeliwano więźniów Zamku Lubelskiego. Z całą pewnością procedura mordów na więźniach Zamku zmieniła się jesienią 1943 r., kiedy w większości wypadków wywożono straceńców na teren obozu koncentracyjnego na Majdanku. Tam więźniów rozstrzeliwano w krematorium albo bezpośrednio za piętym polem obozu.

Wskazówki zawiera także raport pułkownika **Rudolfa Ostrzyńskiego**, który w latach 70. i 80. XX w. prowadził na tym terenie wizje lokalne, spotykał się z żyjącymi jeszcze świadkami. Było to 30 lat po wojnie, żyło bardzo wielu świadków. Na podstawie zebranych relacji i materiałów udało mu się w przybliżeniu ustalić, gdzie znajdowały się miejsca ekshumacji przeprowadzonych w latach 1947-48.

– Uważa się, że przynajmniej w jednym z miejsc te ekshumacje nie zostały przeprowadzone prawidłowo lub też zostały przeprowadzone częściowo. Dlatego też

chcemy sprawdzić te miejsca, które zostały oznaczone na mapach przez pułkownika – mówi dr Artur Piekarz. Dodaje, iż możliwe jest również odkrycie grobów ofiar komunizmu grzebanych potajemnie w Górkach.

Racja po stronie społeczników

„Było dużo irytacji na obrońców Górek, że przedmiotowo traktują pamięć, ale okazuje się, że chyba tam po prostu są groby, tylko wygodniej było tę hipotezę lekceważyć” – czytamy w opinii Forum Kultury Przestrzeni w Lublinie.

Faktem jest, że tylko dzięki determinacji i nieustępliwości mieszkańców Lublina doszło do kolejnych prac poszukiwawczych IPN. Miasto, a tym bardziej inwestor zabudowy tego terenu, nie byli tym zainteresowani. To właśnie środowisko lokalnych aktywistów nagłośniło raport płk. **Rudolfa Ostrzyńskiego** – notatki, rysunki, zeznania świadków gromadzone przezeń obecnie wykorzystują badacze.

– Może teraz zaczniemy mówić inaczej o tym terenie, a nawet media zaczną pisać o nim dużą literą: Górki Czechowskie. To przez szacunek dla pomordowanych tam i wrzuconych bezimiennie do masowych dołów ludzi. Miejsca te pokryła nie tylko gruba warstwa ziemi, ale i niepamięci tych, którzy planują tu blokowiska i parkingi. To wyparcie pamięci o ofiarach zbrodni niemieckich oraz zbrodni czarnego okresu PRL. Wiedząc o tych faktach miasto nie zrobiło nic, by odkryć tę ponurą prawdę. Jest to wyłączna zasługa grupy obrońców Górek Czechowskich – mówi jeden z aktywistów, prosząc o anonimowość.

TBV Investment, który chce, na części Górek wybudować osiedle mieszkaniowe, na wieść o odkryciu ludzkich szczątków wydał oświadczenie, w którym wskazuje, że znaleziono je na obszarze, który został przekazany przez spółkę miastu, na którym ma powstać park naturalistyczny, a nie osiedle mieszkaniowe. – „Informacje przekazane przez IPN nie są dla nas zaskoczeniem, ponieważ lata doświadczeń funkcjonowania na rynku lubelskim pokazują, że nasze miasto skrywa przed nami wiele pomników historii. Przykładem może być budowa centrum handlowego Plaza przy ul. Lipowej, gdzie odkryto dziesiątki szczątków, czy też niedawno zrewitalizowany Plac Litewski i odnalezienie kilkuset szczątków ludzkich. Wierzmy, że tak jak w podanych wcześniej przykładach, dojdzie do ekshumacji i godnego pochówku szczątków ofiar II wojny światowej” – oświadczyły ponadto władze spółki.

Z kolei władze miasta zapowiedziały, że z zajęciem stanowiska wstrzymają się do czasu otrzymania oficjalnego pisma z IPN w sprawie odkrycia na Górkach Czechowskich i zapoznaniu się z zawartymi w nim informacjami.

Marek Rybołowicz



W ostatniej drodze śp. prof. Waldemarowi Paruchowi towarzyszyli najważniejsi ludzie w państwie

– Był kimś, kto wspierał nas swoją ogromną wiedzą, ogromną erudycją, zapalem i przeświadczeniem, że możemy zwyciężyć i zmieniać Polskę. Był wierny miejscu, w którym się urodził, w którym się wychował i był wierny Polsce – mówił o zmarłym, **Jarosław Kaczyński**

Ostatnie pożegnanie prof. Waldemara Parucha

W ubiegły poniedziałek, 16 maja, w podlubelskich Tomaszowicach, bliscy, znajomi, współpracownicy, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych po raz ostatni pożegnali prof. **Waldemara Paruchę**. Zmarły 8 maja, po długiej i ciężkiej chorobie, był cenionym naukowcem i jednym z najbliższych doradców prezesa PiS, **Jarosława Kaczyńskiego**. Miał 57 lat.

Pogrzeb miał charakter państwowy. W mszy żałobnej w kościele pw. św. Piotra i Pawła w Tomaszowicach i ostatniej drodze śp. prof. **Waldemarowi Paruchowi** towarzyszyli m.in.: premier **Mateusz Morawiecki**, wicepremier i prezes Prawa i Sprawiedliwości **Jarosław Kaczyński**, wicepremierzy **Piotr Gliński** i **Jacek Sasin**, wicemarszałek Sejmu **Ryszard Terlecki**, wielu ministrów, w tym szef resortu edukacji i nauki **Przemysław Czarnek**, europosłanka **Beata Mazurek**, wojewoda lubelski **Lech Sprawka** i marszałek województwa lubelskiego **Jarosław Stawiarski**. Swoje listy pożegnalne do uczestników uroczystości pogrzebowych skierowali prezydent RP, **Andrzej Duda** i marszałek Sejmu RP, **Elżbieta Witek**. Mowy pożegnalne na cmentarzu w Tomaszowicach wygłosili prezes PiS, premier, minister edukacji, a w imieniu rodziny, kolegów i pracowników naukowych KUL i UMCS, gdzie wykładał prof. Paruch, głos zabrała prof. KUL, **Marzena Górecka**.

Waldemar Paruch urodził się 15 września 1964 r. w Lublinie. W 1988 r. ukończył historię na UMCS, a dwa lata później politologię na UMCS. W 1996 r. na macierzy-

stę uczelni uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce, a w 2005 r. uzyskał stopień doktora habilitowanego. W 2015 r. otrzymał tytuł profesora nauk społecznych. Od początku do końca kariery naukowej był związany zawodowo z UMCS. Był autorem blisko 240 prac naukowych o tematyce politologiczno-historycznej i laureatem wielu nagród naukowych. W kwietniu tego roku został odznaczony przez Prezydenta RP Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Był jednym z najbliższych doradców prezesa PiS, **Jarosława Kaczyńskiego** i jednym ze współautorów programu tej partii. Od 2011 r. sam próbował zostać czynnym politykiem. Jednak bez powodzenia najpierw w 2011 roku ubiegał się o mandat posła PiS, a w 2014 r. o mandat europosła. Był jednym z twórców kampanii parlamentarnej PiS w 2015 roku, a po zwycięskich dla PiS wyborach został doradcą programowym Prawa i Sprawiedliwości. W 2018 r. został pełnomocnikiem premiera ds. utworzenia i funkcjonowania Centrum Analiz Strategicznych i jego pierwszym szefem, a od listopada 2020 roku przewodniczył zespołowi doradców ds. rozwoju szkolnictwa wyższego i nauki w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Był regularnym komentatorem wydarzeń politycznych w TVP Info i częstym gościem innych stacji telewizyjnych. Mimo śmiertelnej choroby, z którą zmagał się od pięciu lat, był aktywny i pracował do ostatnich dni.

ZM

Policja ustala okoliczności zdarzenia

Kto wyrzucił psa z 9. piętra?

Czy ktoś celowo wyrzucił psa z 9 piętra bloku przy ul. Glinianej? Zwierzę zginęło na skutek upadku.

Policję o zdarzeniu poinformowali w piątek po południu mieszkańcy bloku. Twierdzili, że zwierzę zostało wyrzucone po klótni dwóch mężczyzn. Podobno, jeden drugiemu chciał zrobić na złość, schwytał czworonoga i cisnął nim przez otwarte drzwi balkonowe.

- Trwa wyjaśnianie okoliczności całego

zdarzenia. Wezwany na miejsce patrol zastał we wskazanym mieszkaniu trzy osoby. Dwie kobiety i mężczyzna. Mężczyzna był nietrzeźwy – mówi komisarz **Anna Kamola** z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

Przypomnijmy, że kara za znęcanie się nad zwierzętami została podniesiona do 3 lat więzienia, a gdy sprawca wykazał się szczególnym okrucieństwem – do lat 5.

(I)

nowy tydzień
W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

Nowy Tydzień w Lublinie i Świdniku

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma

REDAKCJA: tel. 509 710 033
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk

Dziennikarze:
Krzysztof Basiński
tel. 691 344 090
Katarzyna Głaz (Świdnik)
tel. 508 599 387

www.nowytydzien.pl

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ:
Dyrektor Biura Reklamy: Ewa Sprawka
tel. 691 344 029
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6

DRUK: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A., ul. Daniszewska 2, 03-230 Warszawa

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

Ponad 150 pracownikom lubelskiej firmy grozi zwolnienie

Przez sankcje na bruk?

Działająca od blisko 20 lat w Lublinie spółka Sulzer Turbo Service Poland, która znalazła się na ogłoszonej pod koniec kwietnia liście przedsiębiorstw objętych przez Polskę sankcjami w związku z agresją Rosji na Ukrainę, poinformowała o „zaprzestaniu działalności” i groźbie zwolnienia ponad 150 zatrudnionych w niej pracowników.

Powodem znalezienia się Sulzera na sankcyjnej liście jest jej główny udziałowiec – rosyjski oligarcha i przyjaciel Putina, Wiktor Veksberg. Spółka przekonuje, że objęcie jej sankcjami, które polegają na zamrożeniu posiadanych przez nią środków finansowych, zakazie udzielania jej pożyczek i kredytów i ubiegania się o publiczne zamówienia, jest dla niej krzywdzące. Władze firmy przypominają, że Sulzer jeszcze w 2018 roku zamroził aktywa Veksberga, który nie ma teraz nad nią żadnej kontroli i nie

pobiera dywidendy. Wskazują również, że spółka od początku wojny w Ukrainie nieustannie wspiera ukraińskich uchodźców, na rzecz których przekazała już pomoc o wartości ponad 1,4 mln zł i podkreślają, że Polska jest jedynym krajem, w którym Sulzer został wpisany na listę sankcyjną. Zarząd Grupy Sulzer apeluje do polskiego rządu o wykreślenie jej z sankcyjnej listy, bez czego wznowienie jej działalności w naszym kraju nie będzie możliwe.

Zarejestrowana w Szwajcarii Grupa Sulzer w Polsce prowadzi dwie firmy – Sulzer Pumps Wastewater Poland w Warszawie, zajmującą się regeneracją pomp i zatrudniającą ok. 30 pracowników oraz działającą w Lublinie przy ul. Mełgiewskiej Sulzer Turbo Services Poland. W lubelskiej spółce, zajmującej się naprawą turbin gazowych, pracuje ponad 150 osób.

BM



B&B Lublin Centrum już czeka na gości

ŚRODMIEŚCIE. Hotel przy ul. Dolnej 3-go Maja już otwarty

B&B Lublin Centrum kusi najnowszymi trendami

Od ubiegłego poniedziałku hotelowa mapa Lublina powiększyła się o kolejny obiekt. Pierwszych gości przyjmą B&B Lublin Centrum, mieszczący się przy ul. Dolnej 3-go Maja 7.

Właścicielem hotelu jest międzynarodowa sieć B&B Hotels, zarządzająca przeszło pół tysiącem hoteli turystyczno-biznesowych. Lubelski obiekt jest już dziewiątym w Polsce, działającym pod szyldem popularnej w Europie marki B&B Hotels. Pozostałe znajdują się we Wrocławiu, w Warszawie, Toruniu, Łodzi, Katowicach, Krakowie, Nowym Targu oraz Rzeszowie.

– Każde otwarcie to nasz sukces i krok w kierunku rozwoju marki. Cieszymy się, że możemy zaoferować naszym klientom kolejny obiekt na mapie Polski – mówi **Beatrice Bouchet**, zarządzająca B&B Hotels Polska i dodaje: Hotel B&B Lublin został zaprojektowany zgodnie z najnowszymi trendami, dzięki czemu mamy poczucie, że oferujemy nie tylko komfortowe miejsce noclegowe, ale przede wszystkim pakiet przyjemnych doświadczeń. Już teraz zachęcam do odwiedzenia obiektu i skorzystania ze standardu i udogodnień, jakie przygotowaliśmy dla naszych gości.

Jednym z największych atutów nowego hotelu jest jego doskonała lokalizacja w centrum miasta – przy ul. Dolnej 3 Maja 7. Dzięki temu starówka i najważniejsze zabytki Lublina są na wyciągnięcie ręki. Tak położony obiekt to także świetna opcja dla osób podróżujących służbowo, gwarantująca łatwy dostęp do każdego miejsca w mieście.

Funkcjonalne wnętrza

W B&B Lublin Centrum goście mają do dyspozycji 130 pokoi, zapewniających przyjazną przestrzeń do relaksu, w której w razie potrzeby można również popracować.

W hotelu znajduje się również

przestronne, nowoczesne zaaranżowane lobby, sala konferencyjna, umożliwiająca organizację kameralnych spotkań do 15 osób oraz podziemny parking. Podobnie jak w innych obiektach należących do sieci, w B&B Lublin Centrum można także skorzystać z oferty bogatego, różnorodnego bufetu śniadaniowego. Dla gości zatrzymujących się w obiekcie przygotowano także wiele udogodnień, jak m.in. klimatyzacja czy dostęp do wi-fi.

Stylowy design

Pobyt w hotelu dodatkowo uprzyjemnią przytulne, zaprojektowane z dbałością o detale, aranżacje wnętrz, z akcentami nawiązującymi do wyjątkowych miejsc na mapie miasta.

– B&B Lublin Centrum odpowiada najnowszym trendom. Wyróżnia się indywidualnym designem powierzchni parteru, gdzie jest zlokalizowana recepcja, sala śniadaniowa oraz sala konferencyjna – dodaje Beatrice Bouchet.

Projekt architektoniczny B&B Lublin Centrum powstał w biurze projektowym Arbatol, a o aranżację części wspólnych na parterze zadbała pracownia Tremend.

Nowym obiektem kieruje **Patrycja Niedźwiecka**, której powierzono funkcję dyrektora hotelu.

– Wierzę w sukces B&B Lublin Centrum, szczególnie, że ma on do zaoferowania to, czego poszukuje dzisiaj wielu podróżnych – komfortowy nocleg w świetnej lokalizacji, a przy tym w atrakcyjnej cenie. Mamy po swojej stronie wyjątkowy produkt oraz świetny, zmotywany i zaangażowany zespół, który jest gotowy na przyjęcie gości – mówi P. Niedźwiecka.

Te atrakcyjne ceny, o których mówił dyrektor B&B Lublin Centrum, to 175 zł za dwuosobowy pokój w weekend oraz 185 zł w tygodniu.

BS

Oświadczenia majątkowe lubelskich samorządowców, cz. 1

Średnie zarobki: 14 tysięcy złotych

Czy? Zastępców prezydenta Lublina, sekretarza i skarbnik miasta. Jak zwykle w maju rozpoczynamy cykl, w którym prezentować będziemy zawartość rocznych oświadczeń majątkowych złożonych przez kierownictwo lubelskiego urzędu miasta, lubelskich radnych, szefów spółek komunalnych i jednostek samorządowych.



Mariusz Banach



Artur Szymczyk



Monika Lipińska



B. Stepaniuk-Kuśmierzaak



Andrzej Wojewódzki



Lucyna Sternik

Zaczynamy tradycyjnie od najważniejszych ratuszowych urzędników, poza samym prezydentem, którego oświadczenie zostanie opublikowane na stronach miejskiego BIP nieco później. Co w zeznaniach majątkowych wóldarzy miasta za 2021 rzuca się w oczy. Wszyscy, poza sekretarzem miasta, skarbniczką i wiceprezydent ds. kultury, sportu i partycypacji, zarobili na etacie nieco mniej niż przed rokiem. O galopującą, od kilku miesięcy, inflację i spłatę zaciągniętych kredytów oraz pożyczek nie muszą się jednak martwić, bo pod koniec ubiegłego roku wszyscy dostali sowite podwyżki wynagrodzeń. Ciekawostką jest, że po raz kolejny więcej od wiceprezydentów w magistracie zarobił sekretarz miasta, **Andrzej Wojewódzki** – w 2021 roku ponad 208 tys. zł, choć prawdopodobnie to kwota obejmująca jakąś nagrodę jubileuszową. Prezentację pełnych oświadczeń zaczniemy jednak od wiceprezydentów.

Mariusz Banach, zastępca prezydenta ds. oświaty i wychowania, zgromadził 10 tysięcy złotych oszczędności. Ma dom o powierzchni 140 metrów kwadratowych (wartość 0,5 mln złotych, współwłasność z żoną) oraz gospodarstwo rolne o pow. 1,3 ha (wartość 200 tys. zł, współwłasność z żoną). W ubiegłym roku zarobił niemal 158 tysięcy złotych (rok wcześniej 165,7 tys. – dod. red.). Jeździ 5-letnim Volvo V50, a także Audi Q3. Drugie z aut nie jest własnością Banacha, zastępca prezydenta wynajmuje pojazd od

prywatnej firmy, płacąc co miesiąc ok. 2,3 tys. złotych. Spłaca ponad 153 tysiące złotych kredytu hipotecznego w PKO BP.

Artur Szymczyk, zastępca prezydenta ds. inwestycji i rozwoju, zaoszczędził prawie 58 tysięcy złotych. Ma dom o powierzchni 143,5 m kwadratowych (wartość 750 tysięcy złotych, współwłasność małżeńska), mieszkanie o powierzchni prawie 50 m kwadratowych z komórką lokatorską i miejscem parkingowym (wartość 0,5 mln zł, współwłasność z żoną) oraz 1/3 udziału w domu o powierzchni 162 m kwadratowe. W ubiegłym roku zarobił 156 tysięcy złotych (rok wcześniej 171 tys. zł) na etacie w lubelskim ratuszu oraz 50 tysięcy za zasiadanie w radzie nadzorczej LPEC. Lubi drogie auta: jeździ BMW118i z 2019 roku oraz 2-letnim Audi Q5. Spłaca prawie 163 tysiące złotych kredytu mieszkaniowego w PKO BP.

Monika Lipińska, zastępca prezydenta ds. społecznych, ma 20 tysięcy złotych oszczędności, a także spółdzielcze własnościowe mieszkanie o powierzchni 69 metrów kwadratowych (wartość 450 tysięcy złotych, współwłasność z mężem). W ubiegłym roku zarobiła w ratuszu ok. 154 tysiące złotych (rok wcześniej 160 tys. zł). Jeździ 4-letnim Renault Kadjar, spłaca ponad 47 tysięcy złotych kredytu komercyjnego w PKO BP.

Beata Stepaniuk-Kuśmierzak, zastępca prezydenta ds. kultury, sportu i partycypacji, zaoszczędziła ponad 28 tysięcy złotych. Wraz z mężem jest właścicielką mieszkania

o powierzchni ponad 67 metrów kwadratowych (wartość 350 tysięcy złotych). Ma działkę o powierzchni ponad 6 arów (wartość 120 tys. zł), na której trwa budowa domu jednorodzinnego (jest w stanie surowym, wartość wraz z garażem i pomieszczeniami gospodarczymi to 300 tys. zł). W ubiegłym roku zarobiła prawie 165 tysięcy złotych w Urzędzie Miasta (rok wcześniej 156 tys.), pobrała też 6 tys. zł świadczenia 500 plus na dziecko. Jeździ Fordem Mondeo z 2010 r., Kią Rio z 2009 r. oraz Volvo V60 z 2015 r. (wszystkie auta są współwłasnością małżeńską). Wraz z mężem spłaca prawie 259 tysięcy złotych kredytu mieszkaniowego w Pekao S.A. (do spłaty zostało ok. 198 tys. zł). W ratuszu zaciągnęła 15 tysięcy pożyczki na budowę domu, do spłaty zostało niemal 11 tys. zł.

Andrzej Wojewódzki, sekretarz miasta, ma 23 tysiące złotych oszczędności. Jest współwłaścicielem domu o pow. 100 metrów kwadratowych (wartość udziału 60 tys. zł), właścicielem mieszkania o pow. 85 m kwadratowych wraz z pomieszczeniami przynależnymi o pow. 40 metrów kwadratowych (wartość 700 tys. zł, współwłasność małżeńska). Ma też gospodarstwo rolne o pow. 6,12 ha (w jego skład wchodzi: łąka, las, budynki gospodarcze czy maszyny rolnicze, ponad 2 ha to współwłasność z siostrą) o wartości 120 tysięcy złotych. W ubiegłym roku uzyskał z tego tytułu 4 tysiące złotych dochodu (6 tys. zł przychodu). W ratuszu zarobił ok. 208,5 tys. zł (rok wcześniej

179 tys.). Jeździ Toyotą Avensis z 2002 r. (współwłasność z synem), Kią Sportage z 2009 r. (współwłasność z żoną) oraz Lexusem GS 450 H z 2008 r. (współwłasność z żoną). Spłaca 200 tys. zł kredytu na zakup mieszkania w ING Banku Śląskim (do spłaty zostało ponad 58 tys. zł), prawie 47 tys. zł kredytu na zakup auta w BNP Paribas (do spłaty zostało ok. 3,6 tys. zł) oraz 35 tysięcy złotych pożyczki na wydatki bieżące z pracowniczej kasy zapomogowo-pożyczkowej Urzędu Miasta (do spłaty zostało ok. 2,5 tys. zł).

Lucyna Sternik, skarbnik, zaoszczędziła ok. 94 tysiące złotych, ma też indywidualne ubezpieczenie na życie z funduszem inwestycyjnym o wartości ok. 53,4 tys. zł. Wraz z mężem jest właścicielką domu o powierzchni 146 metrów kwadratowych z garażem o pow. prawie 37 m kwadratowych na działce o powierzchni niespełna 5 arów (wartość 550 tys. zł). Ma mieszkanie o pow. 53 m kwadratowych (wartość 250 tys. zł, współwłasność małżeńska), domek letniskowy o pow. prawie 43 m kwadratowych na działce o pow. ponad 8 arów (wartość 150 tys. zł, współwłasność z mężem) oraz działkę rolną o wartości 45 tys. zł (współwłasność z mężem). W 2021 r. zarobiła w ratuszu ok. 171,4 tys. zł (rok wcześniej 140 tys.). Jeździ Hondą Civic z 2006 roku (współwłasność z synem) oraz Kią Soul (współwłasność z mężem). Spłaca kredyt komercyjny w BGŻ BNP Paribas (do spłaty zostało ok. 4,5 tys. zł) oraz pożyczkę na cele remontowe w PKO BP (zostało ok. 2,4 tys. zł).

TM

By uniknąć kolejek przy okienku i zaoszczędzić czas, wniosek warto przesłać drogą elektroniczną

Chcesz jeździć taniej? Musisz przedłużyć ważność LKM

30 czerwca upływa ważność Lubelskiej Karty Miejskiej dla osób, które wyrobiły ją w ubiegłym roku, a także w 2020 r., gdy pod koniec lipca, miasto wdrażało nowy system dla płacących podatki w Lublinie. Dzięki LKM można korzystać z licznych ulg i mieć na usługi oferowane przez Miasto i partnerów programu, w tym tańszych biletów okresowych komunikacji miejskiej. By nadal kupić przejazdówkę dużo taniej, trzeba przedłużyć ważność Lubelskiej Karty Miejskiej i to jak najszybciej.

LKM to program lojalnościowy dedykowany mieszkańcom, którzy odprowadzają podatki w Lublinie. Został wdrożony przez miasto z końcem lipca 2020 roku. Po blisko dwóch latach nadanych zostało już ponad 27 tysięcy znaczników Lubelskiej Karty Miejskiej. Większość posiadaczy LKM, to korzystający z biletów okresowych komunikacji miejskiej, bo zniżka, jaką oferuje

ZTM to jedna z najpopularniejszych ulg. Na przykład, kupując bilet na 30 dni na wszystkie linie w strefie 1 i 2 posiadacz LKM zaoszczędzi aż 84 zł – ze znacznikiem bilet kosztuje 88 zł, a bez, aż 172 zł (119 zł tylko na strefę 1).

Teraz, by móc nadal korzystać z tańszej oferty, osoby ze znacznikami LKM muszą przedłużyć ich ważność o kolejny rok. W Biurach Obsługi Klienta ZTM przy ul. Nałęczowskiej 14 i Punkcie Sprzedaży Biletów przy ul. Zielonej 5, a także w osiedlowych Biurach Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta już w ubiegłym tygodniu dało się zauważyć wzmożony ruch. To posiadacze Lubelskiej Karty Miejskiej, którzy uzyskali znacznik w 2021 r., a także osoby, które do programu przystąpiły od lipca 2020 r., kiedy był wdrażany. Ważność ich identyfikatorów LKM upływała z dniem 31 grudnia 2021 r., ale zostały one przez miasto automatycznie przedłużone do 30 czerwca tego roku.

30 951

Liczba aktywnych biletów okresowych komunikacji miejskiej w Lublinie
* stan na 17 maja 2022 r.

Monika Fis, inspektor ds. marketingu i kontaktów z mediami Zarządu Transportu Miejskiego w Lublinie, przypomina, że wniosek o przedłużenie ważności znacznika LKM na karcie Lubika lub w aplikacji mobilnej Lubika można złożyć osobiście w formie pisemnej w BOK ZTM, PSB ZTM albo osiedlowym BOM UM, tak jak ma to miejsce w przypadku, gdy ubiegamy się o wydanie LKM po raz pierwszy, ale także elektronicznie poprzez stronę internetową w Portalu Pasażera LUBIKA lubika.ztm.lublin.eu, co pozwoli na pewno uniknąć kolejek przy okienku i zaoszczędzić czas.

– By złożyć wniosek o przedłużenie ważności znacznika LKM

drogą elektroniczną wnioskodawca powinien posiadać „Moje konto w portalu” w internetowym Portalu Pasażera LUBIKA. Wniosek o przedłużenie LKM należy złożyć wybierając kolejno: Zgłoszenia/Reklamacje, dodaj zgłoszenie, wypełniając formularz z jednoczesnym określeniem typu zgłoszenia na „Przedłuż LKM”. Wniosek musi zawierać dane wnioskodawcy oraz osób dla których wnioskodawca występuje o wydanie LKM. Do wniosku należy przesłać w formie załączników dokumenty w formacie pdf wymienione w regulaminie LKM – mówi Monika Fis.

W ciągu 5 dni roboczych od dnia złożenia wniosku powinien być rozpatrzony. – Po pozytywnym zweryfikowaniu wniosku o przedłużenie LKM, identyfikator LKM zostanie niezwłocznie zapisany na indywidualnym koncie użytkownika w Systemie LUBIKA ze wskazaniem końcowego terminu ważności – zapewnia rzeczniczka ZTM.

BS



Jeden z ogrodów deszczowych powstanie przy ul. Ochotniczej

Zatrzymają wodę, będą cieszyć oko

Deszczowe ogrody wyrastają w bólach

Blisko rok po zaplanowanym terminie, w Lublinie wyrosną dwa deszczowe ogrody. Pierwszy na terenie Parku Jana Pawła II w okolicy altany, drugi w pasie zieleni wzdłuż ul. Ochotniczej. Obydwa są już przygotowane do nasadzenia roślin, które wraz z warsztatami dla mieszkańców, mają dojść do skutku jeszcze w tym miesiącu.

Deszczowe ogrody to efekt projektu realizowanego w ramach Zielonego Budżetu Obywatelskiego 2020. Miały powstać latem ubiegłego roku i początkowo wszystko szło zgodnie z planem. Pod koniec zimy miasto wybrało wykonawcę projektu - została nim Fundacja Sendzimira z Warszawy, która na swoim koncie miała kilkanaście podobnych realizacji na terenie całego kraju. W Lublinie zadaniem fundacji było zaproponowanie potencjalnych lokalizacji, wykonanie projektów dla ośmiu z nich i samo założenie dwóch ogrodów w lokalizacjach wybranych przez Biuro Miejskiego Architekta Zieleni i opieka nad nimi przez pierwsze dwanaście miesięcy. Na początku lata miasto poinformowało, że spośród 40 zgłoszonych przez Fundację, rady dzielnic i mieszkańców propozycji lokalizacji, wybrało osiem, dla których Fundacja wykona projekty. Na liście znalazły się: ul. Wygon, w okolicy placu zabaw; ul. Zawilcowa, w pobliżu schodów przy końcu ulicy; Plac Lecha Kaczyńskiego, w pobliżu Centrum Kultury; ul. Zamojska, w okolicy budynków o nr 33-37; ul. Obrońców Pokoju, pas trawników w pobliżu ul. Raabego; ul. Czwartaków, w pobliżu budynku nr 5; Park im. Jana Pawła II, w pobliżu altany i ul. Ochotnicza, pas trawników. Jak informowali urzędnicy wszystkie wybrane lokalizacje znajdują się w dostępnych i dobrze widocznych miejscach na działkach należących do miasta i na przełomie sierpnia i września dwa wybrane projekty zostaną zrealizowane. Kiedy w połowie października spyaliśmy urzędników dlaczego ogrodów jeszcze nie ma?, Izolda Boguta z Biura Prasowego w Kancelarii Prezydenta Miasta Lublin, wyjaśniła, że wykonanie ogrodów deszczowych wymaga uzgodnień z zarządcą terenów, na jakich mają być umiejscowione. Aktualnie wciąż trwa weryfikacja lokalizacji. Po zakończeniu tego etapu i uzyskaniu uzgodnień, możliwe będzie rozpoczęcie prac w terenie.

Miesiąc później wyjaśniło się, że ostatecznie wybrano dwie lokalizacje, w których powstaną pierwsze deszczowe ogrody: Park Jana Pawła II i ul. Ochotnicza. W pierwszej z nich już wykonano prace ziemne i układanie warstw konstrukcyjnych, a w drugiej będą one wykonane do połowy grudnia. Same sadzenie roślin trzeba było odłożyć do wiosny. Ma się to dokonać jeszcze w tym miesiącu.

Obydwa ogrody zostały utworzone poprzez przygotowanie w ziemi odpowiednich rozmiarów zagłębień, które następnie wyłożono warstwami kruszywa i piasku zapewniającymi odpowiedni drenaż wody. Nad nimi znajduje się kilkucentymetrowa warstwa ziemi urodzajnej i kompostu. Tu się pojawiają rośliny dobrze radzące sobie w wilgotnej glebie, zatrzymujące wodę w gruncie i gromadzące ją podczas intensywnych opadów – mówi Anna Czerwona z Biura Prasowego UM Lublin. – Sadzenie roślin, połączone z warsztatami dla mieszkańców, odbędzie się jeszcze w tym miesiącu.

W ogrodzie w Parku Jana Pawła II mają pojawić się m.in. wierzby purpurowe, sadzce, wiązówki, kosańce oraz krwawnice. Przy ul. Ochotniczej w miejsce zwykłych trawników wzdłuż ulicy będą rosły m.in. kosańce, molinie i rozchodniki.

Ratusz zapowiada, że projekt „Deszczowe ogrody – dobrze nawodnione miasto” w miarę możliwości finansowych będzie kontynuowany i w pozostałych lokalizacjach z listy, dla których przygotowana została dokumentacja, w przyszłości też powstaną ogrody. Urzędnicy zachęcają przy tym do lektury opracowanego w ramach projektu „Poradnika budowy ogrodów deszczowych” i elektronicznej broszury poświęconej tworzeniu ogrodów deszczowych i ich znaczenia dla krajobrazu miejskiego, która dostępna jest na stronie miasta. ZM

Zostań „Przyjacielem” lub „Znawcą Lublina” i zdobądź nagrody

Wciągający Sezon Lublin

Będzie dłuższy z nagrodami i jeszcze ciekawszy. Miasto przedstawiło 11 odsłonę Sezonu Lublin, który rozpocznie się 1 czerwca i potrwa aż do 31 października.

Sezon Lublin od lat promuje potencjał turystyczny miasta, w tym roku dodatkowo jest szansą dla lokalnej branży turystycznej, by po trudnym czasie pandemii, na nowo zaprezentować pełną ofertę swoich usług. Mam nadzieję, że nowa odsłona wydarzenia zachęci mieszkańców i turystów do poznawania naszego miasta i spojrzenia na Lublin z nieco innej perspektywy – mówi Mariusz Banach, zastępca prezydenta Lublina ds. oświaty i wychowania.

Nowością 11. edycji Sezonu Lublin będzie program lojalnościowy, polegający na zbieraniu naklejek, premiowanych certyfikatem Znawcy Lublina i nagrodami rzeczowymi. Naklejki będą przyznawane za dokonanie zakupów produktów lub usług u partnerów akcji, których w tym roku jest aż ponad 50. Każdy z uczestników zabawy otrzyma też specjalny klaser na naklejki. Zebranie 10 na-

klejek upoważniało będzie do otrzymania certyfikatu „Przyjaciela Lublina”, natomiast za 30 zebranych naklejek przyznawany będzie certyfikat „Znawcy Lublina”, a certyfikaty upoważniają będą do odbioru nagród rzeczowych – ekskluzywnego kubka termicznego dla „Przyjaciół” i extra power banku dla „Znawców”. Klasyra na naklejki będzie można odebrać wraz z pierwszą naklejką u partnerów akcji i w Centrum Inspiracji Turystycznej przy ul. Jezuickiej 1-3 od momentu startu Sezonu Lublin 2022, czyli 1 czerwca. Program ma zachęcić turystów do powrotu do Lublina, ale też wskazać ich preferencje. W tym celu oferta Sezonu Lublin 2022 została podzielona na 6 kategorii: Spacerowicz – zwiedzanie miasta z przewodnikiem; Przybysz – noclegi; Smakosz – oferta lubelskich restauracji; Kustosz – zwiedzanie instytucji kultury i uczestnictwo w wydarzeniach kulturalnych; Atletka – atrakcje sportowe; Kolekcjoner – zakup lokalnych pamiątek.

Szczegóły i pełna lista partnerów Sezonu Lublin na stronie www.sezon.lublin.eu. Opr. ZM

W programie sesji

Drogi z Polskiego Ładu będą z opóźnieniem

Zmianą budżetu i wieloletniej prognozy finansowej, podwyżką cen biletów komunikacji miejskiej, zmianami miejscowych planów zagospodarowania, opiniowaniem sześciu wniosków o otwarcie kasyna gry i skargami na prezydenta Lublina zajmą się radni w ten czwartek, na najbliższej sesji Rady Miasta Lublin.

Zmiana w budżecie i wieloletniej prognozie finansowej dotyczy zmniejszenia dochodów miasta w sumie o ponad 10,3 mln zł do wysokości nieco ponad 2,56 mld zł i zmniejszenia wydatków o 8,9 mln zł do wysokości przeszło 2,77 mld zł i tym samym zwiększenia deficytu o 1,47 mln zł do kwoty ponad 211,3 mln zł. Zmiana wynika głównie ze zdjęcia z tegorocznego budżetu 15 mln zł złotych, jakie miasto planowało wydać na projekt „Przebudowa układu drogowego w północno-zachodnich dzielnicach Lublina” obejmującego budowę ul. Błiskiej i Skowronkowej. Na jego realizację Lublin dostał 95% dofinansowania z rządowego Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład”, a budowa ulic miała się rozpocząć latem tego roku i zakończyć w grudniu 2023 r. Jak się okazuje inwestycja wyceniona na 34,67 mln zł została mocno niedoszacowana. Do ogłoszonego przez ZDiM przetargu stanęło, co prawda, aż pięć firm, ale z ofertami od ok. 42,5 mln zł (Konsorcjum PRD Lubartów i KPRD Lublin) do niemal 60 mln zł (Budimex). Miasto zamierza zwiększyć budżet zadania i przesunąć realizację projektu, wydłużając jego zakończenie do 2024 roku, zachowując 30 mln zł rządowej dotacji.

Bilety w górę

Radni głosować będą również nad uchwałą podwyższającą ceny biletów komunikacji miejskiej, co zapowiadaliśmy już w ubiegłym tygodniu.

Projekt zakłada, że cena biletu jedno-przejazdowego wzrośnie 4,20 zł na 4,60 zł, 15-minutowego z 2,80 zł na 3 zł, 40-minutowego z 3,60 zł na 4,00 zł, 90-minutowego z 4,40 zł na 4,80 zł, a dobowego z 12 zł

na 13,20 zł. Pojawić się ma nowy bilet 6-godzinny w cenie 8,20 zł. Dla biletów w taryfie przystankowej bilety podróżeją od 2 do 6 groszy za przejechany przystanek. W górę pójść również bilety okresowe i bilet turysty.

Konieczność podwyżki władze miasta tłumaczą rosnącą inflacją, drastycznym wzrostem cen paliw i energii, koniecznością zwiększenia wynagrodzeń kierowców oraz trudną sytuacją budżetu miasta spowodowaną m.in. wielomilionowym ubytkiem wpływów z udziału w PIT, jak również wciąż odczuwalnym od czasu pandemii Covid-19 zmniejszeniem wpływów ze sprzedaży biletów komunikacji – w porównaniu z 2019 r. w 2021 r. był to spadek o 37% i w tym roku wciąż nie zostałby on zrekompensowany.

Skargi nieaktualne

Na sesji radni rozpatrzą również dwie skargi na prezydenta miasta złożone przez mieszkańców Hajdowa-Zadębia. Mieszkańcy skierowali je w kwietniu tego roku do ministra infrastruktury podnosząc, że od 12 lat miasto nie zrealizowało obietnicy wybudowania dwóch ulic w ich dzielnicy umożliwiających dojazd do posesji i firm położonych w rejonie ulic Hajdowskiej i Turystycznej. Minister przekierował skargę do właściwego organu, czyli rady miasta. Mieszkańcy, pisząc je obawiali się, że miasto nie rozstrzygnie ogłoszonego w marcu br. przetargu na budowę tych dróg, bo oferty znacznie przekraczały przeznaczony na inwestycję budżet (pisaliśmy o tym w poprzednich numerach – przyp. aut.). Na kwietniowej sesji radni na wniosek prezydenta zdecydowali jednak o dołożeniu brakującej kwoty i ZDiM wybrał wykonaw-

Dodatkowe miejsca dla przedszkolaków z Węglina

Przedszkole na peryferiach uratuje sytuację

Ogólnie w Lublinie miejsc w przedszkolach nie brakuje, ale na Węglinie Południowym bardzo. Do dwóch działających tam miejskich placówek nr 88 i 85 było w tegorocznym naborze troje kandydatów na jedno miejsce. Problem częściowo i tymczasowo ma rozwiązać uruchomienie od września dodatkowej placówki w wynajętym lokalu przy ul. Kwarcowej, w pobliżu południowej granicy miasta. Ratusz prowadzi w tej sprawie negocjacje z najemcą.

Miejska infrastruktura oświatowa na Węglinie Południowym nie nadąża za rosnącymi jak grzyby po deszczu osiedlami mieszkaniowymi. Funkcjonujące w tym rejonie od 10 lat, w wynajętym lokalu, Przedszkole nr 85 przy ul. Onyksowej 8 i działające w powstałym przed dwoma laty Zespole Szkół nr 13 przy ul. Berylowej Przedszkole nr 88 z „filia” przy ul. Onyksowej 6 nie są w stanie pomieścić wszystkich

chętnych dzieci, podobnie, jak działająca w ZS nr 13 Szkoła Podstawowa nr 58. W tegorocznym naborze na jedno miejsce oferowane przez placówkę przy ul. Berylowej było troje kandydatów. Niewiele mniejsze zainteresowanie było przedszkolem przy Onyksowej. Miasto liczyło, że problem braku miejsc w przedszkolach i podstawówce na Węglinie Pld. złagodzi nieco wynajęcie dodatkowego lokalu dla SP nr 58, ale podjęte jeszcze pod koniec ubiegłego roku rozmowy z firmą oferującą, będącą jeszcze w budowie, budynek przy ul. Wielkopolskiej, zakończyły się fiaskiem. Tym samym przedszkole w ZS nr 13 będzie musiało oddać dwie swoje sale na potrzeby podstawówki.

Na początku kwietnia br. miasto, dysponując już danymi z pierwszego etapu rekrutacji do przedszkoli (trwała od 7 do 17 marca – przyp. aut.), postanowiło ekspresowo szukać na Węglinie Południowym

cę. Projekty obydwu uchwał zakładają w tej sytuacji uznanie skarg na prezydenta jako niezasadne.

Las Vegas nie będzie

Radni w czwartek zaopiniują również aż sześć wniosków o lokalizację w Lublinie kasyna gry. Cztery z nich, złożone przez spółki: Casino Sp. z o.o., Medella S.A., Estrada Polska Sp. z o.o. i Novo Invest.pl dotyczą IBB Grand Hotel Lublin przy ul. Krakowskie Przedmieście 56. Estrada Polska i Novo Invest.pl wystąpiły również o pozytywne opinie dla lokalizacji kasyna gry przy ul. Kowalskiej 5.

I choć w każdym przypadku projekty uchwał zakładają pozytywne zaopiniowanie wniosków, a na poprzednich sesjach radni zaakceptowali wnioski Zjednoczonych Przedsiębiorstw Rozrywkowych (ZPR), Medelli i Casina o lokalizację kasyna w hotelu Victoria przy ul. Narutowicza, nie musimy się obawiać, że Lublin zamieni się w stolicę hazardu. Przepisy pozwalają, by w mieście wielkości Lublina (do 500 tys. mieszkańców) działały, tak jak teraz, góra dwa stacjonarne kasyna. Obecnie prowadzą je ZPR i Casino, a obydwie mieszczą się w hotelu Victoria. Spółkom w przyszłym roku wygasają jednak koncesje, stąd i one, i inne firmy, chcące się o koncesję ubiegać, wystąpiły do miasta o pozytywne zaopiniowanie lokalizacji. Taka opinia miejscowej rady miasta jest niezbędna, by przystąpić do przeprowadzanego przez ministerstwo finansów przetargu na przyznanie koncesji na prowadzenie kasyna gry.

Marek Kościuk

lokalu na uruchomienie od września dodatkowego przedszkola dla ok. 100 dzieci. Na ogłoszenie odpowiedział jeden oferent, proponujący lokal o powierzchni ponad 255 m2 z 3 salami przy ul. Kwarcowej.

Oferent przedstawił zgody potrzebne do spełnienia warunków funkcjonowania w nim przedszkola, a także wymagane prawem certyfikaty na wyposażenie lokalu pod przedszkole. Jesteśmy po oględzinach lokalu. Przed nami negocjacje w sprawie warunków najmu, w tym stawki czynszu. Ostateczna decyzja dotycząca wynajęcia uzależniona jest od pozytywnie zakończonych negocjacji warunków umowy najmu – mówi Joanna Stryczewska z biura prasowego Urzędu Miasta Lublin.

Urzędnicy wstępnie planują, aby nowa placówka na mapie lubelskich przedszkoli była „filia” Przedszkola nr 88 funkcjonującego w strukturze Zespołu Szkół nr 13 z ul. Berylowej.

Marek Kościuk

Nie będą kruszyć kopii o 30 tysięcy

Miasto dołoży do cmentarnych alejek

Urzędnicy rozstrzygnęli przetarg na wykonanie asfaltowych alejek w najnowszej części cmentarza komunalnego przy ul. Droga Męczenników Majdanka. Prace zrealizuje Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Lublinie, choć za oferowana przez nie cena 433 tys. zł o 33 tys. zł przekracza założony przez miasto budżet.

– To kontynuacja prac rozpoczętych w poprzednich latach, możliwych do rea-

lizacji dzięki zmianie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Prace planistyczne powiększyły cmentarz komunalny o nowe obszary na pochówki, gdzie teraz zbudujemy dojścia do grobów – mówi Artur Szymczyk, zastępca prezydenta Lublina ds. inwestycji i rozwoju.

Zaplanowane roboty obejmą teren, który wcześniej przez lata rezerwowano na budowę drugiej kaplicy cmentarnej. Ostatecznie jednak miasto odstąpiło od

planów jej budowy. Łącznie powstanie tu około 1460 metrów kwadratowych ciągów komunikacyjnych o nawierzchni bitumicznej, a całość powinna być gotowa w 3 miesiące od daty podpisania umowy z KPRD.

Cmentarz na Majdanku powstał w 1976 roku i do początku obecnego roku pochowano na nim już około 70 tysięcy osób.

Marek Kościuk



Spalarnia miałaby powstać na działce, tuż przy granicy ze Świdnikiem

ŚWIDNIK. Czekają na konkrety

Spalarni za miedzą nie mówią „nie”

Lubelscy społecznicy już dziś zapowiadają, że będą protestować przeciw planom budowy spalarni odpadów komunalnych przy ul. Metalurgicznej w Lublinie, a o poparcie zwrócać się do władz Świdnika, z którym graniczy działka, na której ma powstać instalacja. Świdnicki ratusz tłumaczy, że za wcześniej, by składać deklaracje w tej sprawie. – Nie jesteśmy przeciwnikami takich instalacji, ale na pewno będziemy opowiadać się za tym, by to było ekologiczne i w żaden sposób nie zagrażało mieszkańcom – komentuje wiceburmistrz, Marcin Dmowski.

Opublikowane przed kilkoma tygodniami obwieszczenie lubelskiego Ratusza dotyczące wszczęcia postępowania o wydanie tzw. decyzji środowiskowej dla budowy spalarni śmieci przy ul. Metalurgicznej poważnie zaniepokoiło mieszkańców dzielnicy Hajdów-Zadębie i Felina. Radni dzielnicy Hajdów-Zadębie jednogłośnie sprzeciwiają się powstaniu instalacji, co wyrażili przyjmując stanowisko w tej sprawie.

– W planie zagospodarowania przestrzennego dla tego terenu jest zapisany zakaz budowy instalacji opartych o przetwarzanie termiczne alternatywnych źródeł energii. Ta inwestycja nie jest możliwa do zrealizowania bez zmiany planów. Poza tym komin planowanej spalarni śmieci ma mieć wysokość 70 metrów. Oznacza to, że będzie emitował zanieczyszczenia w promieniu od 3,5 do 6 km. Zagrożone będą nie tylko nasze dzielnice i centrum Lublina, ale i część Świdnika – wyjaśniał Jacek Skiba, przewodniczący Zarządu Dzielnicy Hajdów-Zadębie.

Postępowanie „w sprawie przedsięwzięcia polegającego na budowie instalacji termicznego przekształcania frakcji kalorycznej z odpadów komunalnych na działce nr ewid. 139/29 przy ul. Metalurgicznej w Lublinie” wszczęto 22 kwietnia br. na wniosek spółki Kom-Eko.

Z niepokojem na te plany patrzą również świdniczanie mieszkający w północno-zachodniej części miasta, zwłaszcza mieszkańcy ul. Brzegowej, którzy niejednokrotnie skarżyli się nam na uciążliwości wynikające

z sąsiedztwa z Kom-Eko.

– Bywają dni, że nie sposób wyjść na podwórko, bo aż nos wykręca. A teraz jeszcze dodatkowo chcą nas truć – komentują dosadnie świdniczanie.

Lubelscy społecznicy zapowiedzieli, że będą protestować przeciw planowanej inwestycji oraz, że zwrócą się w tej sprawie o wsparcie do władz Świdnika.

– Mamy za sobą już podobną batalię, którą wygraliśmy. Prawie w tym samym miejscu, 200 metrów dalej, dosłownie po drugiej stronie torów, tuż za granicą naszego miasta, Świdnik zamierzał budować ciepłownię zasilaną odpadami, ale ostatecznie władze Świdnika odstąpiły od pomysłu budowy elektrociepłowni. Teraz też liczymy na wsparcie burmistrza Świdnika **Waldemara Jaksona**, zamierzamy go zaprosić również na wspólną wizytę u prezydenta Lublina – zapowiadali społecznicy.

Kilkanaście dni temu z mieszkańcami Lublina (dokładnie Felina) spotkał się **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza Świdnika.

– Temat spalarni również został poruszony. Mieszkańcy zapewne oczekiwali, że już teraz jasno zadeklarujemy, że jesteśmy przeciwko budowie. Póki co jest to bardziej temat medialny. Takie inwestycje poprzedzone są odpowiednimi procedurami i kiedy przyjdzie na to pora, będziemy rozmawiać merytorycznie. Przekazałem mieszkańcom, że nie jesteśmy przeciwnikami takich instalacji. Przypomnę, że sami mieliśmy budować coś podobnego, ale sąsiedztwo lotniska to wyklucza, więc szukamy innych rozwiązań; rozmawiamy z prezydentem Lublina na temat współpracy, ale pragnę podkreślić, o czy tym też zapewniłem mieszkańców Lublina, że na pewno będziemy opowiadać się za tym, by to było ekologiczne i w żaden sposób nie zagrażało mieszkańcom Świdnika i Lublina – komentuje M. Dmowski.

Władze Świdnika w powstaniu spalarni odpadów widzą szasną na obniżenie ceny śmieci, które dziś są najwyższymi w województwie. Świdniczanie płacą co miesiąc za wywóz odpadów 30 zł od osoby. (w)

ŚWIDNIK. – To obawy na wyrost – przekonuje miasto

Nowy sklep wygeneruje korki?

Niektórzy mieszkańcy Świdnika są zdania, że market, który ma stanąć przy ul. Stefana Wyszyńskiego, w miejscu starego ratusza, to nietrafiony pomysł. Obawiają, że kolejny sklep jeszcze bardziej „zapcha” i tak ciasne centrum miasta.

W poprzednim numerze „Nowego Tygodnia” informowaliśmy, że właściciel położonej w centrum Świdnika działki, na której stoi dawna siedziba urzędu miasta, wystąpił do starostwa powiatowego o pozwolenie na wyburzenie budynku. Nieoficjalnie wiadomo, że w tym miejscu ma stanąć parterowy budynek handlowo-usługowy z marketem jednej z popularnych sieci; prawdopodobnie będzie to Aldi.

Mieszkańcy mają jednak wątpliwości, czy kolejny sklep w tym miejscu rzeczywiście jest potrzebny.

– To ściśle centrum miasta, po sąsiedztwu jest sąd, więc wiadomo, że ruch jest tu bardzo duży. Nie wiem, czy nowy sklep w tym miejscu nie będzie generował korków. Znaczenie mają też kwestie estetyczne. Zapewne nietrudno będzie wybudować coś, co będzie ładniejsze od starego urzędu, ale inwestor powinien mieć na względzie, że to reprezentacyjna część Świdnika – mówi

pan **Stanisław**, nasz stały Czytelnik.

Jego opinię podzielają opozycyjni radni. – Jeśli rzeczywiście, powstanie tam kolejny sklep, będzie to dowód na to, że w naszym mieście brakuje myślenia o przestrzeni publicznej. Nie będzie to służyć ani mieszkańcom, ani układowi komunikacyjnemu – mówi radny powiatowy **Jakub Osina** (SWS).

Podobnego zdania jest radny miejski **Waldemar Białowas** (KO). – To nie jest miejsce na market, bo jest tu bardzo ciasno. Najlepiej, kiedy takie sklepy są lokalizowane na obrzeżach miasta, gdzie można swobodnie zaparkować. W tym miejscu bardziej widziałbym jakąś instytucję miejską lub kulturalną, ale trudno dyskutować, kiedy zostało to już sprzedane – mówi radny.

Urzędnicy zapewniają, że obawy świdniczan są na wyrost. Wskazują, że nowy obiekt handlowo-usługowy będzie miał parking, który będzie służył mieszkańcom i być może częściowo rozwiąże problemy z parkowaniem w centrum. Dodatkowo ma być to ładne i funkcjonalne miejsce, które na pewno wpisze się w miejski krajobraz. Czy tak będzie, okaże się kiedy powstanie. (w)

ŚWIDNIK. Procedura o pozwolenia na budowę w toku

W SAG wyrosną fabryki

Jeszcze ich nie widać, ale wszystko wskazuje na to, że wkrótce to się zmieni. Firmy, które kupiły działki w świdnickiej Strefie Aktywności Gospodarczej przymierzają się do budowy swoich zakładów produkcyjnych. Jako pierwsza ma powstać tu fabryka autobusów zasilanych wodorem, którego prototyp zostanie zaprezentowany pod koniec tego miesiąca. O decyzję środowiskową, otwierającą drogę do budowy, wystąpiła również firma produkująca zdrową żywność.

O tym, że w Świdniku produkowane będą autobusy zasilane ogniwami wodorowymi mówi się już od dłuższego czasu. Spółka Polski Autobus Wodorowy, należąca do Zespołu Elektrowni Pątnów-Adamów-Konin, którego akcjonariuszem jest **Zygmunt Solorz-Żak**, jeden z najbogatszych Polaków, właściciel m.in. telewizji Polsat, zadamowała się na obrzeżach Świdnika w 2020 r.

Firma wynajęła wówczas budynek przy ul. Nadleśnej. Dziś już wiadomo, że planuje związać się z naszym miastem na dłużej. W styczniu br. na wniosek PAK-PCE Polski Autobus Wodorowy burmistrz Świdnika wszczął postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia pod nazwą „Budowa zakładu produkcyjnego autobusów zasilanych ogniwami wodorowymi, wraz z biurowcem, infrastrukturą towarzyszącą na działkach nr 129/4 oraz 130/4, obręb Kolonia Świdnik Mały, gmina Świdnik”.

Z końcem marca, po zasięgnięciu opinii Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Świdniku, Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska i Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej, wydano decyzję o braku potrzeby przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko budowy fabryki autobusów.

Jak przekazał podczas ostatniej sesji wiceburmistrz **Marcin Dmowski**, Autobus

Wodorowy jest w trakcie podpisywania umowy z firmą, która będzie generalnym wykonawcą budowy fabryki. Szacowany koszt tej inwestycji to ok. 80 mln zł, a na początek zakład mógłby zatrudniać 300-400 pracowników. 30 maja, w Warszawie, ma odbyć się prezentacja autobusu, który ma być produkowany w Świdniku.

– Na razie to tylko autobus, ale o temat bardzo rozwojowy, także jeśli chodzi o samochody dostawcze i osobowe. Pan Solorz ma naprawdę bardzo szeroką wizję. Dla nas to podatki, miejsca pracy, ale też nowoczesna i ekologiczna gałąź przemysłu. Jeszcze dużo pracy, aby do tego doszło, ale mówimy o tym coraz głośniej, bo ta wizja wchodzi w życie – mówił wiceburmistrz.

Na rozstrzygnięcia czeka także spółka Amerpharma z Lublina, specjalizująca się w produkcji zdrowej żywności, która kilka tygodni temu wystąpiła do miasta z wnioskiem o wydanie decyzji o środowiskowej dla przedsięwzięcia pod nazwą „Budowa budynku produkcyjno-magazynowego zakładu produkcji spożywczej wraz z częścią biurowo-socjalną, zagospodarowaniem terenu i niezbędną infrastrukturą na działce o nr ewid. 88/2 przy ul. Nadleśnej w Świdniku”.

Władze miasta zapewniają, że nieustannie pracują nad tym, aby SAG była atrakcyjnym miejscem do lokowania kapitału przez inwestorów, bo nowe firmy to nie

tylko miejsca pracy, ale także wpływy z podatków.

W 2020 roku miasto przeznaczyło 8,5 mln zł na budowę ulicy Nadleśnej oraz przedłużenia ul. Żwirki i Wigury. Obecnie trwają przygotowania do budowy kolejnych ulic.

– Ulica Nadleśna, która jest już skończona pomogła w rozwijaniu strefy. Przystąpiliśmy do kolejnych planów rozbudowy infrastruktury, to jest budowy ul. Skośnej, która w tej chwili jest projektowana, łącznika między ul. Lotniczą a Nadleśną, no i bardzo ważnej inwestycji, czyli przedłużenia ul. Żwirki i Wigury pod wiaduktem do ul. Brzegowej tak, żeby połączyć teren strefy. Z tego co wiem powiat stara się o środki na ul. Dworcową, ale od przybytku głowa nie boli; jak będzie dojazd na Brzegową z jednej i z drugiej strony, to tylko lepiej. Pegimek jest już po analizie hydrologicznej pod budowę studni, na potrzeby której przekazujemy działkę przy ul. Dworcowej. To bardzo ważne, żeby tereny strefy zaopatrzyć w wodę o dobrym ciśnieniu – mówił na sesji wiceburmistrz Dmowski.

Jakiś czas temu miasto, na wniosek mieszkańców, którzy mają nieruchomości w tej części Świdnika, włączyło do SAG działki przy ul. Brzegowej. Jak informują władze miasta, są już potencjalni klienci zainteresowani tymi terenami. Wolę zakupu ziemi w tym miejscu wyraził np. inwestor, który budował magazyn dla DB Schenker. (w)

ŚWIDNIK. To ma być wizytówka Świdnika

Nowy targ ma być śliczny i ekologiczny

Urząd Miasta Świdnik zaprezentował pierwsze wizualizacje nowego targowiska. Ma być wygodnie, schludnie, a przy tym ekologicznie. W ciągu najbliższych tygodni Ratusz ogłosi przetarg na opracowanie dokumentacji projektowej, a prace budowlane powinny ruszyć w przyszłym roku. Modernizacja bazaru będzie kosztować ok. 10 mln zł; Iwina część tej kwoty pokryją środki z rządowego Programu Inwestycji Strategicznych.

Wizualizację nowego targowiska wraz z początkiem ubiegłego tygodnia zaprezentowali w internecie burmistrz Świdnika, **Waldemar Jakson** i jego zastępca **Marcin Dmowski**. – Chcemy, żeby to było miejsce, w którym nie tylko można zrobić zakupy, ale też miło spędzić czas. Przy tym stawiamy na ekologię – farma fotowoltaiczna, która przykryje targowisko, wzmocni sieć energetyczną miasta, a całość nabierze nowego kształtu – napisał burmistrz.

Na terenie obecnie funkcjonującego targowiska (w części pomiędzy ul. Okulickiego i Targową oraz na terenie od ul. Targowej w stronę torów kolejowych), powstanie zadaszenie pokryte w części panelami fotowoltaicznymi. Zmieniony zostanie także układ funkcjonalno-komunikacyjny targu.



Tak widzą nowe targowisko władze miasta

Całość obiektu ma być bardziej otwarta, dostępna i stanowić atrakcyjne, pod kątem architektonicznym, miejsce handlowe z aranżacją zieleni.

– Mamy gotowy program funkcjonalno-użytkowy i teraz tę koncepcję przedstawiamy mieszkańcom. Odbiór jest na ogół pozytywny, choć nie brakuje też wniosków np. dotyczących miejsc postojowych. Program szeroko skonsultowaliśmy z przedsiębiorcami i handlowcami. Chcemy, aby to było prężnie działające miejsce o nowej funkcjonalności – dodaje M. Dmowski.

ŚWIDNIK. Wysypali podłoże żwirem

Plac niczym kuweta

– Mało trafionym pomysłem było wysypianie placu zabaw żwirem – uważają mieszkańcy osiedla Mieszkanie Plus w Świdniku. – Trudno dzieciom po tym chodzić, podczas zabawy łatwo o upadek, a nie trudno też o bolesne otarcia skóry. O możliwość wymiany nawierzchni placu pyta władze miasta radny **Marcin Magier**.

Rodzice dzieci korzystających z placu zabaw znajdującego się na osiedlu Mieszkanie Plus w Świdniku, zwrócili się do radnego z prośbą o zmianę nawierzchni placu zabaw. Obecnie teren wysypany jest drobnym kamieniem, co zdaniem rodziców jest niebezpieczne dla dzieci.

– Na przykład upadek, o który przecież nietrudno podczas zabawy, może powodować urazy w tym otarcia czy skaleczenia. Poza tym podłoże nie zapewnia

odpowiedniej amortyzacji, usuwa się pod stopami, a kamyczki często wpadają do butów. Rodzice zaproponowali zmianę obecnego podłoża na matę przerostową, co byłoby rozwiązaniem nie tylko bezpiecznym, ale i estetycznym. Do tego jest łatwa w utrzymaniu i odporna na przedarcia i inne uszkodzenia – napisał radny **Marcin Magier** w interpelacji do burmistrza. Pyta w niej, jaki byłby szacowany koszt takiej wymiany i w jakim terminie mogłyby być przeprowadzone prace.

Ratusz odpowiada, że plac zabaw nie leży na terenie miejskim, bo inwestycja Mieszkanie Plus wraz z towarzyszącą infrastrukturą była realizowana przez spółkę PFR Nieruchomości S.A.

– W związku z tym działania podejmowane w zakresie inwestycji, w tym wszelkie naprawy czy zmiany, należą do zakresu



– Żwirek dobry jest do kuweta, a nie na plac zabaw dla dzieci – irytują się mieszkańcy

działalności spółki, a nie Urzędu Miasta – tłumaczy **Sylvia Brońska** z sekretariatu Biura Burmistrza Miasta Świdnik.

Zapytaliśmy więc w biurze prasowym PFR o możliwość wymiany nawierzchni placu zabaw. Do ubiegłego piątku nie otrzymaliśmy odpowiedzi, kiedy ją otrzymamy wrócimy do tematu. (l)

Wzmoczone działania policji przeciwko złodziejom katalizatorów

Nocami patrole nasłuchują rżnięcia

Policja lubelska stara się położyć tamę pladze kradzieży katalizatorów, która rozprzestrzenia się ostatnio w ogromnym tempie, zwłaszcza w dużych miastach w całym kraju. We wszystkich lubelskich osiedlach nocami krąży dodatkowe patrole, zwracające uwagę na tego rodzaju przestępstwa.

– Tak było podczas ostatniego weekendu. Funkcjonariusze za cel obrali sobie zwalczanie przestępczości związanej z kradzieżami katalizatorów. W trakcie działań zwiększoną liczbę patroli można było spotkać na osiedlach mieszkalnych i w okolicy parkingów samochodowych – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP Lublin. – Zatrzymanie na gorącym uczynku kradzieży 27-latką z Wołomina i trzech Gruzinów było efektem właśnie takich wzmoczonych działań – dodaje.

Podczas nocnego patrolu w dzielnicy LSM, dzielnicowi z IV komisariatu policji usłyszeli podejrzane odgłosy. Gdy zbliżyli się do jednego z pojazdów okazało się, że pod autem leży mężczyzna, który próbuje wyciąć piłą katalizator. 27-latek został zatrzymany i trafił do policyjnej celi. Udowodniono mu 11 kradzieży katalizatorów.

– W ostatni czwartek późno w nocy funkcjonariusze otrzymali sygnał od jednego z mieszkańców, który usłyszał podejrzane odgłosy dobiegające z parkingu. Mężczyzna poinformował dyżurnego o swoich spostrzeżeniach. W rejon osiedla od razu wysłano najbliższe patrole. Funkcjonariusze na ulicy Orkana zauważyli pojazd, którym mogli poruszać się sprawcy. Kryminalni zatrzymali 3 w wieku 28, 29 i 30 – informuje komisarz Gołębiowski.

Gruzini mieli w samochodzie narzędzia do wycinania katalizatorów. Udowodniono im kradzież 4 części układu wydechowego. I mieszkańców Wołomina i Gruzini zostali aresztowani. Kradzieże katalizatorów przybrały na sile po podwyżkach cen na metale kolorowe.

Wycięcie katalizatora zajmuje niewiele czasu, a na skupie można otrzymać za sztukę co najmniej 800 zł. (I)

Pobili pracodawcę, bo nie chciał zapłacić Siłą odbierali pensje

Trzech robotników budowlanych z Lublina będzie odpowiadać za pobicie pracodawcy. Na początku ubiegłego tygodnia właściciel firmy remontowo-budowlanej spotkał się z pracownikami, którzy domagali się zapłaty za niedokończoną pracę.

– Podczas rozmowy doszło do nieporozumień. Mężczyźni domagali się zapłaty za niedokończoną pracę. W pewnym momencie jeden z nich chwycił za metalową łapkę i wybił nią szybę w samochodzie pokrzywdzonego. Następnie obaj zaatakowali 47-latką. W trakcie zajścia do napastników dołączył trzeci sprawca, który pojawił się na miejscu. Po zadaniu kilku ciosów mężczyźni uciekli – relacjonuje komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP Lublin. – Sprawcy w wieku 33, 47 i 55 lat zostali zatrzymani przez kryminalnych z komendy miejskiej i IV komisariatu. Mężczyźni usłyszeli zarzuty zmuszania do określonego zachowania, w celu wymuszenia zwrotu wierzitelności. Dodatkowo 47-latek odpowie za zniszczenie mienia. Decyzją prokuratora wszyscy trafili pod dozór Policji. Od podejrzaných zabezpieczono blisko 3 tysiące złotych na poczet przyszłej kary – dodaje.

Za te przestępstwa grozi do 5 lat więzienia. (I)

Z wielkiej miłości zostały tylko wielkie tarapaty

Ciao, ciao bambina...

W minioną środę do komendy policji w Lublinie i w Świdniku zgłosiły się dwie kobiety, żeby opowiedzieć o swojej miłości, przez którą straciły w sumie ponad 100 tys. zł.

65-lletnia lublinianka poznała w mediach społecznościowych Włocha. Kobieta zaakceptowała zaproszenie bardzo przystojnego, dojrzałego mężczyzny o wyglądzie południowca. Nowy znajomy często przysyłał jej wiadomości, „polubienia”, emotikony z serduszkami i całuskami. Korespondowali często, coraz bliżej się poznając. Kobieta dowiedziała się, że mężczyzna mieszka w południowych Włoszech, gdzie prowadzi rodzinną firmę. Przyznał też, że ma polskie korzenie, ze strony rodziny matki. Lublinianka czuła, że spotkała bratnią duszę. Sporo opowiadała o swoim życiu, o sukcesach i porażkach, dzieliła się swoimi troskami. Czuła się doceniona również jako kobieta. Znajomy znad Morza Śródziemnego chwalił jej urodę. Prosił o przesłanie dodatkowych zdjęć. Twierdził, że chciałby ją spotkać nie tylko w Internecie. Kobieta dała szansę uczuciu, które w niej drzemało.

– Podczas wymiany wiadomości sprawca stopniowo zyskiwał zaufanie kobiety, obiecując, że przyjedzie do 65-latki. Podczas konwersacji mężczyzna mówił o problemach finansowych i konieczności pozyskania pieniędzy. Zaczęły pojawiać się sugestie o pożyczenie różnych kwot. Niestety, ale kobieta wierzyła w słowa oszusta i realizowała kolejne przelewy. Łącznie straciła ponad 80 tysięcy złotych – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie.

Poprzez Internet zakochała się również 31-lletnia świdniczanica, która również zgłosiła się w ubiegłym tygodniu na policję. „Miłość” objawiała się podobnie, jak u oszukanej lublinianki. I tym razem amant przedstawiał się jako biznesmen, tylko z USA.

– Podczas wymiany korespondencji opowiadał on kobiecie, że realizuje pro-

jekty biznesowe w branży medycznej i zaproponował jej, aby włączyła się w jego działania. Świdniczanica zgodziła się – mówi starszy aspirant **Elwira Domaradzka**, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Świdniku. – Kobieta, zapożyczając się w różnych instytucjach finansowych, przelewała wskazane kwoty na zagraniczne rachunki bankowe – w sumie ponad 23 tysiące złotych. Kiedy zorientowała się, że została oszukana i że obiecana wspólna przyszłość z mężczyzną to fikcja, zgłosiła sprawę na policję – dodaje.

Policjanci poszukują oszustów i po raz kolejny apelują o rozwagę i ostrożność w kontaktach z nieznanymi. W słynnej włoskiej piosence o rozstaniu „Ciao, ciao bambina” (Zegnaj, zegnaj kochanie) Domenico Modugno śpiewa „Jak w bajce miłość przemija” (Come una fiaba, l’amore passa). (wl)

Tylko w kwietniu ukradł z domów i mieszkań ponad 70 tys. zł

Włamywacz w mackach HYDRY

Krótkie karabiny maszynowe, zamaskowani kontrterrorysty i uzbrojeni w pistolety członkowie specjalnej grupy Hydra – tak wyglądało w minioną środę zatrzymanie 42-letniego serijnego włamywacza na jednym z osiedli na Kalinowszczyźnie.

Po serii włamań do domów i mieszkań, jakie miały miejsce pod koniec ubiegłego miesiąca nadinsp. **Artur Bielecki**, komendant wojewódzki policji powołał specjalną grupę śledczą pod kryptonimem „HYDRA”. W jej skład wchodzi m.in. kryminalni z „wojewódzkiej” oraz policjanci z komendy miejskiej policji w Lublinie zajmujący się zwalczaniem przestępczości przeciwko mieniu. Śledczy zdawali sobie sprawę, że mają do czynienia z wyspecjalizowaną grupą przestępczą. Przestępstwa były poprzedzone dokładnym rozpoznaniem. Złodzieje typowali obiekty, w których mogli liczyć na łup w postaci biżuterii, kosztowności i gotówki oraz wartościowych przedmiotów: laptopów, tabletek itp.

– Łączne straty z trzech włamań do których doszło w kwietniu na terenie Lublina wyniosły ponad 70 tys. zł. Trwa ustalanie, ile jeszcze włamań ma na swo-



Uzbrojeni „po zęby” kontrterrorysty zatrzymali włamywacza, kiedy wyruszał autem spod jednego z bloków na Kalinowszczyźnie

im koncie 42-latek. W przeszłości był już karany za podobne przestępstwa dlatego odpowie w warunkach rezydwywy. Grozi mu do 15 lat pozbawienia wolności. W miniony czwartek do tych spraw został tymczasowo aresztowany. Dodatkowo był poszukiwany listem gończym w związku z karą ponad 2 lat pozbawienia wolności

za popełnione w przeszłości przestępstwa. Był także notowany za rozboje i włamania – mówi komisarz **Andrzej Fijołek**, rzecznik prasowy KWP w Lublinie. - Do zatrzymania doszło w Lublinie przy wsparciu kontrterrorystów z KWP w Lublinie, gdy 42 latek jechał samochodem. Śledztwo trwa. (I)

ŚWIDNIK. Awanse, medale, nagrody

Święto u strażaków

Ich praca to nie tylko walka z pożarami; interwenują podczas wypadków drogowych, udzielają pomocy poszkodowanym czy usuwają skutki gwałtownych zjawisk atmosferycznych. W ubiegłą środę, 18 maja, funkcjonariusze Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Świdniku obchodzili swoje święto.

Powiatowe obchody Dnia Strażaka były okazją do wręczenia odznaczeń, wyróżnień i awansów na wyższe stopnie służbowe.

„Brązową Odznakę Zasłużony dla Ochrony Przeciwpożarowej”, nadaną przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, odebrali: asp. sztab. **Konrad Wójcik**, st. asp. **Paweł Witczak** i st. ogn. **Zbigniew Kociuba**.

Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa”, nadanym przez Prezydium Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Lublinie odznaczono: medalem złotym: st. kpt. **Przemysław Bondosa**, medalem srebrnym - mł. ogn. **Michała Kołodziejczyka**, medalem brązowym: st. kpt. **Jakuba Gęć**, ogn. **Piotra Kamolę** i **Elżbietę Dadej**.

Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji rozkazem personalnym nadał stopień młodszego brygadiera st. kpt. **Pawłowi Dańko**, rzecznikowi KP PSP w Świdniku, a stopień starszego kapitana kpt. **Dariuszowi Sewerynowi**.

Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej nadał: stopień starszego aspiranta asp. **Andrzejowi Pyzowi**. Z rozkazu Lu-



Powiatowe obchody Dnia Strażaka w Świdniku

belskiego Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie awans na stopień starszego ogniomistrza otrzymali: ogn. **Paweł Oskroba** i ogn. **Piotr Zieliński**; stopień ogniomistrza otrzymali: mł. ogn. **Krzysztof Buk**, mł. ogn. **Piotr Kamola**, mł. ogn. **Michał Król**, mł. ogn. **Jerzy Pawelec**, mł. ogn. **Sławomir Terlecki**; awans na stopień sekcyjnego otrzymali: st. str. **Anna Cholewa** i st. str. **Sebastian Tomaszczuk**.

Komendant Wojewódzki przyznał także wyróżnienie w postaci nagrody pieniężnej za wzorowe wykonywanie obowiązków służbowych. Otrzymali je: asp. sztab. **Marek Bereza** i sekc. **Anna Cholewa**.

Nagrodami pieniężnymi za szczególne

osiągnięcia w służbie Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Świdniku wyróżnił: st. kpt. **Dariusza Seweryna**, st. asp. **Jacka Pawelca**, mł. asp. **Piotra Szczeckiego**, st. ogn. **Dariusza Wawrzyckiego** i mł. ogn. **Michała Kołodziejczyka**.

Święto strażaków było także okazją do podziękowania im za wysiłek i zaangażowanie w codziennej pracy. Uroczystie otwarto również znajdującą się w budynku KP PSP ścieżkę edukacyjną, z której będą korzystać odwiedzający komendę uczniowie. Powstała ona w ramach projektu „Aktywizacja społeczności zamieszkującej obszar rewitalizacji oraz pobudzenie świadomości społeczności lokalnej w obszarze ochrony przeciwpożarowej”. (w)

Okradli seniorkę co do grosza, zostawiając ją na pastwę głodu

Bezduszni złodzieje nareszcie w kajdankach

Gdyby nie dzielnicowy, a potem spontaniczne zaangażowanie innych policjantów z komisariatu w Bełżycach, okradziona 94-latką miała marne szanse na przeżycie zimy. Kobieta nie miała co jeść, a żeby ogrzać dom zbierała chrust. Nikomu nie mówiła o swojej biedzie. Złodzieje ograbili ją co do grosza. Po kilku miesiącach wpadli w ręce lubelskich kryminalnych.

Złodziei: 55-latkę i jej 60-letniego znajomego, zatrzymano w ubiegłą środę, 18 maja w Wielkopolsce. Przyznali się do winy.

– Operacyjni pracowali nad sprawą przez kilka miesięcy. Policjanci cały czas analizowali zebrane dowody i sprawdzali kolejne tropy. Jak się okazało, żmudna praca przyniosła efekty – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. – Do wspomnianej kradzieży doszło pod koniec października ubiegłego roku. Kobieta i mężczyzna, którzy zjawili się wówczas u 94-latki byli bardzo nachalni i nalegali, aby seniorka wpuściła ich do domu. Z ich relacji wynikało, iż są zainteresowani zakupem starych mebli. Będąca pod naciskiem 94-latka wpuściła parę do swojego domu. Tam sprawcy zaczęli zagadywać seniorkę i rozglądać się po mieszkaniu. Po chwili stwierdzili, że nie ma tam przedmiotów, które chcieliby kupić – dodaje.

Po niedługim czasie od tej wizyty 94-latka zorientowała się, że padła ofiarą kradzieży. Seniorka straciła wszystkie oszczędności. Łącznie łupem przestępców padło prawie 4 tysiące złotych. Dzielnicy z komisariatu w Bełżycach dowiedział się o skrajnie trudnej sytuacji 94-latki. Seniorka nie miała środków na zakup żywności i opału. Ze względu na niskie temperatury powietrza, kobieta w ostatnim czasie zbierała drewno i chrust. Nie prosiła o pomoc. W codziennych obowiązkach pomagała jej siostra, mieszkająca na co dzień w Lublinie.

– Policjanci od razu postanowili działać. Wraz z pracownikami Ośrodka Pomocy Społecznej w Borzechowie przygotowali dla seniorki paczki żywnościowe. Zatrzaszyli się również o węgiel na opał. Kobieta nie kryła wzruszenia. Dzięki tej spontanicznej akcji, płynącej prosto z serca, emerytka spędziła święta w ogrzanim mieszkaniu, nie martwiąc się o jedzenie – przypomina komisarz Gołębiowski.

Podejrzany grozi do 5 lat więzienia. Muszą liczyć się również z koniecznością naprawienia szkody. (I)

Mknęła ulicami z 2 promilami

Najpierw pohulała, potem na hulajnogę

2 promile alkoholu w organizmie miała 22-latką, która w nocy z niedzieli na poniedziałek jechała na hulajnodzie całą szerokością alei Smorawińskiego, cudem unikając upadku. Na szczęście nocny patrol drogówki uniemożliwił pijanej kobiecie dalszy rajd ulicami Czechowa.

– 22-latka została zatrzymana i bezpiecznie sprowadzona na chodnik. Jak się okazało, była kompletnie pijana. Badanie alkomatem wykazało 2 promile alkoholu w jej organizmie. Mieszkanka powiatu chełmskiego musiała natychmiast zakończyć swój przejazd i odstawić urządzenie w bezpieczne miejsce. Została ukarana mandatem karnym w kwocie 2500 złotych – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP Lublin. (I)

ŚWIDNIK. O planach, demografii i podwyżkach za wyżywienie w żłobku

Wejrzeli w plany i zobaczyli... demograficzną dziurę

Dyskusja dotycząca oceny aktualności miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego zdominowała ubiegłotygodniowe posiedzenie Rady Miasta Świdnik. Z analizy dokumentów planistycznych radni wysnuli – pozornie zaskakujący – niepokojący wniosek... Świdnik, mimo rozbudowy, ciągle się wyludnia i starzeje, głównie przez migrację. Władze miasta przekonują, że prowadzone przez nie działania już pokazują symptomy zapowiadające zmianę tej tendencji.

W programie wtorkowej (17 maja) sesji Rady Miasta Świdnik znalazł się punkt poświęcony podjęciu uchwały w sprawie oceny aktualności miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego oraz studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta Świdnik.

Jak wyjaśniał **Zbigniew Bronowicki**, projektant, który na zlecenie miasta przeanalizował dokumenty planistyczne, przyjęcie tej uchwały jest obowiązkiem wynikającym z ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym; raz w każdej kadencji rada musi ocenić aktualność tych dokumentów oraz to, czy nie są one sprzeczne ze sobą i innymi strategicznymi dokumentami.

Jednym z wniosków płynących z wykonanej analizy planów przestrzennych jest... słaba sytuacja demograficzna Świdnika. Liczba mieszkańców spada, a najczęstszą tego przyczyną jest migracja poza granicę gminy. Najczęściej „za pracą” lub na studia wyjeżdżają młodzi, którzy nie wracają już do miasta. – Wskaźniki przyrostu naturalnego nie są takie złe. Nie ma takiej tragedii jak w innych gminach, że nie ma w ogóle przyrostu naturalnego, natomiast jest on na niskim poziomie. Struktura społeczeństwa, tak jak w całym kraju, nie jest korzystna, obciążenie demograficzne wzrasta. Teraz ok. 60 proc. społeczeństwa jest w wieku produkcyjnym, ale prognozowane jest, że wraz z przebiegiem lat liczba osób poza wiekiem produkcyjnym będzie rosła – mówił Z. Bronowicki.

Do przedstawionych danych odniósł się radny **Waldemar Białowas** (KO). – Mówiliśmy o tym już rok czy dwa lata temu, że liczba mieszkańców maleje. Proszę absolutnie nie odbierać tego jako zarzut. Naszym wspólnym zadaniem jest szukanie pomysłów, aby przeciwdziałać tej demografii i migracji – mówił radny i dodał, że liczba przedsiębiorstw w mieście, co także pokazano w analizie, jest „trochę mała”, a to nie wpływa pozytywnie na ilość miejsc pracy dla młodych ludzi.

Burmistrzowie podkreślali, że swoje piętno na statystykach demograficznych bezsprzecznie odbiła również pandemia.

– Nie pozostało to bez wpływu na sytuację, ale trzeba myśleć o przyszłości. Nie widać jeszcze tego po liczbie mieszkańców, ale uważam, że podejmowane przez miasto działania i programy, rozwój infrastruktury drogowej, gospodarczej w strefie, ściągnie ludzi. Musimy na to poczekać, bo to proces, który nie przyniesie efektów z dnia na dzień, czy miesiąc na miesiąc – mówił wiceburmistrz **Marcin Dmowski**.

– Problem jest bardzo złożony, jeśli chodzi o tę przedsiębiorczość – dodawał burmistrz **Waldemar Jakson**. – Podobne zjawiska zachodzą w wielu miastach, gdzie były monokultury przemysłowe i ten proces odchodzenia od głównego pracodawcy jest bardzo trudny i generalnie we wszystkich miastach o takim typie jest duży spadek demograficzny. Jesteśmy częścią aglomeracji lubelskiej, ale taką peryferyjną i duża część – i to jest pewien paradoks – przenosi się do Lublina. Spośród 39 największych polskich miast (powyżej 100 tys. mieszkańców), tylko 6 zanotowało wzrost demograficzny. We wszystkich innych jest spadek. W skali 50-100 lat niestety grozi Polsce zagłada demograficzna. Próbujeśmy różnymi sposobami przeciwdziałać tym trendom. Jeszcze kilka lat temu były momenty, że był niewielki wzrost mieszkańców, spowodowany tym, że do Świdnika przeniosło się dużo ludzi z Chełma i Zamościa,

Problem przedsiębiorców

Przy okazji dyskusji o miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego radny **Marcin Magier** nakreślił problem, z jakim zwrócił się do niego i przewodniczącego **Włodzimierza Radka** (obaj klub radnych burmistrza) jeden z lokalnych przedsiębiorców. – Chodzi o lokale użytkowe, wykorzystywane przez przedsiębiorców i zlokalizowane w ścisłym centrum miasta, a powstałe za czasów, kiedy przepisy bardzo się różniły od tych dzisiejszych. Wielu przedsiębiorców chcąc przeprowadzić teraz gruntowny remont np. wymianę elewacji, wybić dodatkowych okien itp., musi zwrócić się do starostwa powiatowego o uzyskanie zgody na budowę, a aby ją uzyskać, musi spełnić wszyst-

kie wymogi, które są zawarte w obecnym MPZP. Okazuje się, że część nieruchomości, zwłaszcza tych zlokalizowanych w ścisłej zurbanizowanej przestrzeni, nie ma możliwości spełnienia jednego z podstawowych wytycznych, czyli zapewnienia odpowiedniej ilości miejsc postojowych; nie ma możliwości, aby je wyznaczyć z powodu właściwości działki. Nasz wniosek jest taki, aby zastosować w Świdniku podobne rozwiązania, które mają miejsce w Lublinie, czyli dopisać do planu zagospodarowania przestrzennego punkt o możliwości zwolnienia z tego obowiązku przedsiębiorców, którzy prowadzą swoją działalność na terenie działek, na których z powodów technicznych nie da się wyznaczyć dodatkowych miejsc postojowych. Z tego, co udało mi się ustalić w powiecie, dosyć dużo przedsiębiorców ma z tym problem. Często jest to rozwiązywane na papierze, że gdzieś tam są te miejsca wydzielane, bo nie ma fizycznej możliwości, aby taki przepis zrealizować w praktyce. Skutkuje to tym, że wiele inwestycji nie może być zrealizowanych, albo jest realizowana w mniejszym zakresie – tłumaczył radny.

Wiceburmistrz M. Dmowski przyznał, że zna ten problem. – Są pewne możliwości zbilansowania miejsc parkingowych, ale niekonieczne muszą być one przy samej nieruchomości. To jest – myślę – najprostsze rozwiązanie dla tego przedsiębiorcy. Sugerowałbym dzierżawę od miasta czy powiatu. Myślę, że jest proste wyjście i uda się to załatwić – tłumaczył M. Dmowski, a Z. Bronowicki dodał, że w rozumieniu przepisów ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, nie ma możliwości niewyznaczenia wskaźnika miejsc do parkowania. Można je ustalić na niskim poziomie, ale muszą być uwzględnione.

Trzy złote drożej

Podczas sesji niejednogłośnie przyjęto także uchwałę w sprawie podwyżki (z 8

do 11 zł) opłaty za wyżywienie w miejskich żłobkach. – Wzrost opłaty za wyżywienie związany jest z faktem wzrostu cen produktów, z których przygotowywane są posiłki. Mamy również taką sytuację, że dostawcy, z którymi placówki mają podpisane umowy, odstępują od tych umów, nawet kosztem zapłacenia kar. Zapisy zawarte w umowach przewidywały wzrost inflacyjny, wynikający z tego, co jest ogłaszane przez prezesa GUS-u raz na kwartał, ale to jest niewystarczające. Stawki są dużo większe, o 30-40 proc. na niektórych produktach. W związku z tym jesteśmy zmuszeni podnieść stawkę żywnościową – tłumaczyła **Bożena Zapalska**, naczelnik wydziału oświaty i dodała, że identyczna sytuacja będzie miała miejsce także w przedszkolach, tylko, że w przypadku tych placówek decyzję podejmuje burmistrz wspólnie z dyrektorami.

W. Białowas był ciekaw, czy rodzice wiedzą już o podwyżce i czy sprostą ona oczekiwaniom dostawców. – Dajemy czas na vacatio legis, podejmujemy uchwałę teraz, a wejdzie w życie od czerwca, więc będziemy mieli czas na przekazanie informacji rodzicom – tłumaczyła urzędniczka. – Natomiast chcę podkreślić, że rodzice dzieci uczęszczających do żłobka otrzymują wsparcie z programów rządowych. Jeśli wybrali taką opcję wsparcia w ramach rządowego programu Kapitał Opiekuńczy, to wówczas cały koszt opłaty czesnego pokrywany jest ze środków budżetu państwa – rodzic nie płaci nic za pobyt dziecka w żłobku, a jedynym kosztem jest koszt wyżywienia. Czy to zadowoli dostawców? Na ten moment tak, ale jeśli VAT, który na niektóre produkty jest teraz płacony przez rząd zostanie umiarkowany, może to spowodować kolejną zmianę. Będziemy analizować sytuację i na pewno nie będziemy reagować na wyrzuty. Uchwałę poparło 15

radnych. Przeciw głosował **Maciej Kantor** (ŚWS), a od głosu wstrzymali się **Magdalena Szabala** i **Ireneusz Szutko** (ŚWS) oraz W. Białowas i **Robert Syryjczyk** (KO).

Skarga na uchwałę

Podczas sesji radni rozpatrzyli i uznali za bezzasadną skargę na uchwałę Rady Miasta w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zespołu osiedli „Brzeziny - Kalina”. Złożyła ją grupa właścicieli nieruchomości leżących w rejonie ulic Klonowej, Popieluszki i Św. Brata Alberta, którzy stoją na stanowisku, że przyjęte w 2019 r. zmiany w MPZP nie regulują wielu istotnych kwestii, co – wg ich opinii – poddaje w wątpliwość prawomocność tego dokumentu. Rozpatrzenie skargi przez radę miasta to część postępowania toczącego się przed Sądem Administracyjnym w Lublinie, gdzie mieszkańcy zaskarżyli uchwałę. Urzędnicy tłumaczyli, że zaskarżenie uchwały do sądu było dla nich pewnym zaskoczeniem, ponieważ wcześniej ustalono z mieszkańcami, że w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania pojawiają się zapisy, które uniemożliwią budowę kolejnych bloków w tym miejscu.

– Trochę nas zdziwiła ta skarga, bo niejako dogadaliśmy się z mieszkańcami jak ten problem rozwiązać. Może wynikała ona z tego, że ci państwo nie do końca nam ufali, że takie zmiany zostaną zaproponowane, ale jak widać procedujemy je (na tej samej sesji przyjęto także uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmian Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta Świdnik – przy. aut.). W zasadzie moglibyśmy wyrzucić te zmiany i powiedzieć, że skoro państwo protestują, to dlaczego mamy to studium zmieniać, ale słowo się rzekło – mówił wiceburmistrz.

Większość radnych zagłosowała za odrzuceniem skargi, od głosu wstrzymali się tylko radni ŚWS. (w)

ŚWIDNIK. Docenili za wieloletnią pracę i osiągnięcia

Kochał Świdnik i sport



Akt nadania tytułu „Zasłużonego dla Miasta Świdnika” śp. Czesławowi Krygierowi od przedstawicieli władz miasta odebrał wnuk zmarłego trenera, Daniel Krygier

Zacne grono „Zasłużonych dla Miasta Świdnika” powiększyło się o kolejną postać. Jednogłośnie decyzją rady miasta tytuł ten pośmiertnie nadano **Czesławowi Krygierowi**, zawodnikowi i wieloletniemu trenerowi piłkarskiej Avii Świdnik.

Czesław Krygier był związany z piłkarską sekcją Avii Świdnik przez ponad trzy dekady. Najpierw jako piłkarz, a potem także jako szkoleniowiec. Przyjechał do Świdnika z Białegostoku w 1956 r. i od razu trafił do pierwszego zespołu seniorów piłki nożnej; był podstawowym obrońcą i kapitanem drużyny, a że posiadał uprawnienia trenerskie, szkolił także juniorów. Grał w Avii do 1964 r. Doznał wtedy kontuzji łokcia i zakończył karierę piłkarską, ale aż do 1991 roku kontynuował pracę szkoleniowca. Zmarł 5 lutego 2022 r., w Świdniku, w wieku 91 lat.

– Wychował przynajmniej pięć pokoleń piłkarzy Avii. Był kontaktem i bardzo cierpliwy. Czasem na nas krzyczał, ale robił to z wielkim poczuciem humoru – tak byłego trenera wspominał **Wiesław Brzozowski**, jeden z wychowanków, który w imieniu

dawnych piłkarzy klubu zwrócił się do władz Świdnika z prośbą o pośmiertne nadanie Cz. Krygierowi tytułu „Zasłużony dla Miasta Świdnika”. Pod wnioskiem podpisało się prawie 330 mieszkańców miasta i został on pozytywnie rozpatrzony.

Na ubiegłotygodniowej (17 maja) sesji Rady Miasta Świdnik jednogłośnie przegłosowano uchwałę w tej sprawie.

Akt nadania tytułu na ręce **Danila Krygiera**, wnuka zmarłego trenera, przekazali burmistrz **Waldemar Jakson**, przewodniczący rady miasta **Włodzimierz Radek** oraz wiceburmistrz **Marcin Dmowski**. Okolicznościowe upominki wręczył również zarząd MKS Avia Świdnik – prezes **Adam Żurek** oraz wiceprezes **Radostaw Szerba**.

– Dziękuję bardzo burmistrzowi, wychowankom i mieszkańcom za podpisy oddane na dziadka. Dziadek kochał sport – to było jego życie, praca i hobby. Jeszcze raz bardzo dziękuję za ten zaszczyt. Jestem mocno wzruszony – mówił odbierając akt D. Krygier. (w)



Starosta Świdnicki OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego

ZAWIADAMIAM

o wydaniu, na rzecz Wójta Gminy Mełgiew, decyzji znak:WB.6740.50.2022.MM12 z dnia 6 maja 2022 r., opatrzonej rygiorem natychmiastowej wykonalności, udzielającej zezwolenia na realizację inwestycji drogowej dotyczącej rozbudowy drogi gminnej nr 105531L – ul. Skośna w miejscowości Nowy Krępiec, gm. Mełgiew.

Inwestycja dotyczy działek w województwie lubelskim, powiecie świdnickim, gminie Mełgiew, w jednostce ewidencyjnej 061702_2 Mełgiew, w obrębie ewidencyjnym: 061702_2.0015 Nowy Krępiec Kolonia:

a) przeznaczonych pod rozbudowę drogi gminnej:

061702_2.0015 Nowy Krępiec Kolonia
1/9, 2/9, 4/37, 4/39, 4/41, 61/1, 61/2, 62/13, 64/7, 65/6, 69/10, 71/8, 74/2, 89/2, 121/4, 124/2, 127/4, 129/7, 129/9, 171/2, 172/3, 184/2, 201/2, 119/1, 119/2, 119/3, 119/4, 703/4, 703/6, 617/7, 617/6, 63/4, 63/9, 66/2, 72/2, 75, 90/1, 109/3, 112/5, 126/4, 128/4, 130/4, 147/2, 220/3, 3/1, 4/42, 4/44, 5/1, 7/1, 8/6, 8/8, 9/28, 62/14, 63/10, 67/5, 68/1, 70/3, 70/5, 76/1, 107/2, 107/3, 108/1, 110/4, 110/10, 112/9, 113/10, 113/12, 113/14, 114/4, 114/6, 114/8, 117/3, 118/2, 123/2, 131/10, 131/12, 131/14, 132/3, 132/5, 133/1, 134/1, 169/1, 170/1, 172/5, 174/1, 205/1, 211/9, 223/1, 225/1, 232/8, 625/1, 702/4

b) przeznaczonych pod przebudowę sieci uzbrojenia terenu, przebudowę innych dróg publicznych (przewidzianych do czasowego zajęcia):

061702_2.0015 Nowy Krępiec Kolonia
1/8, 1/10, 4/36, 4/38, 4/40, 62/15, 63/11, 77/6, 89/1, 90/2, 110/7, 112/6, 147/1, 171/1, 211/10, 211/7, 306/3, 617/5, 617/8

Zakres przedmiotowej inwestycji obejmuje: rozbudowę drogi oraz budowę ścieżki pieszo-rowerowej budowę odwodnienia drogi: kanalizacja deszczowa, budowę kanału technologicznego, usunięcie kolizji z siecią elektroenergetyczną, przebudowę sieci gazowej, budowę oświetlenia drogowego, budowę zjazdów.

Strony mogą zapoznać się z treścią decyzji w Starostwie Powiatowym w Świdniku, ul. Niepodległości 13, 21-040 Świdnik, w Wydziale Budownictwa, pokój nr 30, w godzinach pracy Urzędu.

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego, zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń i na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Świdniku, na tablicy ogłoszeń i na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Mełgiew oraz w prasie lokalnej.

Od decyzji służy pozostałym stronom prawo do wniesienia odwołania do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Starosty Świdnickiego w terminie 14 dni od daty, w której zawiadomienie o wydaniu ww. decyzji poprzez obwieszczenie stanie się skuteczne, tj. w terminie 28 dni do daty ukazania się obwieszczenia o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej.



Ulica Wiejska nie może doczekać się obiecanego remontu

Radna Suchanowska interpeluje:

Nie krzywdźcie Ponikwody

O gruntowny remont ul. Wiejskiej (boczna ul. Walecznych), a także o budowę miejsc parkingowych apeluje radna Małgorzata Suchanowska z klubu Prawa i Sprawiedliwości.

Wiejska to niewielka uliczka położona nieopodal cmentarza przy ul. Unickiej. – Jezdnia jest w opłakanym stanie ze zniszczonym chodnikiem, pokruszonymi krawężnikami i głębokimi dziurami w asfalcie. Częściowo „poklejona” raz po raz wita swoim zdegradowanym obliczem przybyśków – opisuje Małgorzata Suchanowska, miejska radna Prawa i Sprawiedliwości, która napisała w tej sprawie interpelację do władz Lublina.

Suchanowska apeluje o gruntowny remont ulicy. Domaga się też budowy parkingu, który miałby powstać na miejskiej działce u zbiegu ul. Wiejskiej oraz ul. Walecznych i „obsługiwać” osoby przyjezdne, które odwiedzają groby swoich bliskich (gotowy jest już projekt w tej sprawie). Radna prosi też o wykonanie podjazdu z betonu pod przystanek autobusowy na ul. Walecznych. – Całkowity koszt wyniosłby ok. 700 tysięcy złotych. Proszę o przekazanie pieniędzy z rezerwy budżetowej ogólnej, czyli zmianę budżetu w celu wykonania

inwestycji – apeluje Suchanowska.

Radna przypomniała, że na wykonanie inwestycji mieszkańcy czekają od trzech lat. – Co roku zadanie jest ujmowane w budżecie, lecz następnie jest zdejmowane. W tym roku postanowiono wykonać 1/3 zadania, co jest bardzo krzywdzące dla dzielnicy Ponikwoda – oceniła.

Suchanowska podkreśliła, że „to miejsce reprezentuje dość bogatą dzielnicę domów jednorodzinnych, która do budżetu wpłaca ogromne podatki”. – Mieszkańcy Ponikwody już dawno „zapłacili za ten remont”. W dodatku od dawna na tym terenie nie odnawiano ulic, a potrzeby są ogromne – przypomniała w interpelacji do władz Lublina.

Suchanowska dodała, że ze względu na brak miejsc parkingowych z prawdziwego zdarzenia, kierowcy muszą stawiać pojazdy na chodniku. – Powinien on służyć dzieciom, jako bezpieczne dojście do szkoły, a maluchy zmuszane są do pokonywania go slalomem między pojazdami. Brak miejsc postojowych powoduje, że w soboty i niedziele zastawiany jest cały pas ul. Wiejskiej – wyliczała problemy Suchanowska. Prezydent Lublina jeszcze nie odniósł się do jej apelu. **TN**



Parkujące na chodniku samochody blokują przechodniom przejście

Miasto nic z tym robić nie zamierza, a jedynie kierowcom łamiącym przepisy, przypomina, że grozi za to mandat

Cieżko dojść do przedszkola

Rodzice dzieci uczęszczających do Przedszkola nr 74 przy ul. Snopkowskiej skarżą się, że auta permanentnie zastawiają chodnik prowadzący do placówki. Urzędnicy znają problem, ale, żadnych działań, by go rozwiązać, nie planują.

Część parkujących na chodniku pojazdów, to auta rodziców przywożących i odbierających dzieci z przedszkola, inne należą do osób przyjeżdżających do centrum miasta i chcących uniknąć konieczności opłaty za postój w rozpoczynającej się nieopodal strefie płatnego parkowania. – Tędy często nie da się przejść z wózkiem, ciężko się także wyminąć z osobami idącymi w przeciwną. Czy miasto nie mogłoby postawić tu jakieś barierki lub słupków? – pyta pani Milena.

Miasto odrzuca takie rozwiązanie. – Nie planujemy zmiany organizacji ruchu w tym rejonie – mówi Justyna Góźdz z Urzędu Miasta Lublin.

Na odcinku ul. Snopkowskiej przylegającym do skrzyżowania z al. Długosza jeszcze

kilka lat temu obowiązywał całkowity zakaz postoju i zatrzymywania. W tamtym czasie rodzice ryzykując otrzymanie mandatu pozostawiali swoje pojazdy na kilkanaście minut na jezdni. Po licznych interwencjach w tej sprawie drogowcy zmienili oznakowanie i dopuścili postój samochodów na czas do 20 minut na wysokości budynku przedszkola, ale kierowcy zaczęli parkować nie tylko na jezdni, ale również na chodniku.

Urząd Miasta przypomina jedynie, że kierowcy łamiący w ten sposób przepisy narażają się na mandat od Straży Miejskiej lub Policji.

– Znaki (B-35) dopuszczają zatrzymanie do 20 minut. Nie oznacza to, że można wbrew obowiązującym przepisom zatrzymywać się na chodniku nie pozostawiając wymaganej minimalnej szerokości tj. 1,5 metra. Kierujący pojazdami chcący zatrzymać się w tym miejscu powinni zatrzymywać się na jezdni – dodaje Justyna Góźdz.

Marek Kościuk

TATARY. Kiedyś, choć też nie był przesiadkowy, tętnił życiem

Dworzec straszy i straszył będzie

Zamknięty od lat gmach dworca kolejowego Lublin Północny popada w coraz większą ruinę i szpeci Tatarzy. Mieszkańcy upominają się, by „coś z tym zrobić”, ale zmian raczej prędko się nie doczekają.

Odpadający płatami tynk z elewacji, wybite szyby, okna zabite płytami ze sklejek. Tak dziś wygląda gmach dworca Lublin Północny, będący pod koniec ubiegłego wieku wizytówką lubelskich Tatar.

– Budynek został oddany do użytku w 1975 roku, jeszcze do 2010 roku funkcjonowała w nim kasa biletowa prowadzona przez spółkę Przewozy Regionalne, czynna była także poczekalnia. Całkowite zamknięcie dworca dla podróżnych nastąpiło w 2015 roku – mówi Agnieszka Jurewicz z Polskich Kolei Państwowych S. A. – Dworzec jest przy przystanku, przy którym zatrzymują się wyłącznie pociągi regionalne. Stacja nie pełni funkcji przesiadkowej i nie ma więc potrzeby obsługi pasażerów – wskazuje A. Jurewicz.

Z tego względu kolejarze nie zamierzają dworca modernizować i ponownie go otwierać. Nie mają również planów jego rozbioru i postawienia w jego miejscu nowego, mniejszego dworca w tzw. systemie modułowym, jakie powstały i powstają przy wielu „nie przesiadkowych”



Budynek dworca północnego przedstawia obraz nędzy i rozpacz

stacjach w całej Polsce, jak choćby w Świdniku, czy Kraśniku. Lublina Północnego na liście planowanych przez PKP kolejnych takich inwestycji nie ma.

Z przejścia dworca od kolei defini-tywnie zrezygnowało także miasto, które

jeszcze kilka lat temu przymierzało się do jego adaptacji na potrzeby „Poznawalni” – placówki, która w swoim założeniu miała być lubelską odpowiedzią na warszawskie Centrum Nauki „Kopernik”.

Marek Kościuk

Dodatkowe pół miliona na pozimową naprawę dróg nie wystarczy

Pozimowa zmara kierowców jeszcze potrwa

Tegoroczna, bardziej deszczowa niż mroźno-śnieżna, zima okazała się wyjątkowo niszczycielska dla dróg. Choć miasto od początku wiosny naprawia powstałe w pierwszych miesiącach roku uszkodzenia, wiele ulic wciąż jest usłanych dziurami. I marnym pocieszeniem dla lubelskich kierowców jest fakt, że podobnie jest w innych miastach.

Najbardziej ucierpiały ulice ze starą, niewymienianą od lat nawierzchnią. – Tak źle jeszcze nie było – twierdzą kierowcy, którzy co tydzień zgłaszają nam kolejne ulice, które nie doczekały się jeszcze poziomowych napraw (i nie wszystkie, niestety się doczekają – wtrąca aut.) i trzeba je pokonywać slalomem. Zgłoszenia dotyczą m. in. ulic: Wallenroda, Kiepur, Popiełuszki, Cwiklińskiej, Mieszka I, Działkowej, Łęczyńskiej (odcinek między al. Witosa, a ul. Mielgiowską), Walecznych, Poturzyńskiej.

– Ulica Poturzyńska na Czechowie dosłownie rozleciała się na odcinku kilkudziesięciu metrów za skrzyżowaniem z ul. Żelazowej Woli. Dziur jest tu więcej jak dobrego asfaltu – irytuje się pan Robert.

Na wskazanych wyżej ulicach urzędnicy zapowiadają szybką interwencję drogowców. – Ich naprawy będą wykonane do końca bieżącego miesiąca. Dodatkowo, w przypadku odcinka ul. Poturzyńskiej przewiduje się wykonanie wymiany warstwy ścieralnej jezdni w bieżącym roku ze środków finansowych rezerwy celowej Rady Dzielnicy Czechów Północny – mówi Justyna Góźdz z biura



Pozimowe dziury na ul. Poturzyńskiej

prasowego lubelskiego Ratusza.

Zarząd Dróg i Mostów w Lublinie zdaje sobie sprawę ze skali uszkodzeń w sieci drogowej miasta, ale na remonty wielu ulic brakuje pieniędzy. Z powodu trudnej sytuacji finansowej w roku obecnym nie jest także planowana wymiana całej nawierzchni na którejkolwiek z dróg w ramach środków na ich bieżące utrzymanie. W poprzednich latach w ten sposób odnowiono m. in. al. Piłsudskiego czy ul. Grabskiego. Obecnie jedynym wyjściem są tzw. naprawy częstkowe, czyli po prostu „łatanie” nawierzchni. Choć i na takie prace pieniędzy zaczyna obecnie brakować.

– Obecnie wykonano wypełnienie ubytków na powierzchni około 5 tys. m2 przy wykorzystaniu mieszanki mineralno-

bitumicznej. Koszt tych napraw sięgnął 620 tys. zł. Już w marcu decyzją Rady Miasta nastąpiło zwiększenie środków na bieżące utrzymanie dróg o 500 tys. zł, aktualnie analizujemy dalsze możliwości w tym zakresie – zapewnia Justyna Góźdz.

Od ostatecznej wysokości środków zależy będzie to, ile ulic niestanowiących podstawowego układu komunikacyjnego uda się naprawić. – W przypadku zwiększenia środków na utrzymanie, przystąpimy do napraw w szerszym zakresie na wszystkich ulicach wymagających naprawy, natomiast w przypadku braku zwiększenia środków finansowych działania będą dotyczyły interwencji na ulicach z ubytkami zagrażającymi bezpieczeństwu ruchu drogowego – przyznaje J. Góźdz. **Marek Kościuk**

NASZE INTERWENCJE

Na pieszych od roku czeka(ła) pułapka

Jeden z Czytelników zawiadomił nas, że na samym środku tzw. peronu przystankowego, czyli chodnika w obrębie przystanku autobusowego przy ul. Bursaki, od niemal roku na pieszych czyha pułapka - studzienka bez pokrywy. Jest ona jedynie prowizorycznie zasłonięta biało-czerwonym pachołkiem, zresztą często przestawianym przez jakichś „dowcipników”.

– Kiedy rok temu drogowcy zlikwidowali wysepki z trawnikiem, gdzie wcześniej rosły drzewa i wyrównali chodnik na przystanku, zostawili po sobie taką „pamiątkę” – mówi pan Marcin.

Urzędnicy z miejskiego Zarządu Dróg i Mostów w Lublinie zapewнили nas, że o tej sprawie już kilkakrotnie informowali wykonawcę prac, poczynawszy od momentu ich realizacji. Jednak dopiero po naszej



interwencji problem ma zostać skutecznie rozwiązany.

– W ciągu tygodnia pokrywa zostanie uzupełniona, wykonawca otrzymał już od

nas dodatkowe polecenie w tej sprawie, w ramach prac bieżącego utrzymania – zapewnia Justyna Góźdz z biura prasowego w Urzędzie Miasta Lublin. **MK**

Jak obniżyć ratę kredytu hipotecznego o stawkę WIBOR?

Kredyt w złotych jak kredyt frankowy

W obliczu kolejnych podwyżek stóp procentowych coraz więcej złotych kredytobiorców martwi się jak uporać się ze spłatą coraz to wyższych rat. Czy w sytuacji, kiedy wielu frankowiczów powoli wychodzi na prostą, unieważniając swoje umowy kredytowe, złotowicze pozostają bezbronni? Czy aby mechanizmy, które pozwalają na unieważnienie umów frankowych, nie są czasami obecne i w kredytach złotych?

Kiedy przyjrzeć się wielu aspektom umów złotych i frankowych, okazuje się, że mechanizmy, które nakazują sądom unieważniać umowy kredytowe zaciągnięte we franku są obecne również w umowach kredytów złotych. Przyjrzyjmy się zatem w szczególności, co tak naprawdę powoduje nieważność umów frankowych i czy nie można w ten sam sposób podważać umów kredytów złotych?

Co jest nie tak w umowie kredytu złotówkowego?

Kiedy spojrzymy na przepisy umów złotych na zmiennej stopie procentowej opartej o WIBOR, możemy zacząć się zastanawiać, gdzie w umowie kredytu złotówkowego są takie postanowienia, w ramach których bank sam może sobie coś ustalać. To jest podstawą rozważań i szukania analogii do kredytów frankowych.

Istotnie w umowach kredytów złotych nie ma mowy o kursach, ale jest tam inny spędzający sen z powiek kredytobiorców wskaźnik. Mowa oczywiście o wskaźniku WIBOR.

Wzrost stóp procentowych, ustalanych przez NBP, powoduje bowiem podnoszenie przez banki wskaźnika WIBOR, a co najciekawsze podnoszenie WIBORU wobec wzrostu stóp ustalanych przez NBP jest realizowany według identycznego mechanizmu, co wzrost kursu franka, ustalany w umowach kredytów frankowych zawsze powyżej kursu, jaki ustala rynkowo NBP.

Tak samo jak przy ustalaniu kursu waluty w kredytach frankowych, tak i w kredycie złotowym, wysokość WIBORU ma się nijak do wysokości stóp procentowych. Wskaźnik WIBOR ustalany jest przez banki w sposób pośredni. Mają więc one realny wpływ na jego aktualną wartość. Konsument będący kredytobiorcą nie ma z kolei żadnego wpływu na to, jaką będzie płać ratę swojego zobowiązania.

Czy ten mechanizm nie wydaje się w kontekście powyższego znany? Skoro WIBOR z umów złotych jest ustalany według mechanizmów podobnych, co kursy walut w umowach frankowych, to trzeba do niego podchodzić identycznie, jak do kursów walut w umowach frankowych.

Kiedy z umowy usuniemy postanowienia o WIBOR-ze w najmniej korzystnym możliwym do wyobrażenia scenariuszu, nasz kredyt staje się kredytem nieoprocentowanym, w ramach którego musimy spłacić jedynie udzielony kapitał bez odsetek. Czy zatem wizja darmowego kredytu nie jest warta podjęcia ryzyka wystąpienia na drogę sądową? Frankowicze już przetarli szlaki, pokazali, że można wygrać z bankiem w uczciwym procesie sądowym.

Zauważ

Podnoszenie WIBORU wobec wzrostu stóp ustalanych przez NBP jest realizowany według podobnego mechanizmu co wzrost kursu franka!

Każdy z banków ma możliwość wpływania na WIBOR, a kredytobiorca pozbawiony jest tego przywileju.

Dla wielu kredytobiorców łączna kwota do zapłaty z tytułu WIBOR, to nawet kilkaset tysięcy złotych. Koszt opłaty sądowej w sprawie obniżenia ogólnej kwoty kredytu złotowego o stawkę WIBOR, to maksymalnie 1000 zł!

Chcę obniżyć kredyt w złotych. Jak i gdzie to zrobić?

Proces obniżania kredytu złotowego o stawkę WIBOR jest bardzo zbliżony do działań podejmowanych w procesie frankowym. Z tą różnicą, że w sprawie frankowej mamy do czynienia ze stwierdzeniem nieważności całej umowy, a w przypadku kredytów złotych z unieważnieniem tylko jej części, tj. w zakresie stawki WIBOR. Dla wielu kredytobiorców łączna kwota do zapłaty z tytułu WIBOR, to nawet kilkaset tysięcy złotych. A patrząc na to, że stawki WIBOR rosną mocno z miesiąca na miesiąc, to należy spodziewać się, że kwoty te stale będą rosły.

Jak więc spróbować obniżyć ratę w kredycie złotówkowym?

Nie ma co w tym względzie, co do zasady, liczyć na dobrą współpracę z bankiem. W trybie negocjacji i zmiany warunków umowy kredytu tego nie zrobimy. Trzeba w takiej sytuacji złożyć pozew do sądu. W efekcie potencjalnej wygranej kredytobiorca uzyskuje korzyść w postaci wyrzucenia zapisów umowy w zakresie stawki WIBOR. W ten sposób łączna kwota do zapłaty – w tym sama pojedyncza rata za każdy miesiąc – ulega znaczącemu zmniejszeniu.

Koszt opłaty sądowej w sprawie obniżenia ogólnej kwoty kredytu złotowego o stawkę WIBOR to maksymalnie 1000 zł!

Gdzie można uzyskać darmową konsultację w sprawie obniżenia rat kredytu hipotecznego o WIBOR?

Na rynku usług prawnych można już spotkać pierwsze kancelarie prawne, które powszechniej zajmują się analizowaniem spraw związanych z kredytami złotowymi na zmiennej stopie procentowej opartej o WIBOR. Jednym z takich podmiotów jest Kancelaria EUROLEGE, która od wielu lat świadczy pomoc prawną swoim Klientom, mającym problemy prawne z bankami, firmami pożyczkowymi oraz windykacyjnymi. Jak informuje Kancelaria EUROLEGE na swojej stronie internetowej zakończyła już ponad 7000 spraw sądowych z wynikiem pozytywnym dla swoich Klientów. Aktualnie w Kancelarii EUROLEGE można uzyskać bezpłatną analizę prawną sprawy w zakresie kredytów złotych o zmiennej stopie procentowej opartej o WIBOR.

Kontakt:

Kancelaria EUROLEGE
ul. Ks. J. Popiełuszki 9 (I piętro)
22-100 Chełm
Tel: 530 333 130,
www.eurolege.pl
e-mail: kontakt@eurolege.pl

Dni otwarte Uniwersytetu Medycznego w Lublinie

Poznali smak medycznych studiów

Choć Uniwersytet Medyczny w Lublinie nie musiałby tego robić, bo nigdy nie miał i nie ma żadnych problemów z naborem kandydatów na studia, co roku organizuje dni otwarte. Tegoroczne, po dwuletniej przerwie spowodowanej pandemią Covid-19, odbyły się również w formule stacjonarnej. Zainteresowanie było ogromne.

Program dni otwartych (19 i 20 maja) był niezwykle bogaty i pełen atrakcji. Kandydaci mogli nie tylko zapoznać się z pełną ofertą edukacyjną uczelni, ale również zwiedzić kampus, wziąć udział w zorganizowanych w Centrum Symulacji Medycznej praktycznych warsztatach wykonywania medycznych zabiegów z wykorzystaniem fantomów i przetestować działanie nowoczesnej aparatury medycznej. Były również spotkania ze studentami i wykładowcami oraz pokazy sportowe w nowej hali sportowo-widowskiej przy ul. Chodźki.

Odbyły się również zawody symulacyjne z udziałem kilkunastu



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

Podczas dni otwartych można było zapoznać się z działaniem najnowocześniejszej aparatury będącej na wyposażeniu Centrum Symulacji Medycznej

szkolnych drużyn. Trzy z nich, które najlepiej poradziły sobie z testem teoretycznym, w etapie praktycznym miały za zadanie ratować ofiary wypadku, które niezwykle realistycznie „odegrały” medyczne fantomy.

Dla osób, które nie mogły wziąć udziału w dniach otwartych stacjonarnie, uniwersytet przygotował prezentację swojej oferty w wersji online. Na Uniwersytecie Medycznym w Lublinie studiuje obecnie ok. 7 tys. studentów, w tym ponad tysiąc obcokrajowców. Dla tegorocznych kandydatów uczelnia przygotowała ok. 1300 miejsc na 16 kierunkach, w tym 30 na nowym kierunku – psychologia kliniczna. **ZM**

REKLAMA



AKADEMIA NAUK STOSOWANYCH WINCENTEGO POŁA
W LUBLINIE



Rekrutacja

2022 / 2023

WYBIERAJ Z NASZYCH KIERUNKÓW NA **AKADEMIA-POL.EDU.PL**



TURYSTYKA I REKREACJA

I stopień – 3 letnie
II stopień – 2 letnie



EKONOMIA

I stopień – 3 letnie



FILOLOGIA ANGIELSKA

I stopień – 3 letnie



FIZJOTERAPIA

Jednolite studia magisterskie



KOSMETOLOGIA

I stopień – 3 letnie
II stopień – 2 letnie



PIELĘGNIARSTWO

I stopień – 3 letnie
II stopień – 2 letnie



WYCHOWANIE FIZYCZNE

I stopień – 3 letnie



POŁOŻNICTWO

I stopień – 3 letnie

Biuro rekrutacji pok. 27, ul. Choiny 2, 20-816 Lublin

tel. (81) 448 08 20, (81) 740 72 40 wew. 46

email: rekrutacja@pol.edu.pl

akademia-pol.edu.pl

CO, GDZIE, KIEDY?

KINA

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
23 maja (poniedziałek) Igrzyska zwierzaków 9:30, Yakari i wielka podróż 9:30, Wiki i jej Sekret 11:00, Za duży na bajki 11:15, Księżę 16:15, 20:15, Boscy 18:00, 20:00, Mała mama 18:15
24 maja (wtorek) Igrzyska zwierzaków 9:30, Yakari i wielka podróż 9:30, Nawet myszy idą do nieba 11:00, Wiki i jej Sekret 11:00, Księżę 16:15, 20:15, Mała mama 16:30, 18:15, Boscy 18:00, 20:00
25 maja (środa) Skarb Mikołajka 8:30, To nie wypada 9:30, Yakari i wielka podróż 10:30, Igrzyska zwierzaków 11:30, F_cking Bornholm 14:00, 20:30, Boscy 15:45, 18:00, 20:00, Księżę 16:15, Mała mama 18:15
26 maja (czwartek) Igrzyska zwierzaków 9:30, Yakari i wielka podróż 9:30, 11:00, Za duży na bajki 11:15, Boscy 15:45, 18:00, Mała mama 16:30, 18:15, Top Gun: Maverick 19:45, Księżę 20:15

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
23 maja (poniedziałek) – 26 maja (czwartek) Nawet myszy idą do nieba 15:40, Nieznośny ciężar wielkiego talentu 17:30, Boscy 19:40
27 maja (piątek) Dogtania: Psi Muszkieter 15:15, Detektyw Bruno 17:15, Infinite storm 19:30
28 maja (sobota) Dogtania: Psi Muszkieter 9:00, Detektyw Bruno 11:00, Infinite storm 13:00
29 maja (niedziela) Detektyw Bruno 13:30, 17:40, Dogtania: Psi Muszkieter 15:45, Infinite storm 19:45

MULTIKINO LUBLIN, AL. SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY 34, TEL. (81) 460 28 00
Repertuar na <https://multikino.pl/repertuar/lublin>

CINEMA CITY LUBLIN, UL. LIPOWA 13, TEL. (81) 533-25-25 i al. Witosa 32, tel. (81) 443 58 58
Repertuar na: <https://www.cinema-city.pl>

TEATRY

TEATR IM. J. OSTERWY, UL. NARUTOWICZA 17, LUBLIN
28 maja (sobota) Sposób na Alcybiadesa godz. 18:00
29 maja (niedziela) Sposób na Alcybiadesa godz. 12:00

TEATR IM. H. CH. ANDERSENA, PLAC TEATRALNY 1, LUBLIN
28 maja (sobota) Pippi Langstrump godz. 16:00
29 maja (niedziela) Pippi Langstrump godz. 12:00

TEATR STARY, UL. JEZUICKA 18, LUBLIN
23 maja (poniedziałek) Kino w Teatrze Starym „Cmon Cmon” godz. 18:00
24 maja (wtorek) Bitwa o literaturę. O istocie człowieczeństwa godz. 18:00
26 maja (czwartek) Songs from Testimonies godz. 18:00
27 maja (piątek) Perla Batalla „House of Cohen” The Songs of Leonard Cohen godz. 19:00
28 maja (sobota) Perla Batalla „House of Cohen” The Songs of Leonard Cohen godz. 19:00
29 maja (niedziela) „Las się żyje” godz. 17:00

TEATR MUZYCZNY
Brak wydarzeń.

FILHARMONIA LUBELSKA
27 maja (piątek) Muzyczne Oscary godz. 19:00
29 maja (niedziela) Filharmonia dla malucha – „Koncert na łące” godz. 10:00, 11:30, Dzień Dziecka w Filharmonii. „Bajkowa muzyka” godz. 17:00

Wizualna strona teatru w konfrontacji z jego treścią

Teatr scenografii i kostiumu

Czy teatr podziwiany w aspekcie aranżacji sceny czy stroju aktorów ma szansę rywalizować z warstwą słowną sztuki? Trwający od 5 do 15 maja w Centrum Spotkania Kultur festiwal - i jego dyrektor, prof. Leszek Mądzik - już po raz szósty przekonywał nas, że tak.



Gala rozdania nagród VI edycji Festiwalu Scenografii i Kostiumów „Scena w Budowie”

15 maja sala operowa CSK była miejscem gali rozdania nagród VI edycji Festiwalu Scenografii i Kostiumów „Scena w Budowie”. Jedynie 8 polskich spektakli, spośród 34 kandydujących w tym roku, walczyło w finale o „Złotą kieszeń” - dla najlepszego spektaklu, za najlepszą scenografię, za najlepsze kostiumy. Pula nagród to 25 tysięcy złotych. Statuetka-trofeum jest nagrodą ufundowaną przez Centrum Spotkania Kultur. Swoją nazwą odnosi się do przestrzeni w teatrze, tj. kieszeni scenicznej, a także do elementu ubioru. Wykonana z połączanej stali swoją formą przypomina jednocześnie znak firmowy CSK.

W tym roku Grand Prix festiwalu za spektakl „Robot” otrzymał **David Zuazola** (Unia Teatr Niemożliwy). Dwie nagrody „Złota kieszeń” - za najlepszą scenografię i najlepsze kostiumy w przedstawieniach „Tysiąc nocy i jedna. Szeherezada 1979” i „Pokora” - otrzymała **Katarzyna Borkowska** (Teatr im J. Słowackiego w Krakowie).

Kryminogenne klimaty

Trzy z rywalizujących przedstawień można było oglądać w

Centrum Spotkania Kultur: 7, 12 i 13 maja. Festiwal otworzył spektakl „Zły” Teatru Polskiego z Bielska-Białej, reżyseria **Piotr Ratajczak**, scenografia **Marcin Chlanda**, kostiumy: Grupa Mixer. Spektakl jest laureatem aż czterech Złotych Masek.

Ponad 2-godzinny spektakl pokazuje, że miasto zawsze ma swoje ciemne strony. Zło czai się w jego zakamarkach, przemoc na ulicach jest stałym elementem gry – o przetrwanie, a towarzyszy temu wszechobecny lęk. Tak było przynajmniej w czasach, gdy swą sztukę pod tymże tytułem pisał Tyrmand. Lecz także i dziś, coraz większy lęk społeczny buduje dystans między ludźmi. Do pokonania tego problemu potrzebujemy czasem mafii, a niekiedy super-herosa.

Scenografia spektaklu? Prosta, obrotowa konstrukcja w postaci „kiosku” czy „wiaty”, z metalowych prętów i krat, grała tu w licznych rolach: jako salon czy sypialnia w domu, pokój w hotelu, komisariat, mafijna speluna. Scenografia jedynie słusznych tu barwach cz.-b. Podobnie jak i kostiumy 14 aktorów.

– Pierwowzór tej scenografii znajdziecie w moim przedstawieniu

– mówi obecna na spektaklu **Maria Pietrusza-Budzyńska**, twórczyni teatru. Ujrzała tu swój pomysł na scenografię zrealizowany 5 lat temu przez Lubelską Teatrotę. W jej widowisku „Opera Kartoflana” występowała podobna skrzyniowa budowla – tam działa się akcja przedstawienia.

„Zły” z analogiczną scenografią nie podobał się jej. Tak więc nie tylko nam, z siedzącą przy mnie osobą, spektakl wydał się po prostu zły, nudny, nieaktualny.

Z drugiej strony kurtyny

Z kolei same superlatywy w opiniach o drugim przedstawieniu. Już dostać się na tę inscenizację było prawdziwą sztuką. To „Faust” w wydaniu Teatru Wybrzeże. Reżyseria **Radosław Stępień**, scenografia **Paweł Paciorek**, kostiumy **Aleksandra Harasimowicz**. Ów spektakl był grany z drugiej strony kurtyny, na scenie, której część wydzielono jako widownię. Pominęto zupełnie atrakcyjne audytoryum CSK na tysiąc miejsc. Ach ci artyści...

Z tej czy innej strony, to jednak teatr znakomity, sztuka sprzed wieków dzięjąca się współcześnie. Po-

kazuje te same od setek lat wady rozwojowe mijających pokoleń, rysy na społeczeństwach. Zatem moralitet ponadczasowy, gdy chodzi o przesłanie sztuki. Również w warstwie przekazu niewerbalnego. Bo scenografia „Fausta” to pokój, przestrzeń zamknięta szarymi szafami, wyścielana bibułą, a pośrodku rodzaj tronu kojarzony raczej z krematorium. Kostiumy były „hybrydowe”, jak wszystko ostatnio - połączenie współczesnej odzieży ze średniowiecznymi kryzami i koronkami. To bodaj najlepsza pozycja w menu tego Festiwalu. Również pod względem gry aktorskiej.

Z kolei „Robot” (reż. **Marek Chodaczynski**, Unia Teatr Niemożliwy) to spektakl teatru lałkowego w miniaturowej skali. Scenografia misternie „utkana” z ogromnej ilości detali, mini-rekwizyty, mini-marionetki... To wszystko przypomina bazar staroci, jakiś lumpex – w dużej części mobilny. Bo oto twórca sztuki, scenografii i lalek, Dawid Zuazola jako zamaskowany duch-poruszyciel, nadaje bieg tej maszynierii sobie tylko znanym sposobem. Animuje ruchy głównych postaci: to mini-robot i niepełnosprawna dziewczyna. Ich historia dzieje się w nieokreślonej przyszło-

ści, kiedy to rządzący eliminują z przemysłu samodzielnie myślące roboty – wrzucane do zsypu, na przemiał. Ich dekompozycja sięga absurdu, epatuje przemocą i zniszczeniem. Niedobitki maszyn trafiają do obozu-muzeum. Poprzez druty nawiązuje się głęboka przyjaźń tych dwojga. W milczącej interakcji dają sobie wsparcie i otuchę. Bardzo tajemnicza, dramatyczna muzyka dopełnia ten przekaz.

W przypadku Grand Prix za tę produkcję jury doceniło: „unikalną i spójną wizję plastyczną prezentowanego spektaklu, w szczególności zwracając uwagę na budowany detałem wyraz emocjonalny dzieła”. Kto by pomyślał...

Po zmroku 15 maja na placu Teatralnym owację publiczności wzbudził godzinny, plenerowy „Peregrinus” Teatru KTO z Krakowa. To przejmujący spektakl na temat meandrów pracy w bezdużnej firmie – cała prawda o korporacji – którego pomysłodawcą i reżyserem jest **Jerzy Zoń**, a wykonawcami 10 korpo-ludków. Szerzej o tym znakomitym, refleksyjnym przedstawieniu w ramach następnej relacji z wydarzeń w lubelskim CSK.

Marek Rybołowicz



ŚWIDNIK. Święta Kinga zaprasza

Michał Bajor na dobry początek

W najbliższą niedzielę, 29 maja, w kościele pw. Św. Kingi zaśpiewa Michał Bajor. Piosenkarz wystąpi z koncertem pt. „Kolor Cafe”, prezentującym włoskie i francuskie przeboje.

– To bardzo zróżnicowany recital, od przejmującej „Je suis malade” Dalidy, przez kolorowe „Couleur café” Gainsburga, aż po dramatyczny „Hymn miłości” Edith Piaf. Piosenki w świetnych, większości nowych tłumaczeniach **Rafała Dziwisza**, ale i

utwory z oryginalnymi tekstami włosko-francuskimi w stylowych aranżacjach **Wojciecha Borkowskiego** i z udziałem wspaniałych muzyków – zapraszają organizatorzy.

Koncert **Michała Bajora** inauguruje czwartą już z kolei edycję Muzycznych Wieczorów u Św. Kingi, czyli koncertów, na które zapraszani są najlepsi polscy artyści. Pożegnanie godz. 19. Wstęp wolny. Wydarzenie realizowane jest ze środków Budżetu Obywatelskiego Miasta Świdnik. (opr. w)

ŚWIDNIK. Air Festiwal odwołany, ale...

Będzie koncert na pożegnanie lata

Szczegóły jeszcze nie są znane, ale pierwszy weekend września ma upłynąć w Świdniku pod znakiem imprez. Miasto, chcąc poniekąd wynagrodzić mieszkańcom spowodowaną pandemią dwuletnią przerwę w plenerowych imprezach masowych i odwołany kolejny raz z rzędu Air Festiwal, zorganizuje koncert na pożegnanie lata.

Temat na ostatniej sesji poruszył radny **Andrzej Krupa** (klub radnych burmistrza **Waldemara Jaksona**), który wspominał, że wiceburmistrz **Marcin Dmowski** niedawno podzielił się w internecie z mieszkańcami informacją o organizacji takiego wydarzenia. Radny chciał wiedzieć, czy ustalono już jego termin i czy znane są jakieś szczegóły.

– Z racji tego, że pandemia jest w odwrocie i mamy nadzieję, że się to nie zmieni, planujemy z Miejskim Ośrodkiem Kultury sporo działań. Będzie wydarzenie, które spodobało się świdniczanom, czyli Noc Kultury. Zakładamy działania

jeszcze szersze i większe niż w zeszłym roku. Planujemy też pewne działania dla młodzieży w parku „na wyspie” – mówił wiceburmistrz.

M. Dmowski przyznał także, że na początku września planowana jest impreza na pożegnanie lata, która ma zrekompensować mieszkańcom odwołany trzeci raz z rzędu Świdnik Air Festiwal.

– Planowaliśmy w tym roku Air Festiwal, ale nie wyszedł z racji zamknięcia przestrzeni powietrznej w związku z wojną na Ukrainie. Air Festiwal jest niemożliwy nie tylko w Świdniku; wszystkie pokazy w Polsce kolejny rok są skasowane – najpierw pandemia, a teraz wojna. Planujemy za to dla mieszkańców dwudniową imprezę na pożegnanie lata. To będzie najpewniej pierwszy weekend września (3-4.09), żeby była jeszcze dobra pogoda i aby jak największe osób mogło skorzystać. Chcemy, żeby to były fajne koncerty dużych gwiazd. Szczegóły podamy w prasie i telewizji – mówił wiceburmistrz. (w)



ŚWIDNIK. Zaproszenie na koncert

Dla Ciebie, Mamo

W najbliższą sobotę, 28 maja, Miejski Ośrodek Kultury w Świdniku zaprasza na niezwykle koncert z okazji Dnia Matki w wykonaniu Śpiewającej Rodziny Kaczmarek.

Śpiewająca Rodzina Kaczmarek to przede wszystkim piękne głosy: **Iwona Kaczmarek** – sopran, **Piotr Kaczmarek** – tenor oraz dwaj synowie **Adam** i **Wojciech** – baryton. W programie usłyszymy wiele znanych arii z oper i operetek, piosenki

z musicali, a także światowe standardy muzyki estradowej i przeboje muzyki filmowej. Na świdnickiej scenie wystąpią z repertuarem skierowanym głównie do Mam w dniu Ich święta. Początek koncertu godz. 17. Bilety w cenie: normalny – 60 zł, ulgowy – 55 zł i grupowy – 50 zł (od 10 osób).

Dodatkowe informacje o koncercie dostępne są na stronie mok.swidnik.pl w zakładce wydarzenia. (opr. w)



Pożar strawił dach i poddasze, a użyta przez strażaków do jego gaszenia woda zniszczyła wyposażenie

ŚWIDNIK. Pożar strawił im dach, woda zniszczyła wyposażenie

Dom dziecka prosi o pomoc

9 maja w Placówce Opieki nad Dzieckiem i Rodziną Nasz Dom w Rybczewicach Drugich wybuchł pożar. Kłęby dymu wydobywające się z dachu w porę zauważyli pracownicy. **Szczęśliwie nikomu nic się nie stało, ale zniszczona została część dachu i kilka pomieszczeń. Placówka jak najszybciej chciałaby je naprawić i prosi o wsparcie na ten cel.**

Przyczyną pożaru najprawdopodobniej było zwarcie instalacji elektrycznej. Ogień zniszczył część konstrukcji niedawno wymienionego dachu, a wskutek jego gaszenia zalane zostały jadalnia i zmywalnia oraz dwa pokoje wychowanków. Niezbędne są więc prace remontowe oraz zakup mebli i wyposażenia pomieszczeń.

– Dlatego nasza placówka wychodzi

do Państwa z ogromną prośbą o wsparcie finansowe, aby wychowankowie Naszego Domu mogli jak najszybciej do niego wrócić. Mocno wierzymy, że znajdą się osoby o wielkich sercach, które wesprą ten szczytny cel, jakim jest pomoc podopiecznym domu dziecka w szybkim powrocie do miejsca, które było dla nich domem. Za każdą okazaną pomoc serdecznie dziękujemy – apeluje placówka.

Jak pomóc?

Wystarczy wejść na stronę szczytny cel. pl/z/rybczewice-drugie i wykonać przelew na dowolną kwotę.

Na początku ubiegłego tygodnia na zbiórkowym koncie było ok. 3 tys. zł., a cel to 30 tys. zł. **(w)**

ŚWIDNIK. Marna wizytówka

Analizy trwają, a ławki nadal odstrasza



Ławki na skwerze przy fontannie kolejny sezon czekają na renowację

Mieszkańcy Świdnika kolejny już raz skarżą się na fatalny stan ławek okalających plac przy fontannie u zbiegu ulic Wyszyńskiego i Niepodległości. **- To centralny punkt naszego miasta. Czy władzom nie wstyd, że te ławki są w takim stanie? - pytają świdniczanie i dodają, że nie lepiej wyglądają ławki wzdłuż całej ul. Niepodległości.**

Na mapie Świdnika, co przynajmniej sami jego mieszkańcy, nie brakuje klimatycznych i ładnych miejsc. Jednym z nich jest bez wątpienia plac przy fontannie u zbiegu ulic Wyszyńskiego i Niepodległości. W ciepłe dni mieszkańcy chętnie tu odpoczywają, chowając się w cieniu drzew, ale wciąż wiele do życzenia pozostawia stan znajdujących się tu ławek.

– To centralny punkt miasta i aż wstyd, że te ławki są w takim stanie – brudne, odrapane, wręcz obskurne. Strach siadać, bo można sobie wybrudzić lub zaciągnąć ubranie. Czy miasta nie stać na kilka puszek farby, żeby to zredzić i odmalować. Czy naprawdę nie ma kto się tym zająć? Lubię to miejsce. W odróżnieniu od sąsiedniego

placu Konstytucji 3 Maja są tu drzewa, jest przytulnie, ale te ławki wołają o pomstę do nieba – skarży się jednak z mieszkanki Świdnika i dodaje, że wiele do życzenia pozostawia również porządek przy fontannie.

– Wokół kamienia z tablicą upamiętniającą Świdnickie Spacerowanie można było wybierać pół wiaderka petów – mówi świdniczanka.

Uwagi naszej Czytelniczki przekazaliśmy urzędnikom. Ci znają problem, bo to nie pierwszy raz, kiedy świdniczanin zwracał uwagę na fatalny stan ławek okalających plac przy fontannie. Potrzebę ich remontu kilkakrotnie sygnalizowali też miejscy radni. Urząd Miasta Świdnik przekazał, że jest na etapie analizy i podejmowania decyzji w sprawie ławek. Brane pod uwagę są dwie możliwości: pierwsza z nich zakłada kompleksową wymianę ławek razem z murkami, druga natomiast wymianę ławek na nowe.

Tyle, że analizy trwają już miesiące, a ławki, jak straszły ubiegłej wiosny, straszą i tej. **(w)**

ŚWIDNIK. Poszerzenie ronda rozwiąże problem korków?

Świdnik w budowie

O drogowych inwestycjach, w tym rozwiązaniu problemu korków, tworzących się rano i po południu przed rondem Jana Pawła II rozmawiali na ostatniej sesji świdniccy radni. Padała propozycja, że najlepszym sposobem mogłoby być poszerzenie go o pasy zjazdowe.

Sporą część ubiegłotygodniowej sesji rady miasta świdniccy radni poświęcili na omówienie aktualnych i planowanych inwestycji, w tym głównie drogowych. W temat wprowadził wiceburmistrz **Marcin Dmowski**, który pokrótce opowiedział o realizowanych przez miasto zadaniach, a tych jest w sumie około 35.

W trakcie projektowania jest ul. Turytyczna (przebudowa) i Bażantowa (budowa); niebawem zostanie ogłoszony przetarg na budowę ścieżki rowerowej przy ul. Fabrycznej; na budowę ulicy Wiejskiej jest już pozwolenie, ale jeszcze nieprawomocne, bo ktoś z mieszkańców złożył odwołanie. Miasto stara się o dofinansowanie na tę ulicę z Programu Inwestycji Strategicznych Polskiego Ładu, w ramach którego można otrzymać 95 proc. wartości, a koszt budowy Wiejskiej szacowany jest na ok. 8 mln zł.

– Wyniki naboru powinny zostać ogłoszone na przełomie maja i czerwca. Jeśli nie dostaniemy dofinansowania, proponujemy takie zmiany w budżecie, aby jeszcze w tym roku ta inwestycja mogła się rozpocząć. Kolejna ważna ulica to Chryzantemowa. Zebraliśmy już oferty od potencjalnych wykonawców. Trwa ich analiza. Otrzymałmy na to zadanie środki z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, a z własnych środków wybudujemy parking. Droga wzdłuż cmentarza zmieni układ drogowy. Główną bramą na cmentarz już nie będzie brama od ul. Wyszyńskiego, ale od Chryzantemowej – mówi wiceburmistrz.

Niebawem miasto powinno wyłonić również wykonawcę ulicy Drewnianej. W planach jest także budowa ulic Kopera, Św. Brata Alberta i Popiełuszki. Pierwsza z nich ma już pozwolenie na budowę. Jej szacowany koszt to ok. 500 tys. zł. Miasto liczy, że uda się ją wykonać z oszczędności z większych przetargów. Ulica Popiełuszki jest projektowana, a Św. Brata Alberta ma gotowy wstępny projekt.

Wiceburmistrz poruszył także temat ulicy Witosa, której mieszkańcy często zwracają uwagę, że prace prowadzone są „w kratkę”.

– Wykonawca zakończył prace podziemne, teraz czas na nasz PEC, który do 10 czerwca ma zamiar ukończyć wymianę rur ciepłowniczych, a od czerwca PRD wchodzi z pracami drogowymi. Jesteśmy w końcowym etapie przygotowania dokumentacji do przetargu na halę sportową Szkoły Podstawowej nr 3 oraz na targowisko. W drugim kwartale planujemy także przetarg na projekt hali sportowej. Chcielibyśmy, aby ta dokumentacja powstała do końca



Na ostatniej sesji świdniccy radni po raz kolejny zastanawiali się jak rozwiązać problem korków tworzących się przed rondem Jana Pawła II, na wjeździe do miasta od strony Lublina

roku, byśmy w przyszłym mogli składać wnioski do programów o dofinansowanie – dodawał M. Dmowski.

Z kolei burmistrz **Waldemar Jakson** zapewnił, że miasto nie zapomniało również o os. Olimpijczyków. Prace związane z projektowaniem ulic trwają, podobnie jak prace przygotowawcze do utwardzania dróg gruntowych. Wspomniał również, że miasto stara się o środki na stworzenie infrastruktury do ładowania aut elektrycznych. W tym celu złożyło wnioski do różnych programów i czeka na rozstrzygnięcia.

Radna **Magdalena Szabała** (Świdnik Wspólna Sprawa) pytała o plany na modernizację ul. Struga.

M. Dmowski wyjaśniał, że powiat projektował przebudowę tej ulicy i jest na nią pozwolenie, ale po konsultacji ze Stowarzyszeniem Świdnik Miasto Dla Rowerów, miasto nie zdecydowało się na przebudowę w tej formie, bo wymagało to dużej wycinki drzew.

– Przewidujemy wymianę nawierzchni ulicy. Czekamy na oszczędności po przetargach. Chodnik jest w dobrym stanie, był remontowany kilka lat temu – odpowiadał.

Radny **Waldemar Białowąs** (Kolicja Obywatelska) pytał o koncepcję dotyczącą rozbudowy al. Jana Pawła II lub innych możliwych rozwiązań, które upłynęłyby ruch w tym miejscu.

– Jeśli chodzi o ruch, problemem nie jest do końca brak drugiej nitki. W ostatnim czasie analizowaliśmy jak rozwiązać problem korków, które tworzą się przed ron-

dem. Stworzenie tej drugiej nitki niewiele pomoże, bo głównie chodzi o przebudowę ronda powiatowego – jest jednopasmowe. Mogłoby pomóc poszerzenie. Koszt budowy drugiej nitki to ok. 15 mln zł. Sam byłem przekonany, że to dobre rozwiązanie, ale na tę chwilę nie wiem czy potrzebne. Uważam, że powinniśmy zacząć od ronda – wskazywał M. Dmowski.

– Wydaje mi się, że propozycja, aby zrobić ten dodatkowy pas jest dobrym rozwiązaniem i pozwoli na oszczędności. Do tematu drugiej nitki możemy wrócić, kiedy będziemy mieli odpowiednie środki, teraz mamy ważniejsze rzeczy np. halę sportową czy targowisko – komentował radny **Janusz Królik** (klub radnych burmistrza).

Padły również pytania o inne ewentualne rozwiązania, które pozwalałyby kierowcom omijać rondo – np. budowę ulicy, która „zabierałaby” część aut, kierując je w stronę centrum.

– Zastanawiamy się nad różnymi rozwiązaniami, aby ten ruch usprawnić, ale to nie są koncepcje przygotowane na papierze, a bardziej rozmowy i analizy. Przebudowa ronda byłby najszybsza, choć pewnie też wiążąca się z przejmowaniem gruntów od mieszkańców – mówił wiceburmistrz.

Radnych interesowały również plany dotyczące ul. Raclawickiej na odcinku od al. Lotników Polskich do Świerkowej. Miasto nie wyklucza, o czym była mowa już wcześniej, że w przyszłym roku lub kolejnych latach ulica zostanie zmniejszona do jednego pasa.

(w)

ŚWIDNIK. Nowy asfalt do jesieni

Zmotoryzowani klienci będą wniebowzięci

Urząd Miasta Świdnik wyłonił firmę, która zmodernizuje parking sąsiadujący z delikatesami „Premium” i sklepem „Ziarenko”. Prace będą kosztować ok. 244 tys. zł.

Na fatalny stan parkingu przy ul. Kosynierów 10 świdniccy kierowcy skarżą się od miesięcy. Najbardziej irytuje ich pełna ubytków nawierzchnia, ale też olbrzymie kałuże, tworzące się wzdłuż budynku sklepu. Niedawno Urząd Miasta Świdnik ogłosił, że jeszcze w tym roku to się zmieni, bo szuka firmy, która nieco zmodernizuje to miejsce.

Do ogłoszonego przez Ratusz przetargu zgłosiło się 5 potencjalnych wykonawców: Bipo-Bud Aleksander Bielak Piotr Paluch z Nowego Krępcza z ceną ok. 366 tys. zł, LS COMPLEX z Lublina – ok. 299 tys. zł, Przedsiębiorstwo Komunalne Pegimek ze Świdnika – ok. 477 tys. zł, Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Piotr Bąk z Lublina – ok. 308 tys. zł i Ryszard Kozak Usługi Transportowe i Roboty Ziemi z Jackowa – ok. 244 tys. zł.

Najkorzystniejsza okazała się ostatnia z zaproponowanych ofert.

– To niewielka inwestycja, ale bardzo



Dziury i kałuże znikną z uczęszczanego parkingu

potrzebna. Udało się wybrać wykonawcę, podpisujemy z nim umowę i myślę, że prace ruszą łąda dzień – mówił podczas ostatniej sesji **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza Świdnika.

Zakres prac obejmuje wymianę kra-

wężników, sfrezowanie starej nawierzchni i położenie nowej warstwy z betonu asfaltowego na pow. 785 mkw. oraz poszerzenie placu od strony zachodniej i przy wjeździe o 76 mkw. Na wykonanie tych prac wykonawca będzie miał 5 miesięcy. **(w)**



Uczniowie lubelskiego „Paderka” z odebraną 19 maja tablicą „Bezpieczna szkoła”

Lubelskie szkoły w tęczowym rankingu

Paderewski wzorem tolerancji

Międzynarodowe Liceum Paderewski z Lublina zajęło 2 miejsce w ogólnopolskim Rankingu Szkół Przyjaznych LGBTQ+ opracowywanym pod patronatem Komisji Europejskiej. Prywatne liceum z ul. Symfonicznej może pochwalić się tym samym Dyplomem Równości i emblematem „Bezpieczna szkoła”.

Ranking Szkół Przyjaznych LGBTQ+ to coroczne badanie, w ramach którego uczniowie i uczennice szkół ponadpodstawowych oceniają swoje szkoły pod kątem otwartości i akceptacji mniejszości LGBTQ+. Odpowiadają anonimowo na 19 pytań o widoczność, dyskryminację, postawy nauczycieli i nauczycielek oraz zaangażowanie szkoły. Wyniki są sumowane i przeliczane. Z tegorocznego rankingu wynika, że 30% młodzieży uważa, że nie każda osoba może czuć się w szkole bezpiecznie.

– Biorąc pod uwagę, że obowiązek szkolny w tej grupie wiekowej obejmuje około 1,5 mln uczniów i uczennic – daje to prawie pół miliona osób, które uczą się i dorastają w poczuciu zagrożenia. Co więcej – jak podkreślają to autorzy rankingu – nie jest to tylko młodzież LGBTQ+, ale każda osoba, która w powszechnym mniemaniu odstaje od normy.

Pomimo tego aż 83% ankietowanych mówi o tym, że w ich szkole jest przynajmniej jedna osoba, do której mogą zwrócić się o pomoc.

– To pokazuje wprost, że cały system opiera się na ludziach i dobrej woli pojedynczych nauczycieli i nauczycielek. Bez nich uczniowie i uczennice byłiby pozostawieni sami sobie, ponieważ system ich nie wspiera. Od lat obserwujemy dysproporcję pomiędzy tym, jakie opinie mają młode osoby, a tym, co sądzą o systemie – komentuje **Dominik Kuc**, koordynator Rankingu.

Jak wypadł Lublin, a jak województwo lubelskie?

W województwie lubelskim aż 31% młodzieży zadeklarowało, że widzi regularnie przejawy dyskryminacji na terenie swojej szkoły. Aż 77% osób wskazało, że widzi symbole obraźliwe dla osób LGBTQ+ (np. naklejki z napisem zakaz pedałowania). Lublin na tle regionu wypadł nieco lepiej – 73% ankietowanych wskazało na to, że ma przynajmniej jedną osobę do której może zwrócić się z problemem na terenie szkoły. Lepsza od średniej wojewódzkiej pozycja samego Lublina to m.in. zasługa Międzynarodowego Liceum Paderewski, który w ogólnopolskim zestawieniu zajął drugie miejsce, tuż za zwycięskim XXXVIII Dwujęzycznym Liceum Ogólnokształcącym z Poznania oraz innych renomowanych lubelskich ogólniaków. Jako szkoły „przyjazne LGBT i zaangażowane” uczniowie oprócz „Paderka” wskazali również: III LO, IV LO, VIII LO, Państwowe LO Sztuk Plastycznych, a jako szkoły „przyjazne LGBT”: I LO, II LO, IX LO, XXIX LO, XXX LO i Prywatne LO Królowej Jadwigi.

– W naszej szkole podejmowane są liczne inicjatywy równościowe takie jak Tęczowy Piątek. My, uczennice i uczniowie możemy chodzić z tęczowymi przypinkami, nikt nie ma z tym najmniejszego problemu. Przez dwa lata swojej edukacji nigdy nie spotkałam się z sytuacją, w której ktokolwiek byłby dyskryminowany przez kogokolwiek. Każda uczennica i każdy uczeń w naszej szkole może być sobą, wyglądając przy tym jak chce i być kim chce. Nauczyciele nigdy nie komentują wyglądu, zainteresowań, czy orientacji seksualnej w przykry sposób, tak jak niestety czasem zdarza się to w innych szkołach – komentuje tak wysokie miejsce swojej szkoły, **Antonina Krawczyk**, uczennica „Paderka”. **ZM**

Są uczniowie, będzie praca

Będzie więcej pierwszaków

Lubelski Ratusz podsumował rekrutację do pierwszych klas miejskich podstawówek. W porównaniu do poprzedniego roku rodzice zapisali do nich o 222 dzieci więcej, a to oznacza, 9-10 oddziałów więcej w skali całego miasta. Ponad 76 procent dzieci trafiło do szkół w swoich obwodach.

– Łącznie do klas pierwszych w szkołach podstawowych prowadzonych przez miasto aktualnie zapisanych jest 3244 dzieci, w stosunku do 3022 uczniów uczęszczających do klas pierwszych w roku obecnym. Lubelskie podstawówki przyjęły 2487 dzieci zapisane zgodnie z obwodem i 757 z innych rejonów, których rodzice wybrali szkoły poza obwód zamieszkania – informuje **Joanna Stryczewska** z biura prasowego UM Lublin.

Tegoroczna rekrutacja, podobnie jak w latach poprzednich, składała się z trzech etapów. Pierwszym były zgłoszenia dla dzieci zamieszkujących w obwodzie danej placówki, drugim otwarta rekrutacja dla tych rodziców, którzy chcieli posłać swoje dzieci do innej podstawów-

ki. Zwierczeniem całego procesu była rekrutacja uzupełniająca na wolne miejsca, które pozostały w części szkół.

– W przypadku naszej szkoły dodatkowy nabór odbył się tylko do klasy I sportowej pływackiej, gdzie przyjęto 5 uczniów. W roku szkolnym 2022/23 będą dwie klasy pierwsze ogólne, liczące po 24 uczniów każda i jedna klasa pierwsza sportowa pływacka licząca 21 uczniów. Razem przyjęto 69 uczniów – mówi **Barbara Niewiadomska**, wicedyrektor Szkoły Podstawowej nr 23 przy ul. Podzamcze.

Okazuje się, że w przypadku części szkół na spóźnialskich rodziców czekają jeszcze pojedyncze wolne miejsca. Zainteresowane osoby powinny się kontaktować bezpośrednio z wybraną szkołą.

– Rekrutacja uzupełniająca do klas pierwszych trwała do 12 maja. W tym czasie dopisało się 3 uczniów. Ogółem mamy zapisanych 63 uczniów. Nadal mamy 6 wolnych miejsc – usłyszeliśmy w sekretariacie SP nr 7 z ul. Plażowej.

Marek Kościuk

LUBLIN/ŚWIDNIK. Ciężka praca się opłaca

Zabłysnęli wiedzą na całe województwo

Prezentujemy nazwiska laureatów tegorocznych wojewódzkich konkursów przedmiotowych. Ci uczniowie są najlepszym przykładem na to, że systematyczna i sumienna praca daje efekty. Przynieśli chlubę nie tylko sobie i swoim rodzicom, ale również nauczycielom i szkołom. W nagrodę na świadectwie otrzymają możliwie najwyższą ocenę oraz będą zwolnieni z egzaminu ósmoklasisty z przedmiotu, z którego wzięli udział w konkursie.

Laureaci konkursów ze szkół w Świdniku: **Konkurs geograficzny:** Przemysław Gumieniczek - SP nr 5, Bartosz Karłowicz - SP nr 7. **Konkurs historyczny:** Franciszek Całka - SP nr 5. **Konkurs z języka hiszpańskiego:** Franciszek Całka - SP nr 5, Urszula Łopucka - SP nr 5, Hanna Sławińska - SP nr 5, Jessica Warpas - SP nr 5. **Konkurs z języka niemieckiego:** Aya Mamandi - SP nr 7. **Konkurs polonistyczny** - Martyna Mazuryk - SP nr 7.

Laureaci konkursów ze szkół w Lublinie: **Konkurs fizyczny:** Mikołaj Lisek - SP nr 10, Szymon Kołodziński - SP im. B. Chrobrego, Wojciech Borowik - SP nr 15, Mikołaj Litwin - SP nr 16, Maria Bażęcka - SP nr 27, Wojciech Szczereba - SP nr 29, Aleksander Olszewski - SP nr 51, Adam Wójcik - SP nr 6, Wiktor Sobotka - SP Paderewski. **Konkurs matematyczny:** Nikodem Bień - SP im. B. Chrobrego, Liliana Kępa SP im. B. Chrobrego. **Konkurs z języka hiszpańskiego:** Urszula Blicharska - SP nr 4, Zuzanna Czubara - SP nr 45 w Lublinie, Pola Wójcik - SP nr 46, Amelia Kańtoch - SP nr 15, Honorata Oleksiejuk - SP nr 7, Maja Lewandowska - SP nr 16, Natalia Czuczwar - SP im. Królowej Jadwigi, Sylwia Kamińska - SP im. Królowej Jadwigi, Anna Sadura - SP im. Królowej Jadwigi, Zofia Skrzypek - SP im. Królowej Jadwigi, Weronika Twardzik - SP im. Królowej Jadwigi, Iga Chomicz - SP nr 21, Julia Gil - SP nr 21, Izabela Konior - SP nr 21, Kuba Misztal - SP nr 21, Zuzanna Sałamacha - SP nr 21, Helena Wąsikowska - SP nr 21, Anna Baćmaga - SP im. św. Wincentego Pallottiego, Hanna Gardyńska - SP im. św. Wincentego Pallottiego, Agnieszka Orzędała - SP im. św. Wincentego Pallottiego, Oliwia Wielosz - SP im. św. Wincentego Pallottiego, Jakub Antoniak - SP nr 19, Stanisław Giemza - SP nr 19, Kacper Kłopot - SP nr 19, Marek Bartosz - SP nr 19, Michał Mikołajewicz - SP nr 19, Alicja Mrozik - SP nr 19, Antonina Rycuniak - SP nr 19, Oliwia Świdzińska - SP nr 19, Hanna Dajas - SP nr 51, Hanna Gieroba - SP nr 51, Daniel Cuartero Blinowski - SP nr 18, Anna Łojek - SP nr 18, Agnieszka Pludowska - SP nr 18, Małgorzata Pastucha - SP nr 28, Magdalena Rzeczycka - SP nr 28, Maja Niedziałek - SP nr 14, Milena Płaza-Kościarćuk - SP Siostr Urszulanek Unii Rzymskiej, Zofia Munnich - SP Siostr Urszulanek Unii Rzymskiej, Zuzanna Budka - NSP „Skrzydła”, Tomasz Budzyński - NSP „Skrzydła”, Miłosz Codello - NSP „Skrzydła”, Karolina Niecko - NSP „Skrzydła”, Vanessa Nwuha - NSP „Skrzydła”, Michał Sobieszek -

NSP „Skrzydła”, Aleksandra Bielecka - SP Paderewski, Justyna Bronisz - SP Paderewski, Wiktoria Fink - SP Paderewski, Alan Poluchowicz - SP Paderewski, Oliwia Pyzik - SP Paderewski, Maria Wnuk - SP Paderewski, Iga Widomska - SP nr 57, Tristan Woch - SP nr 57, Igor Łaniak - SP nr 57, Ewa Tkaczyk - SP nr 58. **Konkurs historyczny:** Michał Maślach - SP nr 4, Wiktor Wawrzyszak - SP nr 34, Sebastian Łupina - SP nr 52, Zuzanna Stępiak - SP nr 52, Arkadiusz Pękalski - SP nr 16, Jakub Skrzypek - SP nr 16, Michał Franczak - SP nr 42, Bartosz Sawczuk - SP nr 44, Julia Wieleba - SP nr 44, Bolesław Głowczyk - SP nr 51, Michał Kotowski - SP nr 51, Marcel Paluch - SP nr 51, Dominik Rybicki - SP nr 51, Mateusz Pęczak - SP nr 18, Łukasz Grochowski - SP nr 28, Kacper Kępa - SP nr 28, Patryk Piekarz - SP nr 28, Maciej Pikula - SP nr 28, Nina Sawińska - SP nr 28, Julian Wysocki - SP nr 14, Anastasiya Kostiu - SP nr 14, Antoni Wojtasik - SP Siostr Urszulanek Unii Rzymskiej, Szymon Reszka - SP nr 32, Adrian Mędykowski - SP nr 6, Seweryn Rodek - SP nr 6, Szymon Buczek - SP nr 47, Krzysztof Stryjewski - NSP „Skrzydła”, Mateusz Misiejuk - SP nr 58. **Konkurs polonistyczny:** Milena Czech - SP nr 45, Joanna Bogacka - SP im. B. Chrobrego, Kaja Rucińska - SP im. B. Chrobrego, Piotr Wójcik - SP nr 7, Dominika Trautman - SP nr 52, Ewa Trafalska - SP nr 16, Julia Ciołek - SP im. Królowej Jadwigi, Hanna Gardyńska - SP im. św. Wincentego Pallottiego, Aleksandra Paluch - SP im. św. Wincentego Pallottiego, Aleksandra Borychowska - SP nr 50, Katarzyna Mitura - SP nr 50, Milena Sokolnicka - SP nr 50, Magdalena Ruszecka - SP nr 50, Maja Podnieszńska - SP nr 38, Julia Wieleba - SP nr 44, Maja Kotarska - SP nr 44, Aleksandra Wasak - SP nr 51, Kinga Wiśniewska - SP nr 18, Julia Pastuszka - SP nr 14, Jadwiga Ciesielska - SP Siostr Urszulanek Unii Rzymskiej, Igor Jarczyński - SP nr 1, Michalina Kula - SP Paderewski, Julia Stoma - SP Paderewski, Mateusz Misiejuk - SP nr 58, Aleksandra Niezgoda - SP nr 58, Aleksandra Szarfan - SP nr 58, Szymon Zgardziński - SP nr 58. **Konkurs z języka rosyjskiego:** Vladyslava Gavukchain - SP nr 30, Khrystyna Kharachko - SP nr 51, Maria Kutsenko - SP nr 7, Oleksandra Temyrova - SP nr 42, Mykhaylo Vorna - SP im. B. Chrobrego. **Konkurs z języka niemieckiego:** Maria Lutek - SP im. B. Chrobrego, Leon Siwiec - SP im. B. Chrobrego, Maciej Domański - SP im. Królowej Jadwigi, Łukasz Roliński - SP im. Królowej Jadwigi, Ryszard

Gąsior - SP nr 33, Kłara Krzemińska - SP nr 29, Kinga Nazaruk - SP im. S. F. Klonowica, Iwo Obrębski - SP im. S. F. Klonowica, Karol Deptuś - SP nr 38, Barbara Dutkiewicz - SP nr 38, Zofia Grabowska - SP nr 5, Gustaw Król - SP nr 5, Paula Brzysko - SP nr 28, Julia Milewska - SP nr 28, Nina Sławińska - SP nr 28, Anna Topyła - SP nr 28, Franciszek Mądrzejewski - SP nr 6, Mateusz Zyśk - SP nr 6, Amelia Gromek - SP nr 58, Natalia Skrzypek - Szkoła Muzyczna im. K. Lipińskiego. **Konkurs biologiczny:** Honorata Oleksiejuk - SP nr 7, Maja Podnieszńska - SP nr 38, Igor Juraszewski - SP nr 5, Dawid Żelazny - SP nr 5, Bolesław Głowczyk - SP nr 51. **Konkurs z języka angielskiego:** Piotr Wójcik - SP nr 7, Jakub Dolega - SP nr 16, Witold Komotajtis - SP nr 16, Antonina Zugaj - SP im. Królowej Jadwigi, Adam Orzeł - SP nr 19, Weronika Kucharuk - SP nr 38, Maja Kotarska - SP nr 44, Julia Boruta - SP nr 51, Kacper Wypych - SP nr 51, Tytus Cieżki - SP nr 18, Zofia Husarek - SP nr 18, Aleksandra Matyka - SP nr 18, Dominika Dylon - SP nr 28, Emilia Goliszek - SP nr 28, Anna Szymanowska - SP nr 28, Zofia Piasecka - SP nr 14, Zuzanna Cichosz - SP Siostr Urszulanek Unii Rzymskiej, Adam Borowiec - SP nr 57, Kajetan Zawadzki - SP nr 58. **Konkurs geograficzny:** Mateusz Bełcik - SP nr 16, Małgorzata Krzyżanowska - SP nr 16, Antoni Jabłoński - SP nr 21, Igor Prażmo - SP nr 52, Weronika Kosierb - SP nr 3, Judyta Michałek - SP im. S. F. Klonowica, Iwo Obrębski - SP im. S. F. Klonowica, Hanna Godlewska - SP nr 50, Katarzyna Niezgoda - SP nr 50, Michał Cios - SP nr 51, Wiktor Fus - SP nr 51, Oskar Gomela - SP nr 51, Łucja Huszałuk - SP nr 51, Szymon Królik - SP nr 51, Marcel Paluch - SP nr 51, Katarzyna Rybicka - SP nr 51, Marcin Sawecki - SP nr 51, Natalia Wójcik - SP nr 51, Oliwia Hałas - SP nr 28, Szymon Jakubiak - SP nr 28, Patryk Piekarz - SP nr 28, Mikołaj Stasiak - SP nr 14, Julian Wysocki - SP nr 14, Szymon Parcheta - SP Siostr Urszulanek Unii Rzymskiej, Anna Gerkowicz - SP nr 6, Aleksandra Goliszek - SP nr 6, Iwo Maj - SP nr 6, Krzysztof Stryjewski - NSP „Skrzydła”, Kajetan Zawadzki - SP nr 58. **Konkurs z języka francuskiego:** Klaudia Frankiewicz - SP nr 40, Alicja Kot - SP nr 5, Julia Denis - SP nr 44. **Konkurs chemiczny:** Aleksander Olszewski - SP nr 51, Julia Batyra - SP 28, Kacper Parcheta - SP Siostr Urszulanek Unii Rzymskiej, Natalia Beeger - SP nr 32, Adam Wójcik - SP nr 6.

(opr. w)

Dodatkowa rekrutacja do najbliższego piątku, 27 maja

Są jeszcze miejsca w przedszkolach

Rusza rekrutacja uzupełniająca do miejskich przedszkoli i oddziałów przedszkolnych funkcjonujących w ramach szkół podstawowych. Wolnych miejsc jest jeszcze niemal 650, ale nie we wszystkich placówkach.

Postępowanie rekrutacyjne do lubelskich przedszkoli i oddziałów przedszkolnych prowadzone jest z wykorzystaniem systemu informatycznego. Osoby posiadające podpis kwalifikowany lub profil zaufany, mogą wypełnić wniosek wraz z wymaganymi załącznikami drogą elektroniczną, bez konieczności dostarczania wniosku w formie papierowej do przedszkola/oddziału przedszkolnego w szkole podstawowej. Niezbędne są podpisy kwalifikowane obojga rodziców. W przypadku rodzica samotnie wychowującego dziecko wymagany jest wyłącznie jego podpis. Natomiast osoby niemające możliwości podpisania wniosku w formie elektronicznej, muszą go złożyć w formie papierowej wraz

z wymaganymi załącznikami w placówce pierwszego wyboru.

Wniosek dostępny jest na stronie edu.lublin.eu w zakładce Aplikacje dla rodziców. Niezależnie od formy składania wniosku, rekrutacja trwa od poniedziałku 23 maja od godziny 8.00 do piątku 27 maja, do godziny 15.00. Rodzice mają możliwość wyboru maksymalnie 7 placówek wychowania przedszkolnego prowadzonych przez Miasto Lublin, które we wniosku wskazują w kolejności od najbardziej do najmniej preferowanej.

Wolnymi miejscami dysponują jeszcze: przedszkola przy ulicach: Ławinowej (nr 2), Niecałej (nr 4), Spokojnej (nr 5), placu Bychawskim (nr 12), Okrzei (nr 13), Bohaterów Monte Cassino (nr 15), Warszawskiej (nr 25), Kruczej (nr 28), Grażyny (nr 33), Wallenroda (nr 36), Gospodarczej (nr 40), Przyjaźni (nr 42), Skautów (nr 43), Maszynowej (nr 44), Kaczeńcowej (nr 45), Pana Wołodajowskiego (nr 46), Mieszka I (nr 47), Leonarda

(nr 48), Pana Balcera (nr 49), Podzamcze (nr 50), Kustronia (nr 52), Zachodniej (nr 53), Kurantowej (nr 56), Rzeckiego (nr 57), Szmaragdowej (nr 63), Droga Męczenników Majdanka (nr 64), Langiewicza (nr 65), Nadbystrzyckiej (nr 67), Dziewianca (nr 69), Różanej (nr 72), Uśmiechu (nr 73), Snopkowskiej (nr 74), Paderewskiego (nr 76), Radości (nr 77), Gościnnej (nr 79), Wyzynnej (nr 81); zespół szkół ogólnokształcących przy ul. Tumidajskiego z dodatkową siedzibą przy ul. Dożynkowej; oddziały przedszkolne w podstawówkach przy ulicach: Balladyny (SP 3), Hiacyntowej (SP 4), Czwartaków (SP 6), Kalinowszczyzna (SP 10), Zuchów (SP 21), Rzeckiego (SP 22), Kresowej (SP 27), Radości (SP 28), Nałkowskich (SP 30), Róży Wiatrów (SP 40), Śliwińskiego (SP 43), Biedronki (SP 46) i Zdrowej (SP 47). **Marek Kościuk**



Aleksandra Mirosław znowu wygrała! W Salt Lake City, w odróżnieniu od Seulu, na podium PS znalazły się wyłącznie reprezentantki naszego kraju

Puchar Świata we wspinaczkę sportowej

Drugie złoto w sezonie

Aleksandra Mirosław z KW Kotłownia wygrała w sobotę zawody Pucharu Świata we wspinaczkę sportowej na czas, rozgrywane w amerykańskim Salt Lake City. To drugie w obecnym sezonie zwycięstwo lublinianki. Przed trzema tygodniami była najlepsza w Seulu, bijąc rekord świata!

Tym razem w finale Mirosław pokonała 15-metrową ścianę w czasie 6,93 s i okazała się lepsza od innej z reprezentantek Polski Aleksandry Kałuckiej. Brązowy medal wywalczyła Natalia Kałucka.

– W Seulu była presja rekordu świata, natomiast w Salt Lake City pojawiło się dużo rzeczy, na które nie miałam wpływu. Ale dałam radę i dzięki temu mogę się cieszyć z kolejnego złotego medalu w tym sezonie – mówi Aleksandra Mirosław.

Na szóstą pozycję uplasowała się Patrycja Chudziak, druga z zawodniczek lubelskiej Kotłowni.

Kolejne zawody odbędą się w najbliższy piątek ponownie w Salt Lake City. MAG

BOKS

Maciec pokonał Joela Julio

Łukasz Maciec z lubelskiej Starej Szkoły Boksu udanie powrócił na ring po lutowej porażce z Anthonym Fowlerem. Podczas piątkowej gali MB Boxing Night 12 w Środzcie Wielkopolskiej podopieczny trenera Władysława Maciejewskiego pokonał w 8. rundowym pojedynku Kolumbijczyka Joela Julio (39-12, 33 KO).

28. wygraną w 33. walce na zawodowym ringu Maciec zapewnił sobie w początkowej fazie pojedynku. Lublinianin bił dużo i mocno po dole. Pod koniec pierwszej rundy trafił czysto rywala podbródkowym w akcji prawy na prawy. Gdy nadarzyła się okazja na zakończenie pojedynku przed czasem, zranionego Kolumbijczyka uratował gong kończący pierwsze starcie. Później pięściarz Starej Szkoły dalej boksował swoje, choć już tak mocnych ciosów zabrakło.

Po ostatnim gongu sędziowie punktowali dwukrotnie 80:72 i raz 77:75 na korzyść Maćca.

MAG

NASZ PATRONAT. Na Orliku na Felinie

0 wygranej w turnieju zdecydował ostatni mecz

Już po raz 14. tej wiosny Og-nisko TKKF Omega i jego niestrudzony prezes Zbigniew Furman zaprosili w sobotę do piłkarskiej zabawy dzieci i młodzież. Tym razem na Orliku przy SP nr 52 na Felinie rywalizowało pięć zespołów. Wygrała ekipa Fury Lubartowska.

O zwycięstwie w turnieju, któremu towarzyszyło przesłanie „Ojczyzna wolna, pełna prawdy” za-

II LIGA. Motorowcy przegrali po blamażu w Puławach z Wisłą i...

Do baraży przystąpią dopiero z 5. miejsca

W ostatniej kolejce II ligi piłkarze Motoru Lublin przegrali w niedzielę w Puławach z Wisłą aż 0:3. Porażka oznacza dla podopiecznych trenera Marka Saganowskiego, że przystąpią do baraży o I ligę dopiero z piątego miejsca. W półfinale „żółto-biało-niebiescy” zagrają w najbliższą środę w Suwałkach z Wigrami, które dzięki zwycięstwu z Pogonią Grodzisk Mazowiecki rzutem na taśmę wyprzedziły motorowców w tabeli, spychając ich z uprzywilejowanej, czwartej pozycji. Jeśli Motor pokona Wigry, zagra w finale, w niedzielę o godz. 17 z lepszym z drugiego półfinału, w którym zmierzą się Ruch Chorzów i Radunia Stężyca.

Motor miał jeszcze szanse na zajęcie przed barażami trzeciej pozycji w tabeli i zapewniania sobie roli gospodarza zarówno barażowego półfinału, jak i ewentualnie finału. By tak się stało musiał wygrać w Puławach i liczyć na potknięcie Ruchu Chorzów u siebie ze zdegradowanym już do III ligi Hutnikiem Kraków. Niestety, już po 20. minutach ostatniej, niedzielnej 34. kolejki rozgrywek lublinianie mieli na to nikłe szanse, bo po golach Krystiana Putona z rzutu wolnego i karnym wykorzystanym przez Adriana Paluchowskiego

przegrywali już 0:2, a chorzowianie prowadzili u siebie z hutnikami 1:0. Po przerwie motorowców, po kolejnym stałym fragmencie dobił Emil Drozdowicz.

Wysoka porażka w Puławach, przed decydującą rywalizacją w barażach musi martwić. Motor na finiszu rozgrywek „zatrącił się”, grając z meczu na mecz coraz gorzej. Na domiar złego trzeba przypomnieć, że lublinianie nie wygrali w sezonie spotkania z zespołem z miejsc 1-6. Z Wigrami, z którymi zmierzają się w środę przegrali na wyjeździe 2:3. MAG

WISŁA PUŁAWY - MOTOR LUBLIN 3:0 (2:0)

Wisła: Owczarzak - Flak, Wiech, Bracił, Cheba - Kondracki (67 Furtado), Lisowski, Ryszka (87 Skalecki), Drozdowicz (82 Bartosiak), Puton - Paluchowski. Motor: Madejski - Wójcik, Zbićciak, Błyszko (46 Cichocki), Rozmus (46 Moskwik) - Sędzikowski (60 Rak), Król (46 Firlej), Mandricenco (70 Ryczkowski), Swędrowski, Ceglarsz - Fidziukiewicz. Bramki: 1:0 Puton 15, 2:0 Paluchowski 20 z karnego, 3:0 Drozdowicz 68. Żółte kartki: Cheba, Wiech, Ednilson Furtado - Błyszko, Rozmus. Sędziował: Marek Śliwa (Kielce).

W PIŁKARSKIEJ IV LIDZE

grupa mistrzowska

6. kolejka (18 maja): Lublinianka - Stal Kraśnik 0:0 * Świdniczan- ka - Motor II Lublin 4:3 (Milcz 20, Zuber 27, Nawrocki 37, Sypeń 85 – Knap 16, Kosior 78, 90+3) * Huragan Międzyrzec Podl. - Kryształ Werbkowice 2:0 * Górnik II Łęczna - Granit Bychawa 2:0 * Start Krasnystaw - Opolanin 1:0 * Powiślak Końskowola - Grom Różaniec 2:3.

7. kolejka (21-22 maja): Start - Lublinianka 0:0 * Górnik II - Stal 0:1 * Kryształ - Powiślak 2:2 * Granit - Huragan 4:1 * Świdniczan- ka - Opolanin i Grom - Motor zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. Lublinianka	7	68	15-1
2. Świdniczan-ka	6	61	20-9
3. Stal Kraśnik	7	61	11-4
4. Huragan	7	59	7-12
5. Motor II	6	56	13-8
6. Start	7	55	10-4
7. Kryształ	7	54	12-11
8. Górnik II	7	47	7-16
9. Granit	7	47	12-11
10. Grom	6	39	7-16
11. Powiślak	7	33	10-20
12. Opolanin	6	33	3-15

W następnej kolejce - 28 maja: Powiślak - Świdniczan-ka (11), Lublinian-ka - Granit (17), Motor II - Start (17).

W PIŁKARSKIEJ III LIDZE

Ósme z rzędu zwycięstwo świdniczan!

Nie ma znaczenia czy u siebie, czy na wyjeździe. Piłkarze świdnickiej Avii nie zwalniali tempa. W sobotę wygrali ósme spotkanie z rzędu, pokonując w Ostrowcu Świętokrzyskim KSZO 1:0!

Trzy punkty ekipie trenera Łukasza Mierzejewskiego zapewnił niezawodny Wojciech Białek, który w 52. minucie strzałem po długim rogu pokonał bramkarza gospodarzy.

Napastnik, który dzisiaj (23 maja) obchodzić będzie 40. urodziny, z 18 bramkami został w sobotę samodzielnym liderem klasyfikacji strzelców grupy 4. trzeciej ligi.

KSZO 1929 OSTROWIEC ŚW. - AVIA ŚWIDNIK 0:1 (0:0)

Avia: Sobieszczyk - Maluga, Myktytn, Kursa, Góralski, Górka, Uliczny, Kunca (76 Kovalonoks), Zajac (88 Niewęglowski), Perdun (64 Wójcik), Białek (76 Strug). Bramka - Białek 52.



– Dziękuję chłopcom za udział i wspieranie grę fair play. Prawda zawsze i wszędzie w domu, kościele, szkole, pracy i urzędzie – prezes Zbigniew Furman odnosi się do hasła towarzyszącego zawodom

Pozostałe mecze 34. kolejki: Stal Rzeszów - Lech II Poznań 2:2 (w 88. minucie Klupś nie wykorzystał rzutu karnego dla gości) * Olimpia Elbląg - Śląsk II Wrocław 0:0 * Ruch Chorzów - Hutnik Kraków 1:0 * Znicz Pruszków - Pogoń Siedlce 0:1 * Sokół Ostróda - Garbarnia Kraków 4:7 * Wigry Suwałki - Pogoń Grodzisk Maz. 4:0 * KKS 1925 Kalisz - Chojniczanka 2:3 * Radunia Stężyca - GKS Belchatów 3:0 walkower.

1. Stal	34	76	75-35
2. Chojniczanka	34	73	72-31
3. Ruch	34	63	48-27
4. Wigry	34	60	58-38
5. MOTOR	34	59	54-31
6. Radunia	34	53	60-51

7. Lech II	34	52	41-45
8. Garbarnia	34	48	51-43
9. Olimpia	34	47	33-31
10. Wisła	34	44	56-54
11. Pogoń	34	43	46-56
12. Znicz	34	42	39-44
13. Kalisz	34	42	43-48
14. Śląsk II	34	41	50-53

15. Hutnik	34	35	38-55
16. Grodzisk	34	31	34-54
17. Sokół	34	19	32-77
18. Belchatów	34	18	17-74
Awans do I ligi wywalczyły Stal Rzeszów i Chojniczanka. Zespoły z miejsc 3-6 zagrają w półfinałach baraży. Drużyny z miejsc 15-18 zostały zdegradowane do III ligi.			

Pozostałe mecze 30. kolejki III ligi gr. 4: Wisłoka Dębica - Unia Tarnów 1:1 (Boksiński 23 - Maty- jewicz 90) * Czarni Polanec - Stal Stalowa Wola 1:0 (Bakowski 36) * Tomasovia Tomaszów Lubelski - Wisła Sandomierz 1:2 (Chmura 18 - Rękas 2, Mażysz 55) * Siarka Tarnobrzeg - Podhale Nowy Targ 2:0 (Agudo 23, Adamek 83) * Orle- ta Radzyń Podlaski - Chełmianka 1:0 (Kobiąka 67) * Cracovia II - ŁKS Ła- gów 0:1 (Cichocki 63) * mecze: Wól- czanka Wólka Pełkińska - Korona Rzeszów, Sokół Sieniawa - Podlasie Biała Podlaska zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

Czołówka tabeli:

1. Siarka	30	63	61-26
2. ŁKS Łagów	30	60	52-25
3. Cracovia II	30	57	62-29
4. Chełmianka	30	57	47-29
5. AVIA ŚWIDNIK	30	56	52-26
6. Podhale N. Targ	30	54	59-39
W następnej kolejce - 28 maja: Avia - Wólczan-ka (17:00).			



Zbigniew Bartnik, prezes Lubelskiego Związku Piłki Nożnej zdradził tygodni- kowi, że na 100-lecie LZPN Związek uhonoruje kluby, a także osoby związane z lubelską piłką, okolicznościowymi złotymi i srebrnymi odznakami

PIŁKA NOŻNA

Wiemy, jak będą wyglądały obchody 100-lecia LZPN

Wielka, piłkarska gala, któ- ra odbędzie się 12 listopada w Filharmonii Lubelskiej, a także dwa przygotowane na tę okolicz- ność wydawnictwa – tak Lubelski Związek Piłki Nożnej zaplanował główne obchody, przypadają- cych na 2022 rok, swoich setnych urodzin.

LZPN świętowanie pięknego jubileuszu rozpoczął już w marcu, galą w jednym z trzech oddzia- łów – w Zamościu. Teraz czas na Chełm i Białą Podlaskę. – Pod ko- niec czerwca gala odbędzie się we Włodawie, a w pierwszy weekend lipca w Komarówce – informuje Zbigniew Bartnik, prezes Lubel- skiego Związku Piłki Nożnej.

Kulminacyjnym punktem ob- chodów 100-lecia LZPN będzie gala, która została zaplanowana na 12 listopada w Filharmonii Lu- belskiej.

– Podczas tego wydarzenia bę- dziemy chcieli uhonorować kluby, a także osoby związane z lubelską piłką okolicznościowymi złotymi i srebrnymi odznakami 100-lecia LZPN. Lada dzień na naszej stronie internetowej pojawią się informacje, kto będzie mógł otrzymać wyróż- nienie i jakie trzeba będzie spełnić kryteria – dodaje sternik LZPN.

W przypadku klubów wiadomo już, że srebrne odznaki otrzymają te, które działają od co najmniej 55 lat, a złote od 80. LPZN z pewnością weźmie też pod uwagę osiągnięcia zespołów, bo trudno sobie wyob- razić, by łączący Górnik, który

powstał w 1979 roku i niedawno obchodził swoje 40. lecie, nie został doceniony.

Na setne urodziny LZPN docze- ka się także dwóch wydawnictw. Pierwsze „100 klubów na 100-lecie” tworzy Jacek Kosierb, pasjonat fut- bolu ze Świdnika, drugie – historię lubelskiego związku Mariusz Gie- zek, były szef działu sportowego „Dziennika Wschodniego” oraz założyciel i redaktor naczelny nie- istniejącego już tygodnika sporto- wego „Lubelski Sport Express”.

– Prace nad książką idą pełną parą. Praktycznie lista 100 klubów, które zgłosiły się do tej prestiżowej publikacji, jest już zamknięta – mówi Jacek Kosierb. – W wydawnictwie, przede wszystkim, chcę zaprezen- tować jak najwięcej osób związanych z futbolem na Lubelszczyźnie. Stąd pomysł, aby publikacja zawierała jak najwięcej zdjęć, a tylko nieliczne tabele i wyniki. W książce znajdą się informacje o czołowych ligowych klubach województwa lubelskiego, takich jak: Górnik Łęczna, Motor Lub- lin, Wisła Puławy, Chełmianka czy Avia Świdnik. Będą też oczywiście informacje o „maluczkich”, czyli na przykład o B-klasowych zespołach: Rakovia Rakówka, Perła Deszkowice, Vir Dorohuczka czy Armaty Stoczek Łukowski. Osobny rozdział pod ty- tułem „Alfabet nieobecnych” będą stanowiły informacje o klubach już nieistniejących, jak np. Arka Krzco- nów, Błękitni Suchodoły czy Torna- do Brânica Suchowska – dodaje J. Kosierb. BAS

Wojewódzki Puchar Polski po nowemu

To już praktycznie przesądzo- ne. W przyszłym sezonie rywaliza- cja w piłkarskim Pucharze Polski na szczeblu Lubelskiego Związku Piłki Nożnej będzie przebiegała zgola odmiennie niż dotychczas.

Do tej pory zespoły rywalizowa- ły w poszczególnych oddziałach (to były okręgi: Lublin oraz Chełmski, Zamojski i Białokopodlaski OZPN). W każdym zespole walczyły aż do finału. Najlepsze ekipy awansowa- ły do wojewódzkich półfinałów. Ich zwycięzcy grali o trofeum na szczeblu LZPN i mieli już zagwa- rantowany udział w rywalizacji na szczeblu centralnym z udziałem zespołów II ligi.

Od przyszłego roku walka o wojewódzki Puchar Polski ma się zmienić i będzie uwzględniała liczbę drużyn w poszczególnym

oddziale. Dziś zdecydowanie najwięcej jest ich w Lublinie oraz okolicach i to te zespoły najbardziej skorzystają na zmianach.

– Planujemy, że na szczeblu wojewódzkim rywalizować będą, nie jak teraz cztery zespoły, ale aż osiem. Uwzględniając liczbę drużyn w poszczególnych byłych okręgach proponujemy trzy „lubelskie”, po dwie z oddziałów Zamość i Biała Podlaska oraz jeden z Chełma. Je- śli w ósemce znalazłby się dwie drużyny trzecioligowe wówczas będą rozstawione – mówi Zbi- gniew Bartnik, prezes Lubelskiego Związku Piłki Nożnej.

LZPN nad zmianami w pucharo- wej rywalizacji ma pochylić się na jednym z najbliższych posiedzeń Zarządu.

BAS

NASZ PATRONAT

Zapraszamy do udziału w II Mistrzostwach Województwa Lubelskiego Oldbojów

Ruszyły zapisy do II Mistrzostw Województwa Lubelskiego Old- bojów 35+ (rocznik 1987 i starsi) w piłce nożnej drużyn siedmio- osobowych.

Zawody organizowane przez Stowarzyszenie Manufaktura Fut- bolu w Świdniku odbędą się 3 lipca na stadionie Ludowego Klubu Spor-

towego Trawena w Trawninkach.

Zapisy do 10 czerwca prowa- dzi i szczegółowych informacji udziela Jacek Kosierb, pod nr tel. 601413856 lub email: jacekkosierb@interia.pl.

Pierwsze mistrzostwa rozegrane przed rokiem wygrali MOSiR Old- boys Włodawa. BAS

PGE EKSTRALIGA.

Nie ma mocnych na żuźlowców Motoru Lublin

Kolejna wygrana Koziółków

Żuźlowcy lubelskiego Motoru wygrali szósty ligowy mecz z rzędu! „Koziółki” w piątkowy wieczór rozprawiły się na wyjeździe z Arged Malesa Ostrów, pokonując beniaminka żuźlowej PGE Ekstraligi 55:35.

Prowadzący w tabeli z kompletem zwycięstw motorowcy, byli w konfrontacji z outsiderem, który bez punktu zamyka ligową klasyfikację, zdecydowanym faworytem i nie zawiedli. Ekipę z Lublina do pewnej wygranej poprowadził Duńczyk **Mikkel Michelsen**, który zdobył 15 punktów z bonusem. Kolejny świetny występ zaliczył też **Jarosław Hampel**. Dobrze zaprezentował się powracający po przerwie spowodowanej kontuzją **Dominik Kubera**.

Motorowcy wygrali aż 9 biegów, gospodarze tylko jeden – w dzielnym **Oliver Berntzon** przyjechał przed Kubera, a **Matias Nielsen** był szybszy od **Wiktora Lamparta**.

MAG

ARGED MALESA OSTRÓW – MOTOR LUBLIN 35:55

Arged Malesa: 9. Oliver Berntzon 8 (0,3,0,3,0,2), 10. Tomasz Gapiński 8 (2,2,0,2,2,0), 11. Grzegorz Walasek ZZ, 12. Matias Nielsen 5+1 (1,0,1,-,2,1*), 13. Chris Holder 11 (3,0,3,1,2,0,2), 14. Jakub Krawczyk 3 (3,0,0,0), 15. Sebastian Szostak 0 (0,-,0), 16. Tim Soerensen ns.

Motor: 1. Mikkel Michelsen 15+1 (2,1*,3,3,3,3), 2. Mateusz Tudziej ns, 3. Jarosław Hampel 12+1 (1*,3,3,3,1,1), 4. Maksym Drabik 12+1 (3,1,2,2*,1,3), 5. zastępstwo zawodnika, 6. Wiktor Lampart 3 (2,1,0), 7. Mateusz Cierniak 4+2 (1*,1*,1,1), 8. Dominik Kubera 9+1 (2*,2,2,3,0)

Pozostałe mecze 6. kolejki PGE Ekstraligi: zielona-energia.com Włókniarz Częstochowa - ZOOleszcz GKM Grudziądz **65:25**. Niedzielne mecze: Fogo Unia Leszno - For Nature Solutions Apator Toruń i Betard Sparta Wrocław - Moje Bermudy Stal Gorzów zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. MOTOR LUBLIN 6 12 +82
2. Fogo Unia Leszno 5 8 +2
3. M. Bermudy Stal 5 6 +22
4. Włókniarz 6 6 +44
5. Betard Sparta 5 4 +22
6. GKM Grudziądz 6 4 -50
7. Apator Toruń 5 4 -16
8. Arged Malesa 6 0 -106

W nastęnej kolejce - 3 czerwca: Moje Bermudy Stal - Arged Malesa Ostrów (18:00), For Nature Solutions Apator - zielona-energia.com Włókniarz (20:30); **5 czerwca:** ZOOleszcz GKM - Fogo Unia (16:30), Motor - Betard Sparta (19:15).

PGNiG SUPERLIGA KOBIEĆ. Przekonujące zwycięstwo szczypiornistek MKS FunFloor Perła Lublin ze Startem Elbląg na zakończenie sezonu, w którym złoto było na wyciągnięcie ręki

Jak się nie ma, co się lubi, to się lubi, co się ma

W ostatnim meczu sezonu 2021/2022 w PGNiG Superlidze Kobiet szczypiornistki MKS FunFloor Perła Lublin bez problemów pokonały przed własną publicznością Start Elbląg 36:23. Podopieczne **Moniki Marzec** zakończyły rozgrywki na drugim miejscu, choć po trzech rundach wszystko wskazywało na to, że odbiorą tytuł Zagłębia Lubin i po raz 22. w historii zdobędą złoto.

Niestety, porażki u siebie z walczącymi o brąz - JKS Jarosław i KPR Gminy Kobierzycę sprawiły, że choć w bezpośredniej rywalizacji lublinianki były lepsze od „Miedziowych”, to zespół z Dolnego Śląska w sobotę cieszył się z kolejnego złota. – Nikt nie oddał złota. W najbardziej niewralgicznym momencie sezonu złapał się dół i nie potrafił się z niego wygrzebać. Taki, nieprzewidywalny jest sport – mówiła po meczu ze Startem, tuż po odebraniu srebrnego medalu, **Monika Marzec**, trener lubelskiej drużyny.

Sobotnie spotkanie, które rozpoczęło się dość niespodziewanie, bo od prowadzenia zespołu z Elbląga w 4. minucie 3:0 (gospodynie nie tylko szybko wyrównały, ale 10. mi-



Szczypiornistki MKS FunFloor Perła Lublin, srebrne medalistki PGNiG Superligi Kobiet w sezonie 2021/2022. Wicemistrzyni Polski pozują do zdjęcia z najmłodszą grupą MKS, występującą w regularnych rozgrywkach, która w wojewódzkiej lidze dzieci zajęła drugie miejsce

nut później wygrywały już 9:3!) dla kilku zawodniczek było ostatnim w lubelskich barwach. W MKS nie zobaczmy już **Jacqueline Anastacio**, **Mariny Razum**, **Anei Beganović** oraz najprawdopodobniej **Andriany Tatar**. Po 9 latach gry z klubu odchodzi także zmagająca się ostatnio z kontuzją **Marta Gęga**.

Klub oficjalnie nie zaprezentował jeszcze zawodniczek, które je zastąpią, ale wiadomo już, że w Lublinie grać będą 26-letnia bramkarka **Karolina Sarnacka** z Piotrc-

vii oraz starsza o dwa lata, kołowa **Patrycja Noga**, która dwukrotnie zdobyła w Zagłębiu Lubin tytuł mistrzowski, a wcześniej (od 2013 r.) grała w Szczecinie.

MKS zasiała także reprezentantki – Słowaczki **Marianna Rebičová** z ekipy mistrza naszych południowych sąsiadów, luventy Michalovce oraz Polski – **Magdalena Więckowska** z kieleckiej Korony, druga snajperka rozgrywek, młodsza siostra Dominiki, rozgrywającej występującej w lubelskiej ekipie od stycznia 2020 r. **BAS**



Marta Gęga po dziewięciu latach gry w MKS żegna się z lubelskim klubem. W nowym sezonie będzie reprezentowała Start Elbląg

Dwa Gladiatory dla Pauliny Wdowiak!

W sobotę, po zakończeniu ostatniej kolejki PGNiG Superligi Kobiet poznałszy zdobywczy Gladiatorów, prestiżowych nagród dla najlepszych zawodniczek rozgrywek. Dwa wyróżnienia zdobyła **Paulina Wdowiak**, młoda bramkarka MKS FunFloor Perły Lublin!

Wdowiak trzykrotnie została wybrana zawodniczką serii, co przełożyło się na Gladiatora w kategorii Wybór Sezonu. Zawodniczka z Lublina otrzymała również statuetkę za Odkrycie Sezonu, czyli najlepszą



szczypiornistkę do 23. roku życia. Najwięcej Gladiatorów trafiło do Lubina. „Miedziowe” zwyciężyły w



Podczas sobotniego spotkania przed kibicami zaprezentowały się szczypiornistki MKS AZS UMCS Lublin, które przed tygodniem zakończyły zmagania na trzecim miejscu w I lidze (grupa C), co jest największym osiągnięciem w historii zespołu

kategoriach Bramkarka Sezonu – **Monika Malickiewicz**, Obrończyni Sezonu – **Joanna Drabik**, Środkowa Rozgrywająca Sezonu – **Patricia Matieli** oraz Boczna Rozgrywająca Sezonu i Zawodniczka Sezonu – **Karolina Kochaniak-Sala**.

Trzy Gladiatory otrzymały reprezentantki Eurobudu JKS Jarosław, z czego dwa trafiły do **Magdy Balsam**, która została Skrzydłową Sezonu oraz Królową. Obrotową Sezonu została **Sylwia Matuszczyk**.

Trenerką Sezonu po raz trzeci wybrano **Edytę Majdzińską** z KPR-u Gminy Kobierzycę. **BAS**



W przerwie meczu dr Jakub Kosowski, dyrektor Wydziału Sportu Urzędu Miasta Lublin wręczył w imieniu Krzysztofa Żuka Medal Prezydenta Miasta Lublin zasłużonemu trenerowi Ryszardowi Skowrońskiemu oraz dyplom Andrzejowi Widomskiemu, utalentowanemu młodemu zawodnikowi, reprezentantowi Polski

252 zawodniczek i zawodników z 51 klubów z regionu otrzymało stypendia sportowe Marszałka Województwa Lubelskiego

Co piąty nagrodzony reprezentuje AZS UMCS Lublin!

252 sportowców, w tym 111 zawodniczek i 141 zawodników z 51 klubów z regionu otrzymało stypendia sportowe Marszałka Województwa Lubelskiego. Wśród wyróżnionych najliczniej reprezentowane są kluby z Lublina – **AZS UMCS i LKSG Spartan**.

Z akademickiego klubu stypendia trafiły aż do 53 przedstawicieli sekcji lekkiej atletyki, piłki ręcznej i pływania. Wśród wyróżnionych znaleźli się młodzieżowa mistrzyni

Europy w siedmioboju **Adrianna Sułek** oraz mistrzowie Europy juniorów – **Andrzej Widomski** w piłce ręcznej i **Laura Bernat** w pływaniu, olimpijka z Tokio 2020.

Z LKSG Spartan stypendia otrzymało 33 sportowców uprawiających lekką atletykę, pływanie i piłkę nożną m.in. mistrz świata w biegu na 400 m ppł **Oskar Gołębiowski** oraz wicemistrzowie świata w pływaniu **Rafał Wójcik** (1500 m st. dow.) i **Julia Dragan** (400 m st. mien.).

– Cieszę się, że mamy tylu utalentowanych sportowców w regionie. Gratulując wam znakomitych wyników w minionym roku, proszę o jeszcze. Jesteście naszą wizytówką w kraju i na świecie – powiedział marszałek **Jarosław Stawiarski**, podczas uroczystości wręczenia stypendiów, która w środę odbyła się w Lubelskim Centrum Konferencyjnym.

Łączna kwota przyznanych stypendiów to 900 tys. złotych. **BAS**



Okolicznościowe dyplomy stypendystom wręczał Zdzisław Szwed, członek Zarządu Województwa Lubelskiego

MKS FUNFLOOR PERŁA LUBLIN – START ELBLĄG 36:23 (19:13)

MKS FunFloor Perła: Wdowiak, Gawlik – Płomińska 9, Anastacio 5, Tatar 4, Roszak 3, Szynkaruk 3, Pietras 2, Szczepaniak 2, Portasińska 1, Szarawaga 1, Więckowska 1, Beganović 1, Byzdra 1, Achruk 1.

Start: Hypka – Kopańska 6, Staturewicz 3, Cygan 3, Wołoszyk 3, Choromańska 3, Kostuch 2, Owczarek 1, Peplińska 1, Dworniczuk 1, Tarczyluk, Głębocka.

Kary: MKS FunFloor Perła - 4 minuty, Start - 8. **Sędziowali:** Paweł Podsiadło, Adam Świostek (Radom). **Widzów:** 783.

Pozostałe mecze 28. (ostatniej) kolejki PGNiG Superligi Kobiet:

MKS Zagłębie Lubin - KPR Gminy Kobierzycę **27:24 (14:13)** * EURO-BUD JKS Jarosław - Suzuki Korona Handball Kielce **31:22 (16:13)** * Piotrcovia Piotrków Tryb. - Młyny Stojsław Koszalin **29:26 (12:15)**.

Tabela końcowa:

1. Zagłębie	28	74	831-651
2. FUNFLOOR	28	70	840-644
3. Kobierzycę	28	66	736-670
4. JKS Jarosław	28	54	747-712
5. Piotrcovia	28	39	732-759
6. Start	28	21	698-818
7. Mł. Stojsław	28	20	657-780
8. Korona	28	4	677-884

Tytuł mistrzowski wywalczony przed rokiem obroniło Zagłębie Lubin. MKS FunFloor Perła Lublin zdobył srebrny medal, a KPR Gminy Kobierzycę brązowy.

NAJLEPSZE SNAJPERKI

184 goli - Magda Balsam (EURO-BUD JKS Jarosław)

169 - Magda Więckowska (Suzuki Korona Handball Kielce)

146 - Romana Roszak (MKS FunFloor Perła)

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 19 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

KRZYŻÓWKA z HASŁEM
 Litery z pól ponumerowanych od 1 do 19 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

The grid is a 19x20 crossword puzzle. The starting positions for the words are indicated by numbers 1 through 19. The words to be solved are:

- 1: 19 letters (Across)
- 2: 2 letters (Across)
- 3: 3 letters (Across)
- 4: 4 letters (Across)
- 5: 5 letters (Across)
- 6: 6 letters (Across)
- 7: 7 letters (Across)
- 8: 8 letters (Across)
- 9: 9 letters (Across)
- 10: 10 letters (Across)
- 11: 11 letters (Across)
- 12: 12 letters (Across)
- 13: 13 letters (Across)
- 14: 14 letters (Across)
- 15: 15 letters (Across)
- 16: 16 letters (Across)
- 17: 17 letters (Across)
- 18: 18 letters (Across)
- 19: 19 letters (Across)

The words to be solved are:

- 1: **WYKŁAD**
- 2: **SI**
- 3: **W**
- 4: **W**
- 5: **W**
- 6: **W**
- 7: **W**
- 8: **W**
- 9: **W**
- 10: **W**
- 11: **W**
- 12: **W**
- 13: **W**
- 14: **W**
- 15: **W**
- 16: **W**
- 17: **W**
- 18: **W**
- 19: **W**

POZIOMO: 13) Dębski, kompozytor; 14) w godle Polski; 16) gumowa zapobiega przebiegom; 17) z przodu telewizora; 18) czerwony dla komandosa; 19) grafit w ołówku; 20) estrada w teatrze; 21) Orzeszkowa, polska pisarka; 22) część minuty; 24) Kazimierz dla kolegów; 25) wręczana zwycięzcy; 30) inaczej piotrosz, ryba; 33) gra nią Iga Świątek; 36) śpiewane na Eurowizji; 38) żałobna lub uciskowa; 39) kraj z Bejrutem; 40) Barack, były prezydent USA; 41) Trydent dla Włochów; 42) wędkowanie z ciągłym zarzucaniem; 44) dawniej neuroza; 46) pierwszej pomocy w aucie; 48) Eugene, autor "Łysej śpiewaczki"; 52) dzień tygodnia; 55) turystyczny region z Kubą, Haiti i Dominikaną; 58) rzeka w Łomży; 59) imię męskie; 60) ostry w szpitalu; 61) wyspa obok Minorki i Majorki; 62) największa wyspa Grecji; 64) średnia szkoła zawodowa; 65) kolorowa po deszczu; 66) nuka o skorupie ziemskiej.

PIONOWO: 1) druga co do wielkości wyspa Szkocji; 2) pospolity zajęć; 3) pierwiastek Xe; 4) ważna placówka dyplomatyczna; 5) centrum koła; 6) mosiadz, sztuczne złoto; 7) do wbijania gwoździ; 8) alarm w telefonie; 9) naczynia do picia; 10) rząd krzesel lub drzew; 11) w małej odległości, niedaleko; 12) ochronne nakrycie głowy; 15) wirusy i bakterie; 22) napisał "Wiedźmina"; 23) fryzura; 26) ponowny wybór na prezydenta; 27) film rysunkowy inaczej; 28) wspinają się po niej strażacy; 29) przeciwieństwo porządku; 31) kropki i przecinki; 32) zimowy orszak połączonych sań; 34) gruba gałąź; 35) barok i oświecenie; 36) piaszczysta wzdłuż morza; 37) zespół ośmiu muzyków; 43) lampa jarzeniowa inaczej; 45) stracił żonę; 47) wieko garnka; 49) narzędzie do strzyżenia; 50) w herbie Warszawy; 51) sarta, kopiec buraków; 52) Mikołaj z prezentami; 53) tlenowy dla nurka; 54) część śmigła; 56) zarządca wyższą uczelnią; 57) starożytna nazwa Hiszpanii; 60) ustalony termin wizyty; 63) ojciec Kaina i Abła.

nowy tydzień
stówka co tydzień!
KUPON -
krzyżówki
21/2022

Rozwiązania obu krzyżówek wraz z wyciętym kuponem należy nadesłać pocztą, wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej lub przynieść do redakcji w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru. Wśród nadawców rozlosujemy 100 zł oraz dwie nagrody niespodzianki.

100 zł za rozwiązanie krzyżówek nr **19/2022** otrzymuje **Aleksandra Muraszko** (Chełm), a nagrody niespodzianki - **Iwona Tywoniuk** (Horodyszcze) i **Julia Dżaman** (Kamień).

TAXI
z SMS

734 16 22 22
WYŚLIJ ADRES

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 19 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

KRZYŻÓWKA z HASŁEM

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 19 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

AKFON
www.akfon.pl

**APARATY
SŁUCHOWE**

DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS

Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)
Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14

 Rejestracja telefoniczna

POZIOMO: 1) powłoka na koldrę; 7) korniszony; 9) siła kłusownika; 10) największa wyspa na Dnieprze; 12) da Vinci, włoski wynalazca; 15) obrotowe bez klamek; 20) amerykański stan z Phoenix; 22) jadalny małż morski; 24) podnośnik samochodowy; 25) stolica Podkarpacia; 28) rodzinne miasto Arystotelesa; 32) gęsty i słodki na kaszel; 35) chorwacka kraina z Dubrownikiem; 37) ciężarek metalowy przy wadze; 39) zawodowy degustator win; 40) inaczej kierunkowskaz; 41) Ewa, była premier Polski.

PIONOWO: 2) szklane na ogórki i dżemy; 3) biją króla w kartach; 4) motyl i pszczoła; 5) domowy gryzoń; 6) stolica Timoru Wschodniego; 7) narząd z tęczówką; 8) wczesna msza adwentowa; 10) lina mocująca statek do nabrzeża; 11) kolokazja jadalna krócej; 13) prąd, tendencja w sztuce; 14) matka jagnięcia; 16) starożytny wóz bojowy, bigi; 17) wymienne w wiertarce; 18) prawosław wysoki w ogrodzie; 19) przegrody w stajni; 21) wypłaca emerytury; 23) waltornia; 25) premier z ministrami; 26) winożawca, ojnolog; 27) Emil, napisał powieść "Germinal"; 29) pieśń operowa; 30) ukryta kpina, złośliwość; 31) Arkadiusz dla kolegów; 32) japońska wódka; 33) surowiec do produkcji benzyny; 34) wczesna lub późna dnia; 36) pierwiastek Cs; 38) głęboka, chińska patelnia.

Baran (21.03 – 20.04)

Barany czeka tydzień pełen nieoczekiwanych spotkań towarzyskich. Macie szczęście w miłości, warto więcej czasu niż zwykle spędzić we dwoje. Aura sprzyja także zdobywaniu nowych umiejętności.

Byk (21.04 – 20.05)

Byki będą walczyć o swoje interesy zarówno w pracy, jak i w domu. Nie dadzą się obciążyć dodatkowymi obowiązkami, a dla niektórych kolegów nie będą tak sympatyczne jak zwykle. Uważajcie na zdrowie, bo łatwo będzie się przeziębć.

Bliźnięta (21.05 – 21.06)

Bliźnięta czeka udany tydzień. Wiadomości od bliskiej sercu osoby poprawią wam humor. Samotne Bliźnięta powinny baczej rozejrzeć się wokół siebie – macie szansę zawrócić komuś w głowie.

Rak (22.06 – 22.07)

Raki staną się odważne i nie pozwolą, aby ktoś wtrącał się w ich sprawy. To odpowiedni tydzień, aby upomnieć się o zaległą premię. Pod koniec tygodnia poczujecie zew zakupów. Panie spod tego znaku odważą się przymierzyć najdroższe buty i sukienki.

Lew (23.07 – 23.08)

Lwy czeka bardzo dobry tydzień, choć jego początek może tego wcale nie zapowiadać. Nie zabraknie okazji do spotkań towarzyskich. Lwy mieć będą szczęście i w pracy, i w szkole, i w miłości.

Panna (24.08 – 22.09)

Panny zajmą się liczeniem pieniędzy i planowaniem nowych, zyskowych przedsięwzięć. Warto rozrzeć się za godnym zaufania partnerem do nowego interesu. Zakołochane Panny mogą stać się bardzo zazdrosne!

Waga (23.09 – 23.10)

Wagi trudno będzie zatrzymać dłużej w jednym miejscu – będą ciekawskie i wszędobylskie. Otrzymacie nowe, zaskakujące wiadomości, być może odkryjecie nowe hobby. Tydzień sprzyja też zakupom i podróżom.

Skorpion (24.10 – 22.11)

Skorpiony będą bardzo zorganizowane. Rozpoczną kilka spraw na raz i wszystkie uda im się ukończyć. Podjęmą dobre decyzje związane z domowymi wydatkami. Znajdą czas na zadbanie o siebie, a nawet chwilę na lenistwo.

Strzelec (23.11 – 21.12)

Strzelce będą miały dobry humor. Optymizm i radość nie opuszczą was ani na chwilę, podobnie jak chęci do zabawy. W tym tygodniu Strzelce to najlepsi kompani do żartów i kawałów. Samotne Strzelce mają szansę na spotkanie kogoś wyjątkowego.

Koziorożec (22.12 – 20.01)

Koziorożce będą poważne i obowiązkowe. Zrobią plan pracy i wymyślą nowy sposób zaoszczędzenia pieniędzy. Nie poddawajcie się zbyt szybko, jeśli coś stanie wam na drodze. Ktoś na pewno pomoże wam w kłopotach.

Wodnik (21.01 – 19.02)

Wodniki czeka udany tydzień. Planety wróżą powodzenie i sympatię otoczenia. Warto zaczynać nowe sprawy i nie bać się trudności. W weekend szansa na udaną randkę.

Ryby (20.02 – 20.03)

Ryby żyć będą w świecie uczuć i marzeń. Tydzień sprzyja odpoczynkowi i ważnym przemysłom. Uważajcie podczas zakupów, możecie być trochę roztrzęsani i bardziej niż zwykle zapominalscy. Od czwartku znaczna poprawa humoru.